



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Piątek, 27 czerwca 2025 | Redaktorka prowadząca Alina Janusz | Cena gazety 11,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 147.10944, 1

Nakład 96 tys. + 302 tys. prenumerat cyfrowych



Polak w kosmosie

## AXIOM 4 DOTARŁ DO CELU

Astronauta misji Axiom 4 „wypłynął” do wnętrza ISS wczoraj po godz. 14. Sławosz Uznański-Wiśniewski przeszedł przez właz jako trzeci. Jest pierwszym Polakiem na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Kilka godzin wcześniej, gdy Dragon przelatywał nad Europą zwrócił się do rodaków: „Lecimy, żeby wykonywać nasze eksperymenty i przygotowywać przyszłość dla nowej generacji inżynierów. Misja jest ogromnym symbolem tego, jak Polska technologicznie poszła do przodu” – mówił ▶ 3

Co czytać w wakacje

## Dobre książki na lato

Książki, od których trudno się oderwać. Wciągające kryminały i dobre powieści obyczajowe. Fantastyka dla każdego i zaskakujące romanse. Zobacz nasz wybór dobrych książek na lato. Zaproponuj swoje. ▶ 16-17



Reportaż

## Święta wojna

Protestujący przeciwko budowie centrum logistycznego Lidla w Gietrzwałdzie w całej Polsce prowadzili – jak się okazało, zwycięską – krucjatę w obronie Matki Boskiej. Była to dziwna walka, bo choć prowadzona w imię świętości, to Kościół wcale jej nie popierał. ▶ 20-21

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.  
nr indeksu 348198



## Protesty w Sądzie Najwyższym

# Kto rozstrzygnie o ważności wyborów?

**Izba Kontroli nie może rozpoznawać protestów wyborczych i stwierdzać ważności wyborów – oświadczyła grupa sędziów SN.**  
– Muszą orzekać sędziowie, których status nie wywołuje najmniejszych wątpliwości – dodali byli prezesi TK.

**Lukasz Woźnicki**

Pierwsze z oświadczeń podpisało 28 legalnych sędziów Sądu Najwyższego. Znaleźli się wśród nich m.in. byli prezesi izb SN Piotr Prusinowski z Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, Dariusz Zawistowski z Izby Cywilnej czy Michał Laskowski z Izby Karnej. Drugie sygnuje pięciu byłych prezesów Trybunału Konstytucyjnego: Andrzej Rzepliński, Marek Safjan, Jerzy Stępień, Andrzej Zoll oraz Bohdan Zdziennicki.

„Mamy powinność publicznego wyrażenia swojego stanowiska w kwestii procedury stwierdzenia ważności wyborów prezydenta” – tłumaczą sędziowie TK w stanie

spoczynku, dodając, że ich stanowisko jest reakcją na coraz większe kontrowersje pojawiające się w przestrzeni publicznej.

### Aby głosy policzono prawidłowo

Te kontrowersje wiążą się z działalnością Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, która właśnie rozpoznaje protesty wyborcze, a w przyszły wtorek ma rozstrzygnąć, czy wybory były ważne. W całości składa się z neosędziów wadliwie powołanych do SN na wniosek upolitycznionej przez PiS Krajowej Rady Sądownictwa. Z tego powodu europejskie trybunały nie uznają jej składow za legalne sądy.

– Izba ta nie może kontrolować wyborów – wynika z oświadczeń sędziów SN i byłych prezesów TK. „W tak fundamentalnej sprawie, jaką stanowi wybór osoby będącej najwyższym przedstawicielem RP, muszą orzekać sędziowie, których status – w myśl standardów krajowych i międzynarodowych – nie wywołuje najmniejszych wątpliwości” – dodali prezesi TK. Podkreślają, że zachowanie tych standardów jest konieczne dla zapewnienia zgodności procesu wyborczego z konstytucją. „Ale ma także podstawowe znaczenie dla pewności wyborców, że ich głosy oddane w wyborach zostały prawidłowo obliczone i ocenione przez poszczególne komisje” – dodali.

Podobne stanowisko prezentuje przed SN prokurator generalny Adam Bodnar, który występuje o wyłączenie neosędziów i przekazanie spraw wyborczych legalnym składom. Jego wnioski nie są jednak uwzględniane. Na przekazanie spraw legalnym sędziom nie zgadza się też pierwsza prezes SN neosędzia Małgorzata Manowska. Powołuje się na obowiązującą ustawę

o SN, która powierzyła takie sprawy Izbie Kontroli.

### Nawet 56 tysięcy protestów

Szacunkowa liczba wszystkich protestów, które wpłynęły do SN i nadal są rejestrowane, wynosiła w czwartek 56 tysięcy. Według Manowskiej 90 proc. z nich to identyczne protesty, których wzór opublikował w internecie poseł KO Roman Giertych, wzywając do ich składania. Protesty o tożsamych zarzutach Izba Kontroli łączy do wspólnego rozpoznania. Indywidualnych protestów według Manowskiej jest ok. 150. Z komunikatów prokuratury wynika, że nieprawidłowości potwierdzono dotąd w 14 komisjach wyborczych. Manowska była o nie pytana w TVN 24. – Być może wynika to z niekompetencji, z niechlujności. Nie będę tego przesądzać. To pytanie natury bardziej ogólnej – stwierdziła. ●

• Więcej ▶ 9  
• Odpowiedzialność za ważność wyborów spadnie na Hołownię ▶ 7-8

Karolina Słowik

## Rekonstrukcja zagrozi reformie edukacji

Pomysł łączenia resortu edukacji i nauki, o którym mówi się w kuluarach, nie ma sensu. To dwa odrębne i skomplikowane systemy. Tym bardziej że MEN ma ambicje zreformowania szkolnictwa i ten proces już trwa. Kto doprowadzi reformę do końca, jeśli resort przypadnie nowemu szefowi?

Rok szkolny zjednoczeni w ZNP nauczyciele kończą groźbą zaplanowanego na wrzesień protestu placowego. Tymczasem wciąż nie wiemy, kto wówczas będzie decydował o systemie edukacji. Jeśli przy rekonstrukcji rządu dojdzie do ponownego połączenia resortu edukacji z resortem nauki, grozi nam spektakularna porażka. System edukacji to dosyć skomplikowana konstrukcja. Nierzadko sprzeczne interesy mają nauczyciele, dyrektorzy szkół, uczniowie, rodzice i samorządy. Szef MEN musi więc nie tylko wykazać się znawstwem systemu oświaty, ale też musi mieć świadomość konsekwencji słów kierowanych do środowiska. Niezwykle trudne zadanie. MEN ma ambicje reformy podstaw programowych, by dzieci, kończąc szkołę, były

wyposażone w konkretne umiejętności, m.in. krytycznego myślenia. A to ma sprawić, że nie będą bezbronni wobec powszechnej już dezinformacji. Pierwsze zmiany – wprowadzenie edukacji obywatelskiej w miejsce przedmiotu historia i terazniejszość oraz edukacji zdrowotnej zamiast

wychowania do życia w rodzinie – wejdą w życie od września, nowe podstawy programowe mają być wdrażane od 2026 roku. Mając na względzie wspomniane konflikty interesów, misja ta wydaje się cięższa niż lot w kosmos Sławosza Uznańskiego-Wisniewskiego.

To tyle o systemie. Bo jest jeszcze polityka. Ambicją Barbary Nowackiej było dolożenie kamyczka do budowania świeckiej szkoły. Stąd jedna godzina religii i etyki w tygodniu, nie dwie (rozporządzenie jest już podpisane), niewliczanie oceny z tych przedmiotów do średniej. W roku wyborczym, z koalicyjantem takim jak PSL, z PiS-em w opozycji, nietrudno o drakę. Zarządzanie tym kryzysem odciągało uwagę Nowackiej od pracy nad reformą. W dodatku ministra zaangażowała się w kampanię wyborczą Rafała Trzaskowskiego, dołączając do jego sztabu. Było to ryzykowne, bo po przegranej kandydata koledzy partyjni mogą żądać głów.

Rozumiem rozczarowanie: i środowiska oświatowego, i partii. Jeśli jednak dojdzie do takiej rekonstrukcji resortu, o jakiej słyszymy (połączenie np. z Ministerstwem Nauki) i wymiany szefowej na nową, to szanse na sukces reformy będą bardzo nikłe. Jeśli MEN-em kierować ma osoba zupełnie nowa, to zanim zorientuje się, czym są podstawy programowe, jak rozmawiać ze środowiskiem i na co być uważnym, będziemy mieli 2027 rok i wybory parlamentarne. Tym bardziej że łączenia MEN z MNiSW próbował już PiS-owski minister Przemysław Czarnek. I nic znaczącego nie udało mu się wprowadzić. Ani tu, ani tam. ●

### Andrzej rysuje



### Warszawa

#### Pokazali wypadek na przejeździe



W nastawni Warszawa Praga WPA1, przy ul. Goleniowskiej, odbyła się wczoraj symulacja zderzenia pociągu z samochodem, był też pokaz akcji ratunkowej. Wszystko zorganizowało PKP PLK w ramach społecznej kampanii „Bezpieczny przejazd”

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na [Wyborcza.pl/zdjecia](http://Wyborcza.pl/zdjecia)

### Cytat dnia

*Obecna sytuacja w sądownictwie to bajzel i balagan (...). Jeżeli politycy zawrą kompromis w sprawie sądownictwa, to jestem nawet gotowa zrezygnować ze stanowiska pierwszej prezes*



MAŁGORZATA MANOWSKA  
prezes Sądu Najwyższego  
w TVN24

### To on wyreżyseruje nowego Bonda Geniusz kinematografii

Wciąż nie wiadomo, kto będzie nowym Bondem, wiadomo jednak, kto nim pokieruje.

Denis Villeneuve, czterokrotnie nominowany do Oscara reżyser „Diuny” I i II, „Nowego początku” i „Błede Runnera 2049”, wyreżyseruje najnowszy film o Jamesie Bondzie. Wyczekiwane wieści studio Amazon MGM, które w lutym przejęło kreatywną kontrolę nad serią o agencie 007, przekazało mediom w środę. Dla amerykańskich serwisów wybór Villeneuve jest niespodzianką.

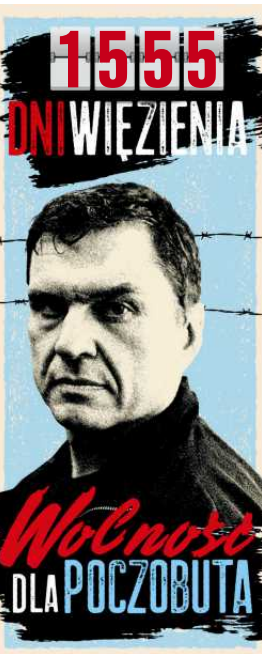
Reżyser jest teraz wyjątkowo zajęty, pracuje nad trzecią częścią „Diuny”, a poza tym w planach ma także inne produkcje, m.in. film o Kleopatrze. – Niektóre z moich najwcześniejszych wspomnień filmowych są związane właśnie z 007 – komentuje nowe wyzwanie Villeneuve. – Dorastałem, oglądając filmy o Bondzie z moim ojcem, zacząłem od „Doktora No” z Seanem Connerym. Jestem fanem Bonda, wchodzę na uświęconą ziemię. Zamierzam z szacunkiem podejść do tradycji i otworzyć ścieżkę wielu przyszłym misjom. To



ogromna odpowiedzialność, ale też niezwykle escytujące wyzwanie i szczyt. Studio Amazon kupiło MGM Studios wraz z prawami do Bondów w 2022 r. za 8,5 mld dol. Mike Hopkins, szef Prime Video i Amazon MGM Studios, podkreśla, że nie posiada się ze szczęścia, że udało się ściągnąć Villeneuve na pokład. – To geniusz kinematografii, a jego dorobek mówi sam za siebie.

W 2021 r. premierę miał ostatni film o Bondzie, a także piąty i finałowy z Danielem Craigiem w ikonicznej roli. Łącznie cała powstająca od lat 60. seria wywodząca się z prozy Iana Fleminga zarobiła blisko 8 mld dol. ●

Marta Górna



WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34384036

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

**Aleksandry Likus**  
z domu Dzierwa

która zmarła 26 czerwca 2025 roku, w wieku 93 lat.  
Wychowała trzech synów, była ukochaną babcią 12 wnuków i 13 prawnucząt.  
Wiecznie uśmiechnięta i śpiewająca, pamiętająca o wszystkich urodzinach w rodzinie, pomagała i modliła się za wszystkich potrzebujących.  
Była filarem i fundamentem naszej kochającej się licznej rodziny.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się  
w Krakowie, 28 czerwca 2025 roku o godzinie 12:00,  
w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na cmentarzu Rakowickim.  
Po mszy świętej nastąpi odprowadzenie Zmarłej do rodzinnego grobowca.

Pogrążona w smutku

rodzina

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW  
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET W CIĄŻY  
I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW



NOWOŚĆ!

Miodowa

alk. 0,0 %

Nie ma  
drugiej takiej

# Sławosz już na pokładzie ISS

Statek kosmiczny „Grace” z astronautami misji Axiom 4 przycumował do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) wczoraj o godzinie 12:31 czasu polskiego.

Piotr Cieśliński

Tym samym zakończył 28-godzinny podróż z Ziemi, która rozpoczęła się dzień wcześniej na Florydzie.

Kilka godzin przed zbliżeniem do ISS astronauta połączyli się z Ziemią i po raz pierwszy od osiągnięcia przestrzeni kosmicznej można było usłyszeć ich na żywo.

Tryskali humorem, połączenie trwało 19 minut. Sławosz Uznański-Wiśniewski pokazał pluszowego ląbedzia „Joy”, który jest maskotką misji (tzw. wskaźnikiem nieważkości). Zwrócił się też bezpośrednio do rodaków:

– Drogie Polki, drodzy Polacy, mówię do Was

z niskiej orbity okołoziemskiej. Jestem reprezentantem was wszystkich, lecimy na Międzynarodową Stację Kosmiczną, żeby wykonywać nasze eksperymenty technologiczne, pokazywać naszą technologię i przygotowywać przyszłość technologiczną dla nowej generacji inżynierów. Misja jest ogromnym symbolem tego, jak Polska technologicznie poszła do przodu.

## Wpłynął na pokład

Lot i zbliżenie do stacji odbyło się automatycznie i bez najmniejszych problemów. Moment dokowania przypadł na przelot nad północnym Atlantykiem. Podejście do ISS odbywało się w kilku etapach – kapsuła minęła trzy punkty kontrolne zbliżenia, po czym delikatnie przywarła do portu dokującego amerykańskiego modułu Harmony. Najpierw nastąpiło tzw. dokowanie miękkie, czyli zetknięcie mechanizmów cumujących, a następnie twarde – z dociągnięciem, uszczelnieniem i zablokowaniem połączenia.

Po dwóch godzinach od przycumowania – po sprawdzeniu szczelności i wyrównaniu ciśnień w przedsiönku do ISS – otwarto wąż do stacji.

Czteroosobowa załoga misji – Peggy Whitson (USA, dowódczyni), Shubhanshu Shukla (Indie, pilot), Sławosz Uznański-Wiśniewski (Polska, specjalista) i Tibor Kapu (Węgry, specjalista) – weszła, a w zasadzie wpłynęła na pokład ISS. Została tam serdecznie powitana przez członków 73. ekspedycji na stacji.

• **Żałoga misji Axiom 4 i członkowie 73. ekspedycji na stacji ISS**

FOT. SPACE X

Obecnie znajduje się tam siedmioro astronautów – Anne McClain, Nicole Ayers, i Jonny Kim (cała trójka z NASA, pełnią funkcje inżynierów pokładowych), Takuya Onishi (z japońskiej agencji kosmicznej JAXA, który teraz dowodzi na stacji), a także Siergiej Rżyżkow, Aleksiej Zubrickij i Kirył Pieskow z rosyjskiej agencji Roskosmos.

Sławosz Uznański-Wiśniewski jest pierwszym Polakiem na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

## Opuścili Ziemię, zostali odznaczeni

Zgodnie z tradycją trzech kosmiczni debiutanci – Shukla, Uznański i Kapu – otrzymali od dowódczyni Peggy Whitson złote emblematy astronautyczne. Nadawane są tym, którzy po raz pierwszy znaleźli się na orbicie. Każdy z nich zawiera indywidualny numer, odpowiadający historycznej kolejności znalezienia się na wokółziemskiej orbicie. To symboliczna oznaka przynależności do grona ludzi, którzy opuścili Ziemię i znaleźli się w kosmosie – tradycja kultywowana od pewnego czasu podczas misji załogowych.

Sławosz jest już oficjalnie 635 człowiekiem na wokółziemskiej orbicie.

Przez najbliższe dwa tygodnie na pokładzie ISS będzie mieszkać i pracować 11 astronautów i astronautek.



**Sławosz Uznański-Wiśniewski jest oficjalnie 635. człowiekiem na wokółziemskiej orbicie**

Pierwszy dzień na orbicie dla członków misji Axiom 4 to czas zapoznawania się z nowym domem, a także procedurami bezpieczeństwa. Dziś astronauta Axiom 4 wejdą w normalny ośmiogodzinny tryb pracy. Spędzą najbliższe dwa tygodnie na eksperymentach naukowych, badaniach technologicznych oraz działaniach edukacyjnych.

Misja Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego została sfinansowana przez polski rząd i jest wspierana przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA), Ministerstwo Rozwoju i Technologii oraz Polską Agencję Kosmiczną (POLSA). Axiom 4 jest drugą komercyjną misją załogową z udziałem astronauty Europejskiej Agencji Kosmicznej.

## ESA współpracuje z Polską

Polak realizuje ambitny program naukowo-technologiczny, którego oficjalna nazwa to IGNIS.

– Start i udane dokowanie misji Axiom 4 pokazują zaangażowanie ESA w realizację ambicji państw członkowskich – powiedział Daniel Neuenschwander, dyrektor ESA ds. załogowej i robotycznej eksploatacji kosmosu. – Ścisłe współpracowaliśmy z Polską, aby wdrożyć innowacyjne eksperymenty naukowe, które przyczynią się do rozwoju krajowych kompetencji technologicznych i pokażą możliwości kraju w eksploracji kosmicznej. Jestem dumny z pracy naszych zespołów. To dowód na skuteczność ESA.

Polak zrealizuje 13 eksperymentów opracowanych przez polskie instytucje i firmy we współpracy z ESA, a także 3 eksperymenty ESA, dotyczące zdrowia kości i stymulacji mięśni. Badania obejmą pięć głównych obszarów: medycynę człowieka, naukę o materiałach, biologię, biotechnologię oraz demonstrację nowych technologii.

Program IGNIS zawiera także część edukacyjną. W jego ramach prowadzony będzie cykl „Lekcje z kosmosu”, konkursy, eksperymenty uczniowskie, szkolenia dla nauczycieli i ogólnopolskie działania edukacyjne. W ramach projektu „Klucz do kosmosu” 10 tys. szkół dostanie zestawy do samodzielnego montażu, umożliwiające naukę podstaw elektroniki i alfabetu Morse’a. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34355402

## JUTRO W „WYBORCZEJ”



**MAŁGORZATA KOŻUCHOWSKA:**

**Nie wypieram się wiary w Boga**

**MARIANNA STUHR:**

**Zaczęłam tracić tatę jeszcze za Jego życia**

**Źli ludzie są ciekawsi, czyli reportaż według „New Yorkera”**



Bank Polski



Ministerstwo  
Finansów

Obligacje  
Skarbowe

## Zamień obligacje skarbowe i patrz, jak oszczędności rosną

Sprawdź termin wykupu swoich obligacji  
i zamień je na nowe:

- im dłużej oszczędzasz, tym więcej zyskujesz,
- cieszysz się pewnością i bezpieczeństwem,
- masz stały dostęp do swoich oszczędności.

Dostępne w PKO Banku Polskim lub na [obligacjeskarbowe.pl](https://obligacjeskarbowe.pl).

Sprawdź termin wykupu swoich obligacji i dowiedz się więcej w Punktach Sprzedaży Obligacji Skarbowych w PKO Banku Polskim, pod numerami infolinii\*: 801 310 210 lub +48 81 535 66 55\*\*, lub na [obligacjeskarbowe.pl](https://obligacjeskarbowe.pl).

\* Opłata zgodna z taryfą operatora. Infolinia czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-17.00 (z wyjątkiem dni świątecznych).

\*\* Numer dostępny w kraju, za granicą i z telefonów komórkowych.

## Wyniki wyborów prezydenckich

# Odpowiedzialność za wał wyborów spadnie na Hoł

Jarosław Kaczyński obawia się, że badania kolejnych komisji obwodowych mogą pokazać nowe błędy. Na wszelki wypadek szykuje spiskową narrację.

**Dominika Wielowieyska**

Stan gry jest następujący: początkowo Sąd Najwyższy zarządził oględziny kart do głosowania w 13 komisjach. W 11 przypisano głosy oddane na Rafała Trzaskowskiego Karolowi Nawrockiemu. W poniedziałek dowiedzieliśmy się, że Trzaskowski stracił w ten sposób – według wyliczeń Oko.press – ponad 2600 głosów.

Nie mam wątpliwości, że gdyby Nawrocki przegrał i takie przypadki zdarzały się na jego niekorzyść, to już mielibyśmy okupację siedziby Państwowej Komisji Wyborczej, tak jak w 2014 roku po wyborach samorządowych, kiedy to grupa osób pod wodzą Przemysława Wiplera (wtedy wpływowego polityka PiS, ostatnio mentora i współtwórcę sukcesu Sławomira Mentzena), Grzegorza Brauna i (zapomnianego dziś nieco) narodowca Roberta Winnickiego wdarała się do sali konferencyjnej komisji.

Dlaczego tak sądzić? Bo kontrolowany przez Przemysława Czarnka Ruch Kontroli Wyborów jeszcze przed wyborami siał dezinformację, że przewodniczący PKW Sylwester Marciniak nakazał druk wadliwych kart, aby „skręcić” wybory.

Jednak teraz, kiedy wyborcy Trzaskowskiego z niepokojem obserwują, że w kolejnych komisjach zamieniono wyniki kandydatów, więc chcą weryfikacji innych komisji – mierzą się z oskarżeniami, że są oszołomami. Choć nikt nie organizuje takich akcji jak okupacja PKW w 2014 roku po ogłoszeniu przez PiS, że wybory samorządowe były sfałszowane.

Rozpatrywaniem protestów wyborczych zajmuje się Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, której status kwestionuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Po takiej decyzji polski ustawodawca powinien uchwalić stosowną nowelizację ustawy o SN, aby to poprawić.

Chaos w wymiarze sprawiedliwości jest efektem rządów PiS. Sąd Najwyższy jest podzielony, część sędziów kwestionuje status innych sędziów.

Nawet niektórzy neosędziowie stają na stanowisku, że politycy powinni uregulować kwestie statusu Izby Kontroli i zrealizować wyroki TSUE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ale PiS i prezydent Duda to blokują.

A więc o ważności wyborów będzie orzekać organ, który – według TSUE – nie jest sądem.

**Małgorzata Manowska lekceważy protesty, bo wzór napisał Giertych**

Wyborcy zszokowani błędami w komisjach obwodowych wysyłają masowo protesty, często korzystają ze wzorów protestu opublikowanego przez Romana Giertycha. W odpowiedzi prezes Są-

du Najwyższego Małgorzata Manowska określa je w Radiu Zet lekceważąco „giertychówkami”.

Prezes nie powinna w ten sposób wypowiadać się na temat protestów obywateli. Są one konstytucyjnym prawem nas wszystkich i nawet jeśli wyborcy piszą je według jakiegoś wzorca, ich pisma muszą być potraktowane bezstronnie i rzetelnie.

Zachowanie prezes Manowskiej wskazuje, że tak nie jest. Każdy sędzia powinien prywatne poglądy zachowywać dla siebie. Jej wypowiedzi pogłębiają kryzys zaufania.

Małgorzata Manowska mówi, że boi się demonstracji pod sądem, i wzmacnia ochronę. Jeszcze kilka takich wypowiedzi i faktycznie obywatele przyjdą protestować. Pokojowo. Do czego mają konstytucyjne prawo.

Polacy mogą zadawać pytanie: czy jeśli do takich pomyłek doszło w 11 komisjach, to co działo się w innych? Nie zasługują na to, by nazywać ich rozsądnymi „szurskich teorii spiskowych, których nie powstydziłaby się komisja Macierewicza” – jak to określił w Sejmie Adrian Zandberg.

Większość protestujących i zaniepokojonych nie snuje teorii o wielkim spisku.

Trzymają się ziemi: uzasadnionej obawy, że w komisjach obwodowych były osoby, które na własną rękę próbowały fałszować wynik na niewielką skalę.

W dwóch komisjach spora pula głosów Trzaskowskiego ląduje w worku z głosami na Nawrockiego. Jak to się stało? To musi wyjaśnić prokuratura.

Zdarzało się też wprowadzanie odwrotnych danych do systemu informacyjnego PKW. To mogą być zwykłe pomyłki. Tu wystarczy zmiana Kodeksu wyborczego – tak, aby dwóch wiceprzewodniczących kontrolowało dodatkowo, co jest wpisywane jako ostateczne dane.

Żeby była jasność: danych do systemu nie wpisywali ludzie wskazani przez sztab Karola Nawrockiego. To byli przedstawiciele różnych komitetów: Adriana Zandberga, Magdaleny Biejat czy Pawła Tanajny. Często osoby, które w komisjach obwodowych siedzą od lat. Żadna spiskowa teoria nie znajdzie tu pożytki.

**Batorski, Izdebski, Flis kontra Kontek. A co na to Bodnar?**

W debacie publicznej pojawiają się sprzeczne głosy ekspertów. Dominik Batorski, ceniony socjolog internetu, na stronie Mamprawowiedziec.pl dowodzi, że anomalie statystyczne występują, ale na niewielką skalę i nie mogą mieć wpływu na ostateczny wynik wyborów.

Tę analizę popiera Krzysztof Izdebski z Fundacji Batorego, który apeluje, aby nie mamić wyborców Trzaskowskiego wizją zmiany wyników wyborów. Podobnie twierdzi profesor Jarosław Flis: aby wy-



• **II tura wyborów prezydenckich. Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2 w Głuchowie (powiat skierniewicki)** FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

nik był inny, musiałoby się okazać, że pomyłki sięgnęły ponad 185 tysięcy głosów.

Ale niepokój zostaje. Nie tylko na prawicy, również w szeroko rozumianym obozie demokratycznym wielu uznaje Giertycha za radykała lub cynicznego harcownika, a tym samym osobę niewiarygodną. Lecz znany komentator, bardzo odległy od Romana Giertycha i niekojarzony z Koalicją Obywatelską, napisał do mnie: „Wystarczy 10 procent komisji z określonym »błędem« i wynik jest inny. Nasza barika to lekceważy, gdyby dotyczyło to PiS, to byłyby tłumy na ulicach.

Sami sobie robimy krzywdę. Bez przeliczenia wszystkich głosów dla mnie KN będzie fałszywym prezydentem. W jego interesie leży przeliczenie głosów”.

Rzecz w tym, że Kodeks wyborczy nie przewiduje takiego rozwiązania jak przeliczenie wszystkich głosów we wszystkich 32 tysiącach komisji. Zasada jest taka: jest protest wyborczy, a w nim wskazana konkretna komisja – SN zleca ponowne liczenie, jeżeli są ku temu przesłanki.

W proteście sztabu Rafała Trzaskowskiego jest mowa o 800 komisjach z anomaliami statystycznymi, jednak sztab – nie licząc tych 13 przypadków – nie przedstawia listy komisji z numerami i miejscowościami. A to niezbędny warunek, by Sąd Najwyższy zlecił ponowne liczenie głosów także w innych konkretnych miejscach.

Wśród złożonych w SN protestów jest protest statystyka dr. Krzysztofa Kontka, który wskazuje największe anomalie statystyczne w ponad 1400 komisjach obwodowych i prezentuje zupełnie inny punkt widzenia niż Dominik Batorski czy profesor Flis.

Przy pomocy napisanego przez siebie programu Kontek zidentyfikował ponad 3,6 tysiąca komisji wyborczych, w których wystąpiły anomalie, czyli w których wyniki znacząco odbiegały od wyników sąsiednich komisji z tej samej lokalizacji geograficznej.

1482 komisje wykazywały co najmniej dwa typy anomalii; 216 komisji wskazywało co najmniej trzy typy; 33 komisje – wszystkie cztery typy anomalii.

Dr Kontek do protestu dołączył listę kilkudziesięciu konkretnych komisji, z numerami i miejscowościami, które budzą wątpliwości. Całą listę zapakował do pendrive’a i wysłał wraz z protestem. Jednak Izba Kontroli szybko – w środę rano – na niejawnym posiedzeniu protest odrzuciła, nie czekając nawet na stanowisko Prokuratury Generalnej.

W ten sposób Izba naraża się na zarzut, że ucieka od poznania prawdy. Bo prokurator generalny Adam Bodnar miał czas do końca dnia, by przesłać stanowisko sędziom, i zrobił to – całkiem wcześnie, o godzinie 14.

**Sąd Najwyższy przygląda się głosom na Trzaskowskiego**

W swoim stanowisku Bodnar wystąpił o zbadanie 1472 komisji. Wcześniej zapowiadał: – Przygotowujemy się bardzo profesjonalnie do zażądania przeliczenia głosów w tych komisjach, co do których zostały wykazane anomalie statystyczne.

Prokurator generalny podkreślił, że „anomalie dotyczą znacznie większej ilości komisji”, na co zareagować powinna Izba Kontroli Nadzwyczajnej. „Jeżeli tego nie robi, to prawdopodobnie proku-

## Wyniki wyborów prezydenckich

# Żność ownię



ratura sama będzie musiała podjąć odpowiednie działania”.

Jest mało prawdopodobne, by prokuratorzy weszli do ponad 32 tysięcy komisji obwodowych.

Owszem, jest przepis Kodeksu wyborczego, który wskazuje, że prokurator niezależnie od Sądu Najwyższego może sprawdzić, co się działo w danej komisji, ale gdy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, a nie według własnego „wizymisję”.

Prokuratorzy będą więc aktywni tam, gdzie pojawiają się poważne wątpliwości. W kilku przypadkach już toczą się odpowiednie postępowania.

Tymczasem w środę pojawiła się informacja, że SN zlecił oględziny kart także w jednej z komisji warszawskich. Okazało się, że popełniono błędy na niekorzyść Karola Nawrockiego. W protokole zapisano, że zdobył 136 głosów, a w rzeczywistości było ich 296.

Ale tu ciekawostka. Na stronie SN nie ma komunikatów na temat wspomnianych 11 komisji, w których stracił Trzaskowski; wiemy, co się w nich stało, dzięki temu, że dziennikarze różnych mediów poprosili o dane w trybie dostępu do informacji publicznej. Leczą oględziny, które wykazały błąd/falszerstwo na niekorzyść Nawrockiego, zasłużyły na osobny komunikat Sądu Najwyższego.

Zapytałam rzecznika SN Aleksandra Stępkowskiego, dlaczego przeliczenie głosów, które pokazało stratę Nawrockiego, ujrzało światło dzienne na stronie sądu, a reszta nie. „Bo sędzia sprawozdawca w tej sprawie wydał zarządzenie, by to opublikować, a w pozostałych – nie” – odparł rzecznik.

### Przeliczenie głosów opłaca się również Karolowi Nawrockiemu

Zaraz potem pojawiła się informacja o dwóch kolejnych komisjach, w których źle wpisano dane i zamieniono wynik Trzaskowskiego z Nawrockim na niekorzyść tego ostatniego.

PiS oczywiście był przeszczeniśliwy, że w końcu takie przypadki się znalazły, i na platformach społecznościowych nagłaśniał to intensywnie.

Radość nie ma jednak podstaw: potwierdza tylko domniemanie, że pomyłki mogły nastąpić w bardzo wielu komisjach.

I utwierdza nie tylko mnie w przekonaniu, że dobrze by było, aby te co najmniej 1400 komisji z anomaliami, które wskazał Kontek, zbadać jeszcze raz. Podobnie jak i komisje, gdzie mogły być błędy na niekorzyść Nawrockiego. Bo przecież chcemy, aby oficjalny wynik odzwierciedlał realny rozkład głosów.

To jak najbardziej w interesie Karola Nawrockiego, bo zapewne badanie nie wykaze znaczących falszerstw czy pomyłek i będzie można z pewnym prawdopodobieństwem założyć, że skala nieprawidłowości faktycznie nie wpływa na ostateczny wynik wyborów. Mylono się na korzyść i jednego, i drugiego kandydata, choć póki co widzimy, że 11 komisji zadziało na niekorzyść Trzaskowskiego, a tylko 3 – na niekorzyść Nawrockiego.

Zapewne zwolennicy kandydata PiS, skoro wygrał, stracili chęć pisania protestów. Ale jeżeli PiS protestuje przeciwko przeliczeniu głosów w tej czy innej liczbie miejscowości, to działa na swoją szkodę.

Trochę to przypomina sytuację z szykowanymi wiosną 2020 roku wyborami kopertowymi. Jarosław Kaczyński forsował je, przekonywany przez współpracowników, że pandemia nie pandemia, nie można wyborów prezydenckich przekładać.

Ale dziś wiemy, że skończyłyby się chaosem i kompromitacją z powodów logistycznych. Infrastruktura wyborcza nie była przygotowana na taką operację. To, że opozycja z pomocą ówczesnego koalicjanta PiS, Jarosława Gowina, zablokowała głosowanie, które urągało standardom konstytucyjnym, wyszło Andrzejowi Dudzie na dobre. Wygrał w głosowaniu zorganizowanym zgodnie z konstytucją przez PKW, a nie przez Poczę Polską.

Teraz jest podobnie: przeliczenie głosów w kilku procentach z ogółu komisji może pokazać, że o ile skala fałszywych danych była poważna w kilkunastu miejscach, o tyle w pozostałych jest o wiele mniejsza albo problemu nie było wcale.

Wykonanie takiej operacji jest jak najbardziej możliwe logistycznie, a data 2 lipca jako koniec rozpatrywania protestów ma charakter tylko instruktażowy. SN już jednak ogłosił, że uchwała w sprawie ważności wyborów będzie podjęta 1 lipca.

Jeżeli Sąd Najwyższy nie zleci przeliczenia głosów w większej liczbie przypadków, tę pracę wykonają prokuratorzy. Efekt będzie taki, że w społeczeństwie pogłębi się przekonanie, że proces wyborczy nie jest rzetelny.

A przecież sam Giertych, który najgłośniej sugerował masowe falszerstwa i apelował o przeliczenie wszystkich głosów, zmienił swój postulat – na przebadanie pewnej próbki komisji.

Innymi słowy, jest przestrzeń na racjonalne podejście do problemu pomiędzy tym, co mówi Zandberg i PiS a tym, co pierwotnie głosił Giertych.

Donald Tusk w ostatni weekend na platformie X zwrócił się do Andrzeja Dudy, Karola Nawrockiego i Jarosława Kaczyńskiego: „Panowie, nie jesteście tak zwyczajnie po ludzku ciekawi, jakie są prawdziwe wyniki głosowania? Na pewno jesteście. A jak wiadomo, uczciwi nie mają się czego bać”.

To wywołało burzę w komentarzcie PiS: było o podpalaniu Polski i o suflowaniu tezy o sfalszowanych wyborach. Tusk tradycyjnie przejechał prętem po klatce.

Reakcje po jego wpisie były zresztą częścią planu. Żaden polityk nie może sobie pozwolić na lekceważenie emocji wiernych wyborców. A dziś te emocje to rozgoryczenie i niepokój związany z tyloma pomyłkami na niekorzyść Trzaskowskiego.

Tusk chce pokazać – stąd ostatnie działania Bodnara – że rząd robi wszystko, co w jego mocy, by wyjaśnić sprawę w jak największej liczbie komisji. Jednocześnie wie, że niepokój i poczucie niesprawiedliwości cementują elektorat KO, a to wzmożenie może długo się utrzymać, nawet do wyborów parlamentarnych, kiedy to Koalicja Obywatelska zrobi to, co zaniebdła w tym roku – czyli wezwie znów do stworzenia oddolnego ruchu pilnującego głosowania.

Budowanie sieci, dzięki której obywatele biorą sprawy w swoje ręce, zawsze wzmacnia mobilizację elektoratu. Ale emocje wyborców Trzaskowskiego byłyby słabsze, gdyby nie fakt, że Izba Kontroli SN, która decyduje o ważności wyborów, według TSUE nie jest sądem, a co więcej, w rozmaitych sprawach prezentuje jawną stronniczość na rzecz PiS.

Jeśli na taką świadomość nałożą się liczne błędy/falszerstwa punktowe w komisjach, to otrzymujemy efekt zwielokrotniony. Dorzucmy do tego obraźliwe sformułowania pod adresem wyborców KO ze strony Sądu Najwyższego, PiS i partii Razem. Mieszanka gotowa.

PiS sam na siebie zastawił pułapkę: gdyby przyjął ustawę incydentalną, zgodnie z którą o ważności wyborów decydowałaby grupa sędziów SN o najdłuższym stażu, których status nie jest kwestionowany, niepewność, niepokój i rozgoryczenie byłoby mniejsze.

Tymczasem Kaczyński zarzuca Tuszkowi podważanie procesu wyborczego, a w śróde zakwestionował z góry proces ponownego przeliczania głosów, nawet ten zarządzony przez SN. Oświadczył, że kto to wie, co działo się z kartami do głosowania między dniem wyborów a dniem, w którym na nowo je przeliczono.

Oczywiście prezes PiS wie, że opowiada banialuki. Karty są odpowiednio zaplombowane.

Ale, jak widać, obawia się, że badania innych komisji mogą pokazać nowe błędy, więc na wszelki wypadek szykuje spiskową narrację. Czekam na krytyczny komentarz Zandberga.

### Nawrocki złoży przysięgę, cała złość spadnie na Hołownię

Najbardziej prawdopodobny scenariusz nadal wygląda tak samo: jeśli nie będzie stwierdzenia o nieważności wyborów prezydenckich, marszałek Sejmu zwoła Zgromadzenie Narodowe i zostanie odebrana przysięga od Karola Nawrockiego.

Czy złość wyborców, niepewnych co do wyników wyborów, nie skieruje się

**Jeżeli Sąd Najwyższy nie zleci przeliczenia głosów w większej liczbie przypadków, tę pracę wykonają prokuratorzy. Efekt będzie taki, że w społeczeństwie pogłębi się przekonanie, że proces wyborczy nie jest rzetelny**

więc w stronę Tuska, skoro nie był w stanie temu zapobiec?

Nie, bo odpowiedź jest prosta: tę decyzję podejmuje marszałek i premier nie ma na nią wpływu. Cała odpowiedzialność spadnie na Szymona Hołownię.

Giertych proponuje, aby marszałek ogłosił przerwę w posiedzeniu przed przysiężeniem prezydenta elekta, w tym czasie przejął obowiązki głowy państwa i podpisał ustawę incydentalną. Dzięki temu legalny SN oceniłby uczciwość wyborów.

Tusk, pytany o ten plan, uchylił się od odpowiedzi. Ale jest jasne, że nikt na taki wariant się nie zdecyduje, bo wywołałoby to chaos w państwie. Niezależnie od tego, czy ktoś uważa Izbę Kontroli za legalny sąd czy nie, nie wolno takiego scenariusza realizować.

Hołowni nie pozostaje nic innego, jak uznać domniemanie ważności wyborów.

### Państwo wyciąga wnioski

Ale problem dalszego badania komisji z nami pozostanie. Jeśli nie zbada ich sąd, zrobi to po części prokuratura. A może i grupa uczonych, chcących sprawdzić, jak funkcjonuje system wyborczy.

Już raz miało to miejsce. Jakis czas po tym, jak PiS ogłosił, że wybory samorządowe w 2014 roku były sfalszowane, zespół naukowców wystąpił do SN o zgodę na kwereńde kart do głosowania w wybranym losowo tysiącu komisji i sąd się zgodził.

Fundacja Batorego, patron przedsięwzięcia, patrzyła z niepokojem na anomalie w wyborach do komisji i nikt jej przedstawicieli nie nazywał „szurami”.

Wówczas największe wątpliwości wzbudzała olbrzymia liczba głosów nieważnych i wysoka wygrana PSL. Nikt rozsądny nie zakładał, że cwani działacze ludowców w terenie przekreślali wyniki wyborów. Chodziło o to, że stało się coś nietypowego, co trzeba zbadać.

Znani eksperci, w tym profesor Flis, przebadali te komisje i stwierdzili, że wi-na leży po stronie książeczki z kandydatami. Ludzie wskazywali więcej kandydatów, niż powinni, i to „wielokrzyżykowość” była przyczyną problemów.

Z tamtych wyborów wyciągnięto wnioski i Kodeks wyborczy został nowelizowany.

Teraz można – o ile władze SN w obecnym kształcie się zgodzą – przeprowadzić tę samą operację. Nie zmieni to wyniku wyborów, ale pozwoli na bardziej precyzyjne określenie przyczyn błędów.

Na poprawę procedur, gdyż na pierwszy rzut oka widać, że musi się zmienić nie tylko sposób wpisywania danych do systemu PKW, ale cała operacja liczenia głosów, która powinna podlegać dodatkowemu sprawdzeniu. Nic się nie stanie, jeśli na ostateczny wynik wyborów poczekamy chwilę dłużej. Najważniejsze, by głosy zostały rzetelnie policzone.

System liczenia głosów trzeba poprawić w nowelizacji Kodeksu wyborczego natychmiast, bo wyobraźmy sobie, że za dwa lata któraś partia dostaje w wyborach parlamentarnych dokładnie taki wynik jak Hołownia w prezydenckich, a więc 4,99 proc. głosów. Do osiągnięcia 5-procentowego progu brakuje 0,01 proc., czyli około 2 tysiące głosów! Mniej niż Trzaskowski stracił w wyniku błędów lub falszerstw.

A przecież to, czy jakaś partia przekracza próg, czy nie, może mieć fundamentalne znaczenie dla rozkładu mandatów w przyszłym Sejmie. Zamieszanie wokół wyniku miałoby katastrofalne skutki dla stabilności systemu wyborczego w Polsce.

Najwyższy czas, aby obecna koalicja wzięła się do roboty i przygotowała kompleksową reformę wyborczych procedur. ●



• **W gminie Borzechów w województwie lubelskim w pierwszej turze wyborów prezydenckich wygrał Karol Nawrocki przed Sławomirem Mentzenem**  
FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

# Konfederacja rośnie na wsi

**W koalicji rządzącej przepychanki i zarzuty, że po 2023 roku nie zrobiła nic dla polskiej wsi. Ale tam są już Sławomir Mentzen i Konfederacja.**

**Tomasz Nyczka**

– Jedyną siłą, która od początku stoi w obronie polskiej wsi, jest Konfederacja – przekonują po zeszlotygodniowej dymisji wiceministra rolnictwa Michała Kołodziejczaka (Agrounia – Koalicja Obywatelska) politycy Konfederacji. Kołodziejczakowi Konfederacja zarzuca, że „sprzedał się Tuszkowi i zdradził polskich rolników, którzy mu zaufali”.

## Grać na niechęci

Rolnictwo i wieś to ważny temat w przekazie konfederatów. Politycy Konfederacji krytykują coraz ostrzejsze, ich zdaniem, unijne normy dotyczące rolnictwa, w tym zalew polskiego rynku towarami z Ukrainy, co, jak podkreślają, prowadzi do wzrostu kosztów produkcji żywności i bankructwa gospodarstw rodzinnych. W kampanii wyborczej Sławomir Mentzen mówił o bezpieczeństwie żywnościowym Polaków. W swoim programie wyborczym przekonywał, że „niezwykle istotne jest to, żebyśmy w czasie kryzysu wywołanego wojną, kataklizmami czy innymi tragicznymi wydarzeniami, nie byli uzależnieni od dostaw żywności z zagranicy”.

Zdaniem Mentzena i konfederatów „Unia Europejska chciałaby, żeby rolnictwo się już w Europie zupełnie nie opłacało, a całość produkcji rolnej przeniosłaby się do krajów Ameryki Południowej i na Ukrainę”.

Unijną politykę dotyczącą rolnictwa politycy Konfederacji nazywają zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski, krytykują „szkodliwe dla rolnictwa regulacje i niepotrzebną biurokrację”. Przekonują, że trzeba stworzyć w Polsce „łatwe warunki do produkcji naszej własnej żywności”.

Przez całą kampanię wyborczą na swoich wiecach Sławomir Mentzen krytykował unijny Zielony Ład, który – jak przekonywał – trzeba odrzucić.

## Specjalistka od rolnictwa

– Kogo reprezentuje Ministerstwo Rolnictwa i jakie jest ostateczne stanowisko polskiego

ządu w sprawie umowy Mercosur? – oburza się europosłanka Konfederacji Anna Brylka, partyjna specjalistka od rolnictwa.

Brylka, wiceprezeska Ruchu Narodowego, to ważna w Konfederacji postać. Dziś bryluje w Parlamencie Europejskim i telewizjach informacyjnych, a pochodzi z niewielkiej wsi Kobylata w powiecie kolskim we wschodniej Wielkopolsce. Jej rodzina prowadzi tam duże gospodarstwo rolne. To rolnicze tereny, dominują tam średnie i duże gospodarstwa, jak to należące do rodziny europosłanki.

Brylka przekonywała w kampanii przed eurowyborami, że na członkostwie w Unii Europejskiej rolnicy stracili, zwłaszcza producenci mleka. – Od 2004 r., gdy przekroczyliśmy kwotę mleczną, musieliśmy płacić kary za nadprodukcję. W innych krajach ten ciężar wzięły na siebie rządy, w Polsce przerzucano problem na rolników. Gdy w 2014 r. ograniczenie zniesiono, powstał na rynku zamęt. Wiele gospodarstw otarło się o bankructwo. Nam było bardzo ciężko – tak tłumaczyła to w „Wyborczej” europosłanka.

Gdy przez Polskę przeszły rolnicze protesty przeciwko Zielonemu Ładowi i importowi zbóż z Ukrainy, Brylka je wspierała. Przekonywała, że Zielony Ład – ten sam, o którym w ostatnich miesiącach ciągle mówił Mentzen i na którego krytyce budował swoją kampanię wyborczą – doprowadzi do upadku polskich gospodarstw.

## Zadziałało straszenie

– Obietnica walki z Zielonym Ładem to był jeden z lepszych elementów kampanii Nawrockiego, ale też Mentzena. Straszenie nim rzeczywiście mogło zadziałać, to był strzał w dziesiątkę – mówi prof. Szymon Ossowski, politolog z UAM.

Zwraca uwagę na to, że przekaz Konfederacji trafia nie tylko do rolników, ale w ogóle do mieszkańców wsi. – Bo też ludzie, którzy zatrudnieni są w innych sektorach. Tacy, którzy na wsi mieszkają, pracują, boją się obcych i konkurencji. Dla nich prawica miała

komunikaty o uchodźcach, którzy tu przyjdą i będą im zabierać pracę. Tych ludzi, często młodych chłopaków, Mentzen do siebie przekonuje. Takich, którzy mają zdecydowanie inne problemy niż te wielkomiejskie – mówi Ossowski.

Konfederacja wie, że hegemonem na wsi jest Prawo i Sprawiedliwość, ale chce się tam umacniać.

– Cały czas powtarzamy, że Konfederacja jest alternatywą, kierujemy przekaz do mieszkańców wsi i małych miejscowości. Mówimy o Zielonym Ładzie i zagrożeniach płynących z Unii Europejskiej – mówi poseł Konfederacji i zwraca uwagę na to, że w swoim programie wyborczym Sławomir Mentzen wyraził nieznacznie: „antyrolniczą politykę Komisji Europejskiej popiera zarówno PiS, jak i PO”.

Dzięki prowincji PiS wygrywa kolejne wybory, ale Konfederacja systematycznie rośnie tam w siłę.

## Coraz większe poparcie

Jeszcze w 2019 r. Konfederację, która dostała wtedy w wyborach 6,81 proc., bardziej popierało środowisko miejskie (6,91 proc. poparcia) niż wiejskie (6,41 proc.). Ale już w 2023 r. partia, która dostała w wyborach 7,16 proc. zdobyła większe zaufanie wyborców na wsi (8,02 proc.) niż w miastach (6,56 proc.).

W tegorocznych wyborach prezydenckich w pierwszej turze kandydat Konfederacji Sławomir Mentzen (w skali całego kraju miał w pierwszej turze 14,81 proc. głosów) w miastach otrzymał 12,58 proc. głosów, ale na wsi już 18,19 proc. Po Karolu Nawrockim, kandydacie bezkonkurencyjnego na wsi PiS (w pierwszej turze 25,2 proc. w mieście i 37,19 proc. na wsi) Mentzen był drugim w kolejności kandydatem z największym poparciem na wsi niż w mieście. W drugiej

turze Trzaskowski (35,92 proc.) nie mógł się w ogóle z Nawrockim (64,08 proc. głosów) na wsi mierzyć.

Ossowski mówi, że wybory prezydenckie pokazały, że Konfederacja może trochę na wsi ugrać. – Główny podział dotyczy nadal liberalnych miast i powiatów wokół nich i konserwatywnej prowincji. Takie partie jak KO, czy lewica nie mają na wsi czego szukać – mówi politolog.

Gdy Michał Kołodziejczak odchodził z Ministerstwa Rolnictwa, wydał oświadczenie, w którym szefowi resortu Czesławowi Siekierskiemu (PSL) zarzucił „brak wizji”, a całej koalicji, że po wyborach w 2023 r. – Kołodziejczak jako szef AgroUnii pomagał wtedy Tuszkowi na wsi – o polskiej wsi zapomnieli. – Rolnicy odwrócili się, bo nie została skierowana do nich żadna oferta. Z braku klarownej oferty po naszej stronie wybrali propozycję prawicy – stwierdził Kołodziejczak.

Był we wszystkich powiatach. Prawica o wsi nie zapomina. Nowy nabytek Konfederacji, były siatkarz i prezes Naczelnej Rady Łowieckiej Marcin Możdżonek, podobnie jak inni politycy Konfederacji, broni wsi.

Gdy były koszykarz Marcin Gortat krytykował wyborców PiS i Karola Nawrockiego pochodzących ze wsi, Możdżonek zaapelował o to, by skończyć z pogardą dla człowieka w polskiej polityce. Mówił tak: – Ludzie z małych miasteczek, ze wsi, środowiska bardzo dobrze mi znane, nie zasługują na takie traktowanie. To jest działanie na podział w naszym kraju, a ja uważam, że tego podziału nie ma, bo Polska jest różnorodna.

Konfederacja liczy też na to, że w tej walce o głosy wsi zaprocentuje fakt, że w kampanii wyborczej Sławomir Mentzen odwiedził wszystkie powiaty w Polsce. Mentzen organizował swoje spotkania w powiatowych miasteczkach, ale przyjeżdżali też na nie wyborcy z okalających je wsi i słuchali o tym, że „trzeba wreszcie skończyć z duopolem”.

– Jeżeli Mentzen odwiedził wszystkie powiaty i na każdym spotkaniu mówił to samo, to ten przekaz dotarł do dużej grupy ludzi. Po prostu pojechał tam, gdzie nie pojawiał się Trzaskowski. Oczywiście KO mogła założyć, że wybory tam i tak przegra, ale w to miejsce wskoczył Mentzen – podsumowuje prof. Szymon Ossowski. ●

**Konfederacja wie, że hegemonem na wsi jest Prawo i Sprawiedliwość, ale chce się tam umacniać**



• 21 czerwca 2025 r., Bagdad. Irakijczycy na wiecu solidarności z Iranem w związku z konfliktem irańsko-izraelskim FOT. REUTERS / AHMED SAAD

**Od kilku dni najwyższy przywódca Iranu Ali Chamenei nie pokazywał się publicznie ani nie publikował oświadczeń. Wczoraj w południe obwieścił, że Iran odniósł „wspaniałe zwycięstwo”.**

**Marta Urzędowska**

– Ludzie martwią się o najwyższego przywódcę, czy może nam pan powiedzieć, gdzie on się podziewa? – spytał prowadzący środowy program w państwowej telewizji. Pytanie skierował do Mehdiego Fazaeliego, szefa biura archiwów Alego Chameneiego, którego gościł w programie. Prowadzący dodał, że widzowie zalewają stację pytaniami o ajatollaha.

Fazeli zgrabnie uniknął odpowiedzi, choć przyznał, że on również dostaje wiele pytań na ten temat od urzędników państwowych i zwykłych Irańczyków.

– Powinniśmy wszyscy się modlić – stwierdził zagadkowo. – Jednak ludzie, którzy odpowiadają za chronienie najwyższego przywódcy, dobrze wykonują swoją pracę i – jeśli Bóg pozwoli – nas naród będzie mógł świętować swoje zwycięstwo razem ze swoim przywódcą. O ile oczywiście Bóg zechce – zastrzegł ponownie.

**„USA nic nie ugrały”**

Wczoraj w południe ajatollah postanowił się ujawnić – państwowa agencja informacyjna IRNA opublikowała nagranie, na którym Chemenei przemawia do narodu. Pochwalił „wspaniałe zwycięstwo Iranu nad amerykańskim reżimem” i dodał, że USA „włączyły się bezpośrednio do wojny, bo czuły, że – jeśli tego nie zrobią – syjonistyczny reżim zostanie całkowicie zniszczony”. Dorzucił, że Amerykanie „nic nie ugrali na tej wojnie”, za to Iran wyszedł z niej „zwycięski” i „dał Ameryce policzek w twarz”.

– Mimo całego hałasu i wszystkich fałszywych twierdzeń reżim Syjonistów prawie się zawalił, został zmiażdżony pod ciosami Islamskiej Republiki – powiedział.

Stwierdził, że w amerykańskim ataku nie chodziło o program nuklearny, ale o „poddanie się Iranu”. – Jednego dnia chodzi o prawa człowieka, drugiego o prawa kobiet, potem o kwestie atomu czy pociski – wyliczał. – Ale tak naprawdę chodzi im o jedno – chcą, żeby Iran się poddał, ale dla Irańczyków samo słowo „kapitulacja” to obelga – dodał.

Wydał też oświadczenie zamieszczone w serwisie X. „Gratuluję irańskiemu narodowi jedności, liczący 90 milionów naród przemówił jednym głosem, ramię przy ramieniu, stając murem za naszą armią – napisał. – Irańczycy zademonstrowali swój wy-



# Ajatollah Ali Chemenei: Daliśmy Ameryce policzek

jątkowy charakter i pokazali, że – kiedy to konieczne – potrafią stać się jednością” – dodał.

We wpisie zagroził Amerykanom dalszymi atakami. „Kluczowy jest fakt, że Islamska Republika ma dostęp do kluczowych ośrodków USA w regionie i może podjąć działania kiedy uzna to za konieczne – stwierdził. – Takie działania mogą być powtarzane także w przyszłości. O ile dojdzie do jakiejś agresji, wróg na pewno słono za nią zapłaci” – dodał.

**Kruchy rozejm na Bliskim Wschodzie**

Oświadczenie ajatollaha ucina spekulacje na temat jego trwającej ponad tydzień tajemniczej nieobecności. Sędziwy i schorowany Irańczyk z zasady rzadko występuje publicznie, tym razem jego milczenie zaskakiwało szczególnie, bo sytuacja w kraju jest daleka od spokoju.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przez region przetoczyła się potężna eskalacja rozpoczęta atakiem Izraelczyków na Iran z 13 czerwca. Izraelska armia zbombardowała cele wojskowe i nuklearne, zabiła kilkunastu najważniejszych irańskich dowódców i naukowców od atomu.

W odpowiedzi Iran posłał na Izrael własne pociski i drony, jednak niewiele ugrał, bo zdecydowaną większość przechwyciła izraelska tarcza antyrakietowa. W sumie w trakcie eskalacji zginęły setki Irańczyków i ok. 25 Izraelczyków.

W ostatni weekend do wojny dołączyły Stany Zjednoczone, zrzucając bomby na trzy

ważne irańskie ośrodki nuklearne – w Natanz, Fordo i Isfahanie. Irańczycy odpowiedzieli, śląc kilka rakiet na amerykańską bazę w Katarze, po czym konfrontację udało się zakończyć – dzięki pośrednictwu Katarczyków i naciskom Donalda Trumpa Izrael i Iran wstrzymały ogień.

**Kto podejmuje decyzje?**

Nieobecność Chameneiego, który sprawuje w Iranie władzę absolutną, dziwiła, tym bardziej że ajatollah nie wydał nawet oświadczenia potwierdzającego, że zgadza się na rozejm. Nie zabrał też głosu w ostatniej liicytacji dotyczącej strat, jakie miały zadać Irańczykom amerykańskie bomby. Prezydent USA przekonuje, że są ogromne, amerykańskie agencje wywiadowcze różnią się w ocenach, a irański rząd przekonuje, że kluczowe komponenty nuklearne zostały wczasu przeniesione w inne, tajne miejsca.

Ajatollah jest też zwierzchnikiem irańskich sił zbrojnych, więc to on musiał podjąć decyzję o ataku na amerykańską bazę czy zakończeniu wymiany ognia z Izraelem. Do tego irański parlament zatwierdził zgodę na wycofanie Iranu z traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, co mogłoby oznaczać, że Teheran przestanie wpuszczać do swoich ośrodków międzynarodowych inspektorów. Taką decyzję musiałby jednak również zatwierdzić Chamenei.

Jednak – jak opisuje „New York Times” – w ostatnich dniach irańscy dowódcy i urzędnicy wyraźnie unikali odpowiedzi na pytania

czy rozmawiali albo widzieli się z ajatollahem w ostatnich dniach i czy Chamenei żyje, czy jest ranny albo chory?

**Nie wychodził z bunkra**

Irańczycy mieli powody zastanawiać się, jak się miewa ajatollah, bo w czasie ostatniej eskalacji Izraelczycy i Amerykanie publicznie powtarzali, że chętnie by go zabili i że są w stanie to zrobić. Dlatego – jak podawali irańscy oficjele – Chamenei nie wychodził z bunkra i nie korzystał z elektronicznych kanałów komunikacji, by nie dać się namierzyć.

Dziennik cytuje też Hamzеха Safaviego, syna gen. Jahji Safaviego, głównego doradcy ds. wojskowych najwyższego przywódcy, który przyznaje, że według irańskich służb Izraelczycy nadal polują na Chameneiego i mimo zawieszenia broni chcą go zabić. Dlatego nadal obowiązują ekstremalne środki bezpieczeństwa, a ajatollah pozostaje w ukryciu.

Nieobecność Chameneiego wywołała spory w samym reżimie. Jak opowiadają cytowani w dzienniku wysokiej rangi irańscy oficjele, miejscowi politycy i wojskowi formowali sojusze i kłócili się o władzę, przy czym każdy ma własną wizję przyszłości Iranu, jego negocjacji z USA i walki z Izraelem. Na razie wydaje się wygrywać opcja umiarkowana popierająca ścieżkę dyplomatyczną i rozmowy z Ameryką o nowym nuklearnym dealu. Do tej frakcji należy prezydent, który w minioną środę mówił ministrom, że ostatnia konfrontacja i „jedność, jaką wywołała w irańskim społeczeństwie”, może stać się dla Iranu „złotą szansą na zmianę”. ●

*W amerykańskim ataku nie chodziło o program nuklearny, ale o „poddanie się Iranu”. A dla Irańczyków samo słowo „kapitulacja” to obelga*

ALI CHAMENEI  
przywódca Iranu

# Putin wierzy w zwycięstwo w Ukrainie. I odtwarza GUŁag

Odrębny system więzienny będzie podporządkowany FSB, następczyni NKWD. To wiadomość złowróźbna.

Wacław Radziwinowicz

Dziś w Rosji powinni, jak się wydaje, planować raczej ograniczenie systemu penitencjarnego. Od wybuchu wojny z Ukrainą liczba ludzi zamkniętych w aresztach, łagrach zwanych dziś „koloniami karnymi” i w nielicznych (Rosja ma ich tylko siedem) więzieniach spadła z 433 tys. do 313 tys.

Nie mniej niż 200 tys. skazanych poszło na wojnę. Aresztantom prowadzący śledztwa w ich sprawie też uparcie proponują zamianę przycy na okop.

Ze służby, też często na front, uciekają strażnicy. Ich zarobki są dwa-trzy razy niższe od żołdu wojskowego na kontrakcie. Ale nie to boli najbardziej. Funkcjonariusze tradycyjnie tuczyli się, świadcząc usługi więźniom (przede wszystkim przemyt tego, co za drutami zakazane). Teraz liczba osadzonych, a więc baza pokarmowa się skurczyła.

Federalna Służba Wykonania Kar (FSIN) ogłasza zamknięcie kolejnych placówek.

## Nowe uprawnienia dla bezpieczeństwa

Tymczasem, jak zauważyli Irina Bogoran i Andrej Soldatow prowadzący internetowy serwis agentura.ru, w życie ma wejść pakiet ustaw powołujących do życia odrębną nową-starą strukturę więzienną, która niczym stalinowski GUŁag będzie podlegała policji politycznej, czyli Federalnej Służbie Bezpieczeństwa (FSB).

Bezpieka odzyska więc formalnie na przykład moskiewskie Lefortowo, słynny areszt pod specjalnym nadzorem. Przejmie też dużą część dzisiejszego gospodarstwa FSIN, bo FSB swoje areszty ma mieć we wszystkich regionach Rosji.

Służba więzienna ma oddać FSB także część swojego taboru kolejowego, czyli cieszące się bardzo złą sławą wagony aresztanckie zwane „stołypinami”. FSIN na każde żądanie ma też przekazywać nowej strukturze swoje statki czy barki służące przewozowi więźniów.

To brzmi szczególnie źle, bo ta flota kursuje przede wszystkim na wielkich rzekach Syberii, wożąc pasażerów na Daleką Północ.



• Wieża obserwacyjna w opuszczonym kompleksie więziennym w Rosji

FOT. VLADIMIR MULDER/SHUTTERSTOCK

## Z pryczy na front

200

TYS.

• **Przynajmniej tylu skazanych w Rosji poszło już na wojnę**

Należące do służby więziennej samoloty też mają być na każde żądanie oddawane do dyspozycji nowego GUŁagu.

W ten sposób FSB ma się zająć przewożeniem i konwojowaniem więźniów, a więc tym, do czego jej od czasów Jelcyna nie dopuszczano.

## Monopol FSB na więźniów

Ludzie z Łubianki na podstawie wprowadzanego w życie prawa przejmą też część kompetencji sądów. To tylko oni będą decydować o karach wymierzanych swoim więźniom, przyznawanych im nagrodach, przedterminowych zwolnieniach warunkowych itd.

Nowa struktura ma być tak jak GUŁag – zamknięta i nikt poza najwyższą władzą polityczną nie będzie mógł się do niej wtrącać i jej kontrolować.

Po co Putinowi rewolucja w systemie więziennym i tworzenie nowej struktury obok starej, która i tak nie ma się czym zająć? Przecież nie dla gnębienia opozycji. Dziś on ma u siebie około tysiąca więźniów politycznych (ocena Stowarzyszenia Memorial) i z zadaniem ich gnębienia FSIN znakomicie sobie radzi.

FSB zamierza natomiast zająć się podejrzanymi, oskarżonymi i skazanymi, którzy są jej specjalnością.

A więc „zdrajcami”, „terrorystami”, „ekstremistami”, „sabotażystami”. To właśnie ta służba ściga tych „przestępców” i chce mieć na nich monopol. A takich wkrótce okazać się może bardzo wielu.

## Plan „oczyszczenia” Ukrainy

U Putina wierzą, że jego armia będzie parła do przodu, zajmując coraz to nowe obszary ukraińskie. A im bardziej na Zachód, tym władze i wojska okupacyjne będą mieć większe problemy z duchem i ruchem oporu.

Trzeba więc będzie, jak to określają w Moskwie, „zaczyszczać” nowe terytoria. Czas więc przygotować to, co zapowiadano w lutym 2022 r., kiedy Rosjanie zaczęli wojnę. Przypomnę choćby głośny wtedy plan „deukranizacji” Ukrainy sporządzony przez Timofieja Siergiejcewa, a ogłoszony przez oficjalną agencję informacyjną RIA.

Według niego „nazwa „Ukraina” nie może być zachowana, jej przywódcy i obrońcy muszą być „zlikwidowani”, więc po wojnie „nieunikniona” będzie „eliminacja” elity ukraińskiej, bo jej „reedukacja jest niemożliwa”. Po egzekucjach powinna nastąpić „deukrainizacja” mas „zakażonych wirusem nacjonalizmu”. A więc areszty, oskarżenia wyroki za ciężkie „przestępstwa”, zsyłki.

O tym, jak Rosja zamierza urządzić podbijany kraj, mówił nie tylko Siergiejcew, bo i liczni ludzie Kremla na czele z Putinem, który neguje istnienie narodu ukraińskiego i kilka dni temu zapewniał, że „cała Ukraina nasza”. A do „oswojenia” jej potrzebne będą Moskwie specjalne więzienia, samoloty więziarki i specjalne pociągi pod specjalnym nadzorem FSB złożone ze „stołypinów”. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34383790

## OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 tekst jednolity) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o *inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1286 ze zmianami),

### WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że **zostały wniesione odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego nr 7/BS/2025, znak: WI-II.7840.1.48.2023.EBU, z 19 maja 2025 r. o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz o udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.: „Przebudowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 400 Śledziejowice – Skawina na odcinku od Wieliczka ul. Za Torem do działki nr 203/4 przy ul. Sawiczewskich w Krakowie na długości około 6,5 km”;**

obejmująca:

- budowę oraz przebudowę gazociągu wysokiego ciśnienia DN400 relacji Śledziejowice – Skawina, na odcinku od odgałęzienia do SRP Wieliczka – ul. Za Torem do ul. Sawiczewskich o maksymalnym ciśnieniu roboczym MOP=5,5 MPa;
- budowę kątownego zespołu zaporowo upustowego (ZZU) DN400, MOP=5,5 z armaturą zaporową i zaporowo-upustową wraz z budową nowego odcinka gazociągu w/c DN150 z włączeniem do istniejącej sieci w/c DN100;
- rozbiórkę istniejącego gazociągu DN400 Śledziejowice – Skawina oraz ZZU wraz z gazociągiem DN100 oraz unieczynnienie gazociągu poprzez zamulenie,
- włączenie do istniejącej sieci gazowej DN400 oraz DN100,
- budowę instalacji ochrony katodowej na gazociągu DN400,
- budowę sieci wodociągowej wraz z rozbiórką istniejącej sieci wodociągowej,
- przebudowę kanalizacji telekomunikacyjnej wraz z rozbiórką istn. kanalizacji kablowej,
- budowę i rozbiórkę telekomunikacyjnej linii słupowej,
- budowę i rozbiórkę kanalizacji sanitarnej oraz budowa zbiornika bezodpływowego wraz z rozbiórką istniejącego,
- rozbiórkę istniejącego budynku gospodarczego o konstrukcji drewnianej.

**Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):**

• **województwo małopolskie, powiat miasto Kraków, gmina Kraków, miejscowość Kraków, kody pocztowe 30-616, 30-698, 30-699:**

- jednostka ewidencyjna **126104\_9 Podgórze**, obręb ewidencyjny **0091 P-91**, działki nr 203/4, 203/5, 205/6, 205/5, 205/7, 205/8, 205/1, 205/9, 205/10, 205/2, 205/3, 205/4, 254, 219/1, 218, 219/2, 220, 217/1, 221, 217/2, 215, 381/1, 381/2, 224/1, 224/2, 216/2, 231, 300/4, 229, 296/1, 259/4, 259/1, 296/2;
- jednostka ewidencyjna **126104\_9 Podgórze**, obręb ewidencyjny **0094 P-94**, działki nr 6/5, 6/3, 6/4, 25/4, 24/3, 24/5, 24/6, 23;
- jednostka ewidencyjna **126104\_9 Podgórze**, obręb ewidencyjny **0096 P-96**, działki nr 1, 2/2, 2/8, 2/5, 2/3, 2/4, 3, 4, 5/6, 5/5, 5/4, 14, 15, 23, 49, 25/1, 48, 50, 51, 52/1, 52/2, 53, 55, 33, 58, 59, 61, 62, 405, 406, 244/3, 244/4, 244/12, 244/5, 245, 248, 251/2, 257/1, 257/2, 258, 259, 260, 261, 266/1, 429 (242), 279, 280, 274/2, 281, 373/1, 373/2, 449 (425), 435 (425), 452 (425), 451 (425);
- jednostka ewidencyjna **126104\_9 Podgórze**, obręb ewidencyjny **0099 P-99**, działki nr 186, 187, 188/12, 196, 185/7, 185/8, 185/9, 185/10, 185/11, 185/12, 185/13, 185/14, 192/1, 192/2, 192/3, 193/1, 193/2, 194, 275, 276/1, 276/2, 197/2, 204/1, 203/1, 203/2, 263, 209, 208, 220, 198, 205, 319, 213, 210, 189/2, 189/3, 199/8, 199/13 (199/9), 199/16 (199/2), 200/2, 201/15 (201/12), 201/16 (201/12), 202/3, 214/4, 216/3, 217/2, 218/2, 219/3, 224, 225/1, 221/1, 222, 223/1, 279;
- jednostka ewidencyjna **126104\_9 Podgórze**, obręb ewidencyjny **0098 P-98**, działki nr 126, 40, 42/2, 96, 125, 124;

• **województwo małopolskie, powiat wielicki, gmina Wieliczka, miejscowość Wieliczka, kody pocztowe 30-694, 32-020:**

- jednostka ewidencyjna **121905\_4 Wieliczka miasto**, obręb ewidencyjny **0003 Wieliczka 3**, działki nr 572, 943/1, 211/2, 197/4, 191/5, 192/5, 193/5, 194/3, 197/3, 210/7, 198/5, 198/8, 207/1 (207), 207/2 (207), 207/3 (207), 201, 202/2, 205/2, 206/6, 206/4, 938, 208/1, 206/3, 939/3, 939/4, 235/11, 235/10, 234/3, 234/4, 234/5, 233/73, 233/72, 233/60, 232/3, 232/4, 235/9, 941/1, 280/3, 279/3, 280/4, 280/5, 279/10, 279/7, 279/8, 277/12, 277/13, 277/14, 277/11, 277/8, 276/2, 1216/2 (1216), 1216/4 (1216), 1216/5 (1216), 1216/6 (1216), 1216/7 (1216), 1216/11 (1216), 1216/12 (1216), 1216/13 (1216), 276/9, 272/19, 275, 942, 361, 362, 363/1, 363/3, 364, 368, 369/1, 371/2, 372/42, 389/508, 389/354, 389/512, 372/46, 389/521, 372/31;
- jednostka ewidencyjna **121905\_4 Wieliczka miasto**, obręb ewidencyjny **0002 Wieliczka 2**, działki nr 13, 457/22, 461/1, 457/23, 461/2, 1610/1, 1610/4, 1610/3, 462, 463/1, 470, 471, 469, 476, 474, 473/2, 475/2, 479, 1728, 1625, 478/3, 787/3, 787/8, 1624/1, 1624/2, 1628, 477/4, 1626/3, 1627/3, 434/2, 434/5, **434/7\*** (434/6), 434/8 (434/6), 434/1, 433/1, 1519/2, 64/2, 1520, 67, 64/1, 60.

Powyższy wykaz działek obejmuje nieruchomości, na których zlokalizowana jest inwestycja lub pas montażowy.

W ww. spisie uwzględniony został podział działki nr ewid. 434/6, obręb 0002, jedn. ewid. 121905\_4 Wieliczka miasto zatwierdzony ostateczną decyzją Wojewody Małopolskiego z 03 marca 2023 r., znak: WI-IV.747.1.24.2022 o ustaleniu lokalizacji inwestycji, w części utrzymaną a w części zmodyfikowaną decyzją Ministra Rozwoju i Technologii z 08 kwietnia 2024 r., znak: DL-II.7620.12.2023. KM.11, **oraz pozostałe zmiany w oznaczeniu nieruchomości wynikające z innych podziałów lub zmian wpisanych do bazy danych ewidencji gruntów i budynków, które nastąpiły po wszczęciu postępowania o udzielenia pozwolenia na budowę.**

Przed nawiasem podano aktualne oznaczenie nr ewid. działek; \* – oznaczono działkę, przeznaczoną pod inwestycję towarzyszącą inwestycjom w zakresie terminala, która stała się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa i przechodzi w użytkowanie wieczyste Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM z dniem 08.04.2024 r., w którym ww. decyzja o ustaleniu lokalizacji stała ostateczna; w nawiasie podano oznaczenie działek wyrzeczone w zawiadomieniu o wszczęciu postępowania z 28.08.2023 r. .

**Odwołania wraz z aktami sprawy, w tym ww. decyzją Wojewody Małopolskiego zostało przestane w celu rozpatrzenia do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.**

Obwieszczenie w niniejszej sprawie zostanie zamieszczone w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim, w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu tj. Urzędzie Miasta Krakowa oraz Urzędzie Miasta i Gminy Wieliczka, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1, 1a i 2, w związku z art. 12 ust. 4 pkt 1 oraz art. 15 ust. 4 ww. ustawy o *inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją, zawiadomienie o wniesieniu odwołania od decyzji wysłała się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.

# Tani diesel dla biednego Polaka

**Handlarze samochodową starzyzną z Niemiec mogą otwierać szampana. Premier Donald Tusk już oficjalnie ogłosił, że nie chce zmieniać przepisów sprzyjających importowi wyeksploatowanych używanych aut.**

**Andrzej Kublik**

Premier, chwając na platformie X wyniki wtorkowego posiedzenia rządu, wymienił wśród nich: „skasowaliśmy podatek Morawieckiego od używanych samochodów”.

Wcześniej Donald Tusk, według relacji PAP, oświadczył, że: „Podjęliśmy decyzję, żeby odejść od tzw. podatku Morawieckiego”. Szef rządu miał podjąć taką decyzję po rozmowie z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz (Polska 2050), minister funduszy i polityki regionalnej.

Szkopuł w tym, że rząd Zjednoczonej Prawicy byłego premiera Mateusza Morawieckiego nie wprowadził żadnego podatku od samochodów używanych.

„Pan Premier mówił o zmianie podatku akcyzowego dla pojazdów spalinowych, która uzależniałaby jego wysokość od emisji spalin i wieku pojazdu (im starszy – tym wyższa)” – wyjaśniła nam Magdalena Brukwińska z biura rzecznika rządu Adama Szlapki. Dodała: „To zmiana, która przez Mateusza Morawieckiego została wpisana w KPO [Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności]”.

## Tylem do Europy

Rzeczywiście, w KPO uzgodnionym w 2022 r. przez rząd premiera Morawieckiego z UE, zaplanowano reformy podatków od samochodów osobowych. Komisja Europejska uzasadniała gigantycznym wzrostem emisji zanieczyszczeń ze spalin w Polsce, wskutek żywiołowego rozwoju motoryzacji. Według ocen KE od 1990 do początku obecnej dekady emisje związane z transportem w Polsce zwiększyły się aż o 214 proc.

Uzgodnione przez rząd Morawieckiego z UE reformy przewidywały wprowadzenie w Polsce od połowy 2026 r. corocznego podatku od posiadania samochodów osobowych, którego stawki byłyby ustalone na zasadzie „zanieczyszczający płaci”, czyli byłyby uzależnione od emisji szkodliwego dla klimatu dwutlenku węgla (CO<sub>2</sub>) i szkodliwych dla zdrowia ludzi tlenków azotu (NO<sub>x</sub>).

Na takiej samej zasadzie „zanieczyszczający płaci” miała być wprowadzona od 2025 r. reforma podatku akcyzowego od samochodów osobowych, która w Polsce od końca zeszłego stulecia pełni funkcję opłaty rejestracyjnej, uiszczanej przy pierwszej rejestracji auta w Polsce. Obecnie stawki akcyzy od samochodów osobowych są zależne od pojemności silnika, a podstawą naliczania tego podatku jest wartość pojazdu, w przypadku aut z importu – wartość deklarowana celnikom.

Już w pierwszych miesiącach sprawowania władzy rząd premiera Donalda Tuska postanowił zrezygnować z planu wprowadzenia corocznych podatków od samochodów osobowych. Przed wyborami do Parlamentu Europejskiego było to jednym z głównych haseł Polski 2050 Szymona Hołowni.

„W rewizji KPO chcemy usunąć podatek od posiadania samochodów spalinowych, który wpisał tam rząd PiS” – zapowiedziała w marcu zeszłego roku minister Pełczyńska-Nałęcz. I jeszcze przed wyborami do Parlamentu Europejskiego Szymon Hołownia ogłosił na platformie X:

„Podatku od posiadania aut spalinowych w Polsce nie będzie. Taki prezent od Koali-



FOT. CATWALKPHOTOS/SHUTTERSTOCK

cji 15X na 20-lecie w Unii. Ministrowie@PL\_2050 wynegocjowali z Komisją odejście od podatku i zastąpienie go systemem dopłat do zakupu elektryków”.

Faktycznie rząd Tuska uzgodnił, że zamiast powszechnego podatku od posiadania samochodów osobowych, na początku 2026 r. zostanie wprowadzona dla przedsiębiorców „opłata środowiskowa” od samochodów osobowych i dostawczych z silnikami spalinowymi, skonstruowana według zasady „zanieczyszczający płaci” i zależna od emisji dwutlenku węgla i tlenków azotu.

W tym roku OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) zaleciła jednak rządowi Polski, aby rozważył rewizję swojej decyzji w sprawie podatku od posiadania samochodów z silnikami spalinowymi.

„Polska nie stosuje żadnego corocznego podatku od posiadania pojazdów na poziomie krajowym, chociaż jego wprowadzenie dla samochodów służbowych zostało zaplanowane na 2026 r. (...) Roczne podatki od posiadania pojazdów są szeroko rozpowszechnione w krajach OECD i różnicowane na podstawie emisji zanieczyszczeń, w celu zachęcenia do zakupu mniej emitujących zanieczyszczenia pojazdów. Planowany roczny podatek od samochodów powinien zostać rozszerzony na wszystkie samochody” – stwierdziła OECD.

## Zbojkotowane zobowiązania

Po zeszłorocznej rewizji KPO rząd był jednak nadal zobowiązany do ogłoszenia w ostatnim kwartale 2024 r. aktu prawnego, wprowadzającego zreformowaną opłatę rejestracyjną (akcyzę od samochodów osobowych), skonstruowaną zgodnie z zasadą „zanieczyszczający płaci”.

Ministerstwo Finansów nie wypełniło tego zobowiązania Polski wobec UE. I w grudniu 2024 r. resort finansów informował Wyborcza.biz: „Ministerstwo Finansów pracuje z KE nad odpowiednimi rozwiązaniami. Po ich zakończeniu rozpoczniemy proces legislacyjny”.

Reforma opłaty od pierwszej rejestracji samochodów osobowych w Polsce to kamień milowy, czyli reforma, od której realizacji zależy wypłata pieniędzy z funduszy UE. Rzecznik Komisji Europejskiej przekazał nam, że to opóźnienie na razie nie zablokuje przele-

wów. Bo kwestia realizacji przez Polskę zobowiązań do reformy opłaty od rejestracji aut będzie uwzględniana przy szóstej płatności z KPO. Wniosek o tę płatność rząd Tuska planuje złożyć jesienią tego roku, zapowiedział w tym miesiącu Ministerstwo Funduszy i Rozwoju Regionalnego.

Ministerstwo Finansów dotąd nie przedstawiło projektu nowelizacji ustawy o akcyzie od samochodów osobowych. Zapytaliśmy we wtorek 24 czerwca resort finansów o termin ogłoszenia projektu, ale do czasu publikacji tego tekstu odpowiedzi nie dostaliśmy.

To znaczy, że nie wiadomo, czy nowe stawki akcyzy byłby większym niż teraz obciążeniem dla nabywców nowych i używanych aut z importu.

**Tyłu używanych samochodów  
nie sprowadza żadne  
państwo na świecie**

Tak jednak twierdzi premier Tusk. „Im tańszy samochód kupujesz, a więc na przykład wieloletni diesel, tym wyższą opłatę przy rejestracji będziesz zobowiązany uiścić. Trudno się zgodzić na to, aby za walkę ze zmianami klimatu odpowiedzialni finansowo mieliby ci, którzy najmniej zarabiają” – mówił premier tłumacząc plany formalnego już odrzucenia przez Polskę reformy podatku akcyzowego.

„Nie ma zgody na robienie transformacji energetycznej kosztem najbiedniejszych” – dorzuciła Magdalena Brukwińska z biura rzecznika rządu Adama Szlapki. Nie odpowiedziała, czy rząd przeanalizował także, jakie będą skutki utrzymania w dotychczasowej postaci akcyzy od samochodów osobowych na wzrost zanieczyszczenia powietrza dla zdrowia Polaków i na bezpieczeństwo drogowe. To oznacza utrzymanie na wysokim poziomie wydatków na import ropy naftowej i paliw, co pogarsza bilans handlowy Polski i bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Akcyza od samochodów w obecnej postaci, w której podstawą naliczenia tego podatku jest wartość samochodów, preferuje sprowadzanie do Polski starych, mocno wyeksploatowanych pojazdów. Od czasu gdy Polska weszła do UE, na nasze drogi co rok wjeżdża średnio około 800 tys. takich weteranów szos, głównie z Niemiec. Tyłu używanych samochodów nie sprowadza żadne państwo na świecie.

Według firmy analitycznej Samar w tym roku do końca maja w Polsce zarejestrowano po raz pierwszy ponad 408 tys. używanych samochodów osobowych i małych dostawczych z importu. W chwili wpisania do polskich rejestrów miały one przeciętnie ponad 12 lat.

„Jeżeli tempo importu się nie załamię, na koniec roku suma importowanych aut o dmc [dopuszczalna masa całkowita] do 3,5 tony przekroczy 1 milion sztuk” – prognozuje Samar.

## Koalicja populizmu

W kontestowaniu reformy akcyzy od samochodów osobowych premier Donalda Tuska może się porozumieć z otoczeniem Karola Nawrockiego, który wygrał czerwcowe wybory prezydenckie.

Na szefa gabinetu nowego prezydenta typowany jest Paweł Szefernaker, były wiceminister spraw wewnętrznych i administracji w rządzie premiera Mateusza Morawieckiego oraz przewodniczący Frakcji Młodych PiS.

Gdy jesienią 2020 r. ówczesna wicepremier Jadwiga Emilewicz zaproponowała odmrożenie projektu ustawy o nowelizacji akcyzy od aut, odłożonego trzy lata wcześniej do sejmowej zamrażarki, pierwszy przeciw temu pomysłowi wystąpił na platformie X właśnie Szefernaker.

„Nie będzie podnoszony podatek dla tych, których na zakupy w salonie samochodowym nie stać” – napisał Szefernaker, używając takich samych argumentów, jak teraz premier Donald Tusk.

W rządzie Zjednoczonej Prawicy głównym przeciwnikiem wprowadzenia w Polsce corocznych podatków od posiadania samochodów osobowych był zaś wicepremier, minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, lider Suwerennej Polski. ●

# Kryzys demograficzny na rynku pracy

**Ekonomiści, którzy przyglądają się ostatnim danym GUS, nie mają wątpliwości: w świecie pracy zaczyna się właśnie nowa epoka.**

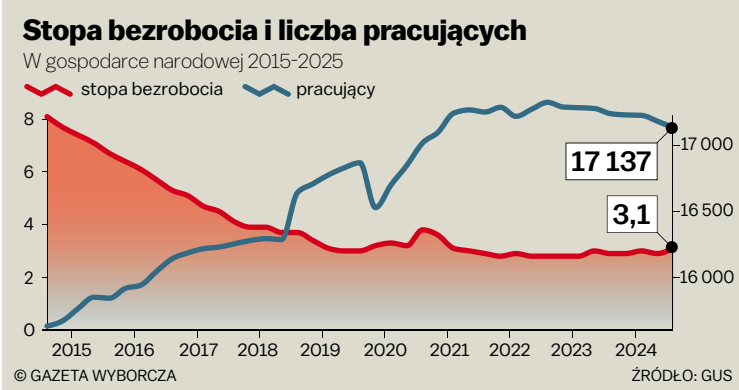
**Maria Korcz**

– Wchodzimy w okienko zmian, łamią nam się jednocześnie dwie krzywe. To powinno nam otwierać oczy, że wchodzimy na rynku pracy w nowy etap – mówi Andrzej Kubisiak, wicedyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego i ekspert rynku pracy. O jakie krzywe chodzi?

## Niskie bezrobocie, mniej pracujących

Pierwsza to bezrobocie, druga – liczba pracujących. Oba wskaźniki od dekady maleją, choć zwykle spadek bezrobocia wiązał się z tym, że liczba pracujących wzrasta. I to właśnie fakt, że jest na odwrót – że przy niskim bezrobociu maleje liczba pracujących, zwiastuje, że powoli stajemy się naocznymi świadkami tego, o czym od lat mówią eksperci. Zmiany demograficzne zaczynają przemodelowywać nam rynek pracy.

– To efekt struktury demograficznej zdominowanej przez osoby ze starszych roczników. Jest ich więcej, niż młodych wchodzących



• **Fabryka Bosch Siemens w Łodzi**

FOT. MARCIN STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

na rynek pracy, więc liczba pracujących się kurczy – mówi Kubisiak.

A, jako że odejścia wynikają nie z utraty pracy, a naturalnego końca kariery, nie przekładają się na wyższe bezrobocie.

Jak wynika z danych GUS, przy bezrobociu oscylującym wokół 3 proc., w rok liczba pracujących spadła o 106 tys. Jednocześnie

miejsca pracy, na które poszukiwano pracowników w ostatnim kwartale, było o 11 tys. mniej, niż rok temu w tym samym czasie – wynika z danych o popycie na pracę w maju.

Z jednej strony więc kurczy się liczba aktywnych zawodowo, z drugiej liczba wakatów zdaje się tego nie odzwierciedlać. Jak to możliwe?

Zdaniem Kubisiaka po kryzysie inflacyjnym i przy rosnących kosztach pracy wskutek presji płacowej, rentowność polskich firm wciąż pozostawia sporo do życzenia. Stąd ich zapobiegawczość przy tworzeniu nowych miejsc pracy.

– Wiele przedsiębiorstw po prostu nie ma budżetów na nowe miejsca pracy. Jednocześnie mamy wciąż bardzo niskie nasycenie technologiami, więc jednym z kierunków, w którym wskazane byłoby rozwijać w takiej sytuacji gospodarkę, jest inwestycja w innowacje. Tu jest dużo do zrobienia – mówi Kubisiak.

Jak wpłynie to na sytuację samych pracowników?

## Płace zwalniają

Ważnym kontekstem dla sytuacji rynku pracy jest także poziom wynagrodzeń oraz popyt na pracę, czyli zapotrzebowanie firm na pracowników. I tu także notujemy istotną zmianę.

Uwagę ekonomicznych komentatorów zwróciły w minionym tygodniu wyniki średnich płac w sektorze przedsiębiorstw, które (według GUS), wyniosły 8670,51 zł brutto. Był to wzrost o 8,4 proc. rok do roku, ale w ujęciu miesięcznym spadek o 4,1 proc.

„Okazuje się, że zgodnie z oczekiwaniami, kwietniowy wyskok na dynamice płac był wyłącznie jednorazowy i, co więcej, za sprawą dzisiejszego, niższego niż oczekiwany

odczytu, wszelkie obawy o uporczywość presji płacowej, które pojawiły się po kwietniowym odczycie, odchodzą w niepamięć” – komentują ten wynik ekonomiści Banku Pekao.

Innymi słowy: czas, gdy ze względu na rosnące koszty życia i płacy minimalnej rosły oczekiwania pracowników względem ich zarobków, a pracodawcy zabiegający o utrzymanie talentów starali się tym oczekiwaniom sprostać, dobiega końca.

Gdy zestawimy to z ostrożnością przy tworzeniu nowych miejsc pracy, nawet mimo odpływu pracowników z rynku pracy, obraz robi się niezbyt ciekawy.

– Czy to koniec „rynku pracownika”? – pytam więc Andrzeja Kubisiaka.

– Jeśli firmy zaczną inwestować w innowacje, to pomoże im poprawić rentowność i w długim terminie przełoży się na powstawanie nowych miejsc pracy. Na taki scenariusz wskazywałyby przynajmniej ekonomiczna teoria. Zwykle, gdy bezrobocie jest niskie, a maleje liczba pracujących, w gospodarce następuje technologiczne przyspieszenie – mówi.

I dodaje: – Nie podzielam tezy, że kiedykolwiek mieliśmy rynek pracownika. Rynkiem rządzą przede wszystkim firmy. Na pewno osłabiła się trochę pozycja negocjacyjna pracowników, ale to stan przejściowy. Firmy odreagowują po serii kryzysów, ale sądzę, że wkrótce to minie. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34382000



# Pomorskie

## urlop pełen doświadczeń

**Marzysz o urlopie, który poruszy zmysły? Wolisz leniwe spacerowanie nad morzem, odkrywanie zamkowych tajemnic, rowerowe przygody a może chcesz spróbować gotowania na żywym ogniu z prawdziwą zielarką?**

Pomorskie to kraina pełna doświadczeń! Chcesz zwiedzać więcej i taniej? **Pomorska Karta Turysty** otwiera drzwi do ponad 20 atrakcji – od muzeów po zamki i to ze świetną zniżką. Wybierz wariant na kilka dni, kup online lub w punkcie informacji i ruszaj w drogę. Zwiedzasz Pomorskie rowerem na trasie EuroVelo 10/13 lub EuroVelo9 / Wiśłana Trasa Rowerowa to jest to oferta dla Ciebie. Oszczędzaj czas i pieniądze, a przy okazji odkrywaj mniej znane, ale równie fascynujące miejsca regionu.



**POMORSKA KARTA TURYSTY**

**PAKIEŃ KULTURA**

na cenach biletów do wyjątkowych kulturalnych atrakcji województwa pomorskiego

**kartaturysty.pomorskie.travel**

A może wolisz odkrywać z przewodnikiem?  
**Pomorskie Tours** zabierze Cię na spacer po Gdańsku albo wycieczkę na Kaszuby, Żuławy czy Ziemię Słupską.



Po inspiracje kulinarne i noclegowe zajrzyj na **pomorskie-prestige.eu**. Znajdziesz tam najlepsze restauracje, hotele i Pomorską Ścieżkę Smaków z lokalnymi producentami, którzy zapraszają do swojego świata, aby wspólnie doświadczać. Potrzebujesz wsparcia? Wpadnij do Bramy Wyżynnej w Gdańsku – Pomorskie Centrum Informacji Turystycznej zawsze służy pomocą.



więcej na [pomorskie.travel](https://pomorskie.travel)

Walka o tożsamość nie może odbywać się kosztem członków samorządu

# Adwokaci i adwokatkichcą móc pracować na etacie



**Nie ma wolności bez solidarności**

Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?

Pisz: [listy@wyborcza.pl](mailto:listy@wyborcza.pl)

To nie umowa o pracę jest dla nas zagrożeniem, lecz ignorowanie adwokackich potrzeb – piszą adwokatkichczą z okazji zaczynającego się 27 czerwca w Bydgoszczy Krajowego Zjazdu Adwokatury.

**Patrycja Kasica  
Dagmara Miller**

Autorki są adwokatkami i delegatkami na Krajowy Zjazd Adwokatury

**Skąd pomysł na ide zatrudnienia w adwokaturze?** Wiele osób się dziwi, że zawodu adwokata nie można wykonywać na umowie o pracę, nawet gdy byłoby to dla niego korzystne z powodów rodzinnych, zdrowotnych czy zawodowych. To budzi – szczególnie poza środowiskiem prawniczym – ogromnie zdziwienie i niezrozumienie, tym bardziej, że radcowie prawni, mając te same kompetencje i przygotowanie merytoryczne mogą pracować umowy o pracę (nie dotyczy to obrońców w postępowaniach karnych).

**Dlaczego podnosimy tę sprawę akurat teraz?** Problem pracy adwokatów na etacie jest dyskutowany od lat. Na poprzednim Krajowym Zjeździe Adwokatury przed czterema laty zabrakło jedynie 12 głosów, aby zobowiązać władze adwokatury do prac nad projektami legislacyjnymi dopuszczającymi umowę o pracę przy spełnieniu zasad etyki adwokackiej.

Dziś jesteśmy w zupełnie innym miejscu, rynek pracy się zmienił, adwokatura stoi przed nowymi wyzwaniami. Co roku ok. 250 adwokatów i adwolatek staje się radcami, bo w tej sposób mogą kontynuować karierę mając umowę o pracę.

**Czy chodzi o adwokatkichczą planujące macierzyństwo?** Nie tylko. To wysokiej klasy specjaliści i specjalistki, poszukiwani na rynku, za-



• **Adwokatkichczą, Dagmara Miller i Patrycja Kasica, współprzewodniczące Komisji ds. Równego Traktowania i Standardów Równościowych przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie**

FOT. EMIL WITTSTOCK

trudniani w największych spółkach i prestiżowych urzędach. Adwokatura nie może już ignorować problemu drenażu wybitnych osób przechodzących do samorządu radców prawnych.

**Co chcemy zrobić?** Wraz z początkiem nowej kadencji Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie w maju 2025 r. powołaliśmy Komisję ds. Równego Traktowania i Standardów Równościowych. To kontynuacja naszej pracy w ramach Koła Kobiet działającego przy ORA w Warszawie w poprzedniej kadencji. Jako delegatki na Krajowy Zjazd Adwokatury chcemy przedstawić koleżankom i kolegom z całej Polski projekt uchwały – nawiązującej do uchwały Zgromadzenia Izby Adwokackiej w Warszawie o konieczności podjęcia prac nad wprowadzeniem umowy o pracę w naszym zawodzie przy zachowaniu niezbędnych gwarancji niezależności.

Aby zdobyć poparcie delegatów i delegatek rozpoczęliśmy kampanię informacyjną w social mediach, jej celem jest obalenie mitów związanych z rzekomym zagrożeniem, jakim jest umowa o pracę dla adwokatów i adwolatek. To nie umowa o pracę jest dla nas zagrożeniem, lecz ignorowanie adwokackich potrzeb – aby ułatwić rozwój kariery, uzyskać awansu, planowanie rodziny, bezpieczeństwo w chorobie czy na emeryturze.

Liczymy, że dzięki tej kampanii i zainteresowaniu mediów dostrzemy do adwokatów i adwolatek z całej Polski, aby wiedzieli, że są delegatki, które odważyły

się walczyć o tę sprawę i faktycznie działają.

**Ilu adwokatów chce iść na etat?** Co roku coraz większa liczba i adwolatek z całej Polski chce dołączyć do radców prawnych. Najbardziej jest to widoczne w Warszawie, gdzie w 2024 roku 128 adwokatów i adwolatek postanowiło przejść do samorządu radcowskiego. Do maja 2025 roku osób tych było w Izbie Warszawskiej aż 50. Ale adwokaci migrują do samorządu radcowskiego również w Kielcach, Wrocławiu, Krakowie, Katowicach czy Lublinie.

W skali kraju, co roku Izby Adwokackie tracą od 1 do prawie 2 proc. członkiń i członków (przykłady: w Warszawie 1,93 proc., w Kielcach – 2,22 proc., a w Opolu – 1,32 proc.). Coraz częściej osoby tuż po zdaniu egzaminie adwokackim rezygnują ze złożenia wniosku o wpis na listę adwokatów – zniechęca ich do tego właśnie brak możliwości zatrudnienia.

**A co z niezależnością? Czy adwokat na etacie jest niezależny?** Niezależność adwokacką musimy postrzegać przede wszystkim z perspektywy wewnętrznej – chodzi o postawę, etykę i niezależność adwokata od nacisków ze strony klienta, organów państwa i stron sporów, które prowadzi. To ten aspekt niezależności jest dumą adwokatów i adwolatek, a nie ramy formalne, ograniczające sposób wykonywania naszego zawodu. Odpowiednio ukształtowana przepisami pra-

wa o adwokaturze umowa o pracę adwokata nie zaszkodzi niezależności. Nie wyklucza tego także orzecznictwo TSUE.

**Czy to krok w kierunku połączenia zawodu radcy prawnego i adwokata?** Kwestia zatrudnienia członków i członkiń adwokatury błędnie jest uznawana za ostatni bastion różnic między zawodem adwokata i radcy prawnego. Zawód adwokata ma do zaoferowania o wiele więcej, aby móc skutecznie odróżnić się od zawodu radcy prawnego i nie musi czynić tego kosztem członków i członkiń.

Jesteśmy samorządem o pięknej historii, która nigdy nie została nam odebrana. Z racji szczególnej roli adwokatów, znajdującej wyraz w art. 1 ust. 1 Ustawy Prawo o Adwokaturze, jesteśmy powołani do współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich, aktywnie kształtujemy państwo prawa i jesteśmy jego współautorami. To dzięki temu zawód adwokata wciąż postrzegany jest jako ten, któremu się ufa, wierzy w jego kompetencje, który pomoże mocodawcy, służąc mu najlepiej, jak będzie to możliwe.

*Co roku ok. 250 adwokatów i adwolatek staje się radcami, bo w tej sposób mogą kontynuować karierę mając umowę o pracę*

**Jakie reakcje budzi pomysł?** Nasza kampania „Otwórz oczy” dociera do adwokatów i adwolatek z całej Polski. Otrzymujemy wyjątkowo miłe słowa wsparcia i podziękowania od członków i członkiń samorządu z całej Polski. Koledzy i koleżanki dzwonią, pytają, komentują, mówią, że trzymają kciuki. Umowa o pracę, jak kiedyś dzieliła środowisko, tak dziś łączy je we wspólnej sprawie.

**Jakie są nasze prywatne doświadczenia? Patrycja Kasica:** Brak możliwości wykonywania zawodu na umowę o pracę zaczął mi szczególnie doskwierać, kiedy miałam małe dziecko. Opowie-

ści, że adwokatkichczą są na rozprawie i w przerwach wychodzą do dziecka nakarmić je piersią, w moim przypadku były zupełnie prawdziwe. Trudniej było mi – niż osobom na etacie – połączyć karierę z opieką nad dzieckiem. Dzisiaj wiem, że jest to jeden z elementów tej układanki. W umowie o pracę nie chodzi tylko o prawa rodzicielskie, ale o wiele istotnych kwestii, takich jak prawa emerytalne, zabezpieczenie przed mobbingiem, a nawet rozwój szans na karierę w niektórych sektorach, gdzie potrzeba doświadczonych prawników, lecz z uwagi na zasady compliance nie ma możliwości zatrudnienia na innej podstawie niż umowa o pracę.

**Dagmara Miller:** Kilukrotnie otrzymywałam propozycje wystartowania w konkursach na stanowiska, w których wymogiem było zawarcie umowy o pracę z pracodawcą. Otrzymywałam również ciekawe propozycje od podmiotów prywatnych, które poszukiwały prawników in-house. Nie mogłam skorzystać z tych propozycji właśnie z uwagi na wymóg zatrudnienia, którego mi jako adwokatce nie można było podejmować. Wiele do myślenia dało też obserwowanie jak na samorządowych wydarzeniach nie widać niektórych koleżanek i kolegów, którzy angażowali się w życie samorządowe, ale już nie wykonują zawodu. Odchodzenie z adwokatury zaczęło być po prostu widoczne i działań w celu zatrzymania tego zjawiska nie można już dłużej powstrzymywać.

**Dwa słowa do nieprzekonanych.** Adwokatura ma powody do dumy i nie musi bronić swojej odrębności poprzez ograniczenia w postaci zakazu zatrudnienia – walka o tożsamość nie może odbywać się wbrew samej tożsamości i kosztem członków samorządu. To droga donikąd.

Największym kapitałem adwokatury są przede wszystkim ludzie. Bardzo liczymy na to, że to właśnie ludzkie potrzeby staną się najwyższą wartością, za którą zgłoszą delegatki i delegatki. Wierzymy, że na Krajowym Zjeździe Adwokatury w Bydgoszczy zmienimy adwokaturę na lepsze. ●

## Apel

**Potrzebne są jasne przepisy, które zakładają godny ekwiwalent płacowy za każdą pracę w niedziele i święta**

Podczas Bożego Ciała setki tysięcy pracowników handlu, gastronomii, rozrywki, ochrony zdrowia, turystyki, policji, kultury, energetyki czy transportu pracowało. Na dodatek większość z nich za pracę w święta nie otrzymuje żadnych nadzwyczajnych dodatków. Wraz ze zmianami modelu życia coraz więcej Polek i Polaków

w święta korzysta z punktów gastronomicznych, instytucji kultury czy hoteli. O pracownikach, którzy obsługują potrzeby obywateli w te dni, mało kto pamięta.

W ostatnich latach rząd PiS zmienił jedynie przepisy dotyczące świątecznej pracy w handlu, ale mało kto pamięta, że były to przepisy liberalizujące obo-

wiązujące wcześniej prawo. Ustawa z 2018 roku ograniczyła bowiem handel w niedziele, ale dała zielone światło dla otwarcia wielu sklepów w dni świąteczne (wcześniej był zakaz). Na dodatek w 2021 r. dokonano zmiany ustawy, która dopuszcza pracę w niedziele i święta za... darmo. Naszym zdaniem potrzebne są uniwersal-

ne, jasne przepisy, które zakładają godny ekwiwalent płacowy za każdą pracę w niedziele i święta, niezależnie od branży. Dlatego postulujemy, by wszyscy pracownicy, którzy wykonują swoje obowiązki zawodowe w dni ustawowo wolne od pracy, otrzymywali 2,5 razy wyższe wynagrodzenia niż za pracę w dni powszednie.

Dotyczyłoby to tak niedziel, jak i świąt państwowych.

Część koalicji rządzącej obiecywała zmiany idące w proponowanym przez nas kierunku, ale niestety wciąż nie ma żadnych konkretnych. ●

**Piotr Szumlewicz** przewodniczący Związku Zawodowego Związkowa Alternatywa

## Sędziowie SN: Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie jest sądem

## Nie może decydować o ważności wyborów

Wynika to z orzeczeń Sądu Najwyższego oraz orzeczeń trybunałów międzynarodowych – przypominają sędziowie

Stosownie do art. 129 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ważność wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej stwierdza Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy rozpoznaje także, zgodnie z art. 323 § 1 ustawy Kodeks wyborczy, protesty wyborcze w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej. Zgodnie z obowiązującym systemem

prawnym Sąd Najwyższy jako organ sprawujący w Polsce wymiar sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji) musi spełniać warunki niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), wymagane także normami konwencji i traktatów stanowiących źródła prawa w Polsce.

Izba Kontroli Nadzwyczajnej  
i Spraw Publicznych Sądu Najwyż-  
szego nie jest sądem, co wynika  
z orzeczeń Sądu Najwyższego oraz

orzeczeń trybunałów międzynarodowych (np. wyroki SN: z 24 kwietnia 2024 r., III PSKP 21/23; z 15 stycznia 2025 r., III PSKP 25/23; postanowienia SN: z 10 stycznia 2024 r., II PUO 2/24; z 8 maja 2024 r., I KO 25/24; z 8 maja 2024 r., I KO 38/24; wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2023 r., C-718/21; postanowienie TSUE z dnia 9 kwietnia 2024 r., C-22/22; wyrok ETPC z dnia 8 listopada 2021 r., Dolińska-Ficek i Oziemek przeciwko Polsce, skargi nr 49868/19 i 57511/19; wyrok ETPC

z dnia 23 listopada 2023 r. Wale-  
sa przeciwko Polsce, skarga nr  
50849/21).

Z uwagi na to, że Izba ta nie jest sądem, nie może także realizować wskazanych powyżej czynności w procesie wyborczym przynależnych wyłącznie Sądowi Najwyższemu. ●

Warszawa, 24 czerwca 2025 r.

Piotr Prusinowski, Agnieszka  
Piotrowska, Zbigniew Puskarski,  
Jarosław Matras, Paweł Grzegorzczuk,

Paweł Wiliński, Jerzy Grubba,  
Kazimierz Klugiewicz, Eugeniusz  
Wildowicz, Włodzimierz Wróbel,  
Roman Trzaskowski, Marek  
Pietruszyński, Karol Weitz,  
Romualda Spyt, Andrzej Stępka,  
Tomasz Artymiuk, Dariusz Dończyk,  
Władysław Pawlak, Michał Laskowski,  
Bohdan Bieniek, Marta Romańska,  
Waldemar Płóciennik, Krzysztof  
Rączka, Monika Koba, Grzegorz  
Misiurek, Dariusz Świecki,  
Dariusz Zawistowski,  
Jacek Błaszczuk

## Oświadczenie byłych Prezesów Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku

**Tylko legalny skład SN może orzekać o ważności wyborów i rozpatrywać protesty wyborcze**

Art. 129 ust. 1 Konstytucji RP wskazuje jednoznacznie, iż SN stwierdza ważność wyboru prezydenta. Procedura weryfikacji prawidłowości wyborów jest koniecznym mechanizmem gwarantującym, że wynik wyborów odzwierciedla wolę suwerena.

Wybór Prezydenta RP nie może wywoływać najmniejszych wątpliwości zarówno co do procedury wyboru, jak też organu ostatecznie rozstrzygającego w kwestii ważności wyboru – Sądu Najwyższego. Dlatego też pragniemy przypomnieć, że w tak fundamentalnej sprawie, jaką stanowi wybór osoby będącej „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospoli-

tej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej” (art. 126 ust. 1 Konstytucji) muszą orzekać sędziowie, których status – w myśl standardów krajowych i międzynarodowych – nie wywołuje najmniejszych wątpliwości.

Zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym, organem orzekającym w kwestii ważności wyboru Prezydenta jest Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Orzecznictwo zarówno Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak też Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kwestii prawidłowości powołania tejże Izby zajęło jednoznaczne stanowisko: skład orzekający Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest

czajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego nie jest niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy.

Także Sąd Najwyższy w dniu 23 stycznia 2020 r. w składzie połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, iż nienależyta obsada sądu albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie ustawy zmieniającej z 2017 r.

Pragniemy zwrócić uwagę na fakt, że także PKW w sprawozda-

niu w sprawie wyborów prezydenta zarządzonych na 18 maja 2025 r. wypowiedziała się stanowczo wskazując, że prawo wyborcze – jako instytucja konstytucyjna i fundament legitymizacji władzy publicznej – wymaga szczególnej ochrony. W konsekwencji protesty wyborcze oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „powinny być dokonywane przez taki skład Sądu Najwyższego, którego status – zarówno instytucjonalny, jak i osobowy – nie budzi żadnych wątpliwości co do zgodności z Konstytucją oraz standardami międzynarodowymi.” (...)

Zachowanie tych standardów jest konieczne nie tylko dla zapewnienia zgodności całego procesu wyborczego z Konstytucją i prawem unijnym, ale ma także podstawowe znaczenie dla pewności wyborców, że ich głosy oddane w wyborach zostały prawidłowo obliczone i ocenione przez poszczególne obwodowe komisje wyborcze. ●

**Andrzej Rzepliński**  
**Marek Safjan**  
**Jerzy Stępień**  
**Bohdan Zdziennicki**  
**Andrzej Zoll**

26 czerwca 2025 r.

Co czytać w wakacje

DOBRE  
KSIĄŻKI  
*na lato*

Książki, od których trudno się oderwać.  
Wciągające kryminały i dobre powieści obyczajowe. Fantastyka dla każdego i zaskakujące romanse.  
Zobacz nasz wybór „dobrych książek na lato”.  
Zaproponuj swoje.

Wojciech Szot

**O**lga Tokarczuk w „Lalce i perle” pisała, że „czytanie dobrej powieści sprawia przyjemność i radość”. Czy przyjemność i radość dają nam książki zaliczane do kanonu literatury? Niekoniecznie.  
Mark Twain: „Klasyka

to to, co wszyscy chcieliby przeczytać i czego nikt nie czyta”.  
Dlatego „Wyborcza” zaprasza Was do wspólnej zabawy. Stworzymy razem listę książek, które naprawdę wciągają. Które chce się czytać do późna w nocy, które bez wahania zabierzemy na wakacje i polecimy znajomym. Mądre, zaskakujące, przyjemne. Kryminały, powieści obyczajowe, westerne, klasyka albo nowości – bez ograniczeń. Chodzi o książki, które da-

ją radość, a często nie trafiają na listy nagród literackich.  
Dziennikarze „Wyborczej” już wybrali swoich 25 tytułów. Teraz kolej na Ciebie!  
Jeśli brakuje Ci na tej liście jakiegoś tytułu – zgłoś go. Jeszcze lepiej: napisz kilka zdań, dlaczego warto po niego sięgnąć. Wasze propozycje i najciekawsze uzasadnienia będziemy publikować na Wyborcza.pl.  
Na Wasze głosy czekamy do 20 lipca!



Jakie są twoje „Dobre książki na lato”?

• Gdy w redakcji „Wyborczej” pojawił się pomysł stworzenia tej listy, lista propozycji ciągle się wydłużała. W końcu się udało, ale to niejedynie dobre książki na lato. Zaproponuj te, których uważasz, że brakuje na naszej liście. Na Wasze głosy czekamy w serwisie [Wyborcza.pl/kultura](http://Wyborcza.pl/kultura) do 20 lipca!  
Listę dobrych książek na lato przygotował dział kultury „Wyborczej”: Anna S. Dębowska, Barbara Piegdoń, Wojciech Szot, Małgorzata Muraszko, Maja Staniszevska, Marta Górna (na zdjęciu z psem Bronią) i Emilia Dłużewska.



FOT. ROBERT KOVALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



KSIAŻKI NA LATO  
– WYBÓR „WYBORCZEJ”

Douglas Adams

„Autostopem przez galaktykę”  
(1979)

Co robisz, gdy dowiadujesz się, że twój najlepszy przyjaciel jest kosmitą, a Ziemia za chwilę zostanie zniszczona, bo znajduje się na trasie planowanej międzygalaktycznej autostrady? Tylko nie panikuj! Wydana w 1979 r. książka Adamsa to jedna z najzabawniejszych powieści wszech czasów. Na polski przełożył ją Paweł Wieczorek.

Lucia Berlin

„Instrukcja dla pań sprzątających”  
(2015)

Jeden z najwspanialszych zbiorów opowiadań, jakie zna literatura. Lucia Berlin w fantastycznym stylu opowiada o zwykłych mieszkańcach USA. Każde z opowiadań ma w sobie coś zaskakującego, co sprawia, że trudno oderwać się od lektury.  
Książka ukazała się w 2015 r., 11 lat po śmierci pisarki. Stała się bestsellerem i trafiła na 79. miejsce „100 najlepszych książek XXI wieku” według „New York Timesa”. Na polski „Instrukcję...” przełożyła Dobromiła Jankowska.

Agatha Christie

„I nie było już nikogo”  
(1939)

Książka znana również pod tytułem „Dziesięciu Murzynków”, który jednak od ponad 40 lat nie jest wznawiany. Dziesięć osób otrzymuje tajemnicze zaproszenie do spędzenia kilku dni w eleganckiej willi. Na miejscu nie zastają gospodarza, odkrywają natomiast, że okoliczności, w jakich się tu znaleźli, są co najmniej zastanawiające. Kto zginie pierwszy? To jeden z najsłynniejszych kryminałów Agathy Christie, wielkiej mistrzyni tego gatunku. Tłumaczył: Roman Chrzastowski.

Suzanne Collins,

„Igrzyska śmierci”  
(2008)

Ruiny świata, jaki znamy. W państwie Panem okrutne władze zmuszają poddanych do składania szokującej daniny. Co roku podległe Kapitolowi dystrykty mają dostarczyć chłopca i dziewczynę między 12. a 18. rokiem życia, by wzięli udział w Gło-

dowych Igrzyskach. Kiedy młodsza siostra 16-letniej Katniss Everdeen zostaje wylosowana do udziału w igrzyskach, dziewczyna zgłasza się do rywalizacji zamiast niej.  
Epicka narracja, rozmach i inspiracja mitologią sprawiły, że książka Collins stała się fenomenem, który trafił do setek milionów czytelników na całym świecie. Na polski przełożyli książkę Małgorzata Heskó-Kołodzińska i Piotr Budkiewicz.

Umberto Eco

„Imię róży”  
(1980)

Jesteśmy w 1327 r. W opactwie benedyktynów pojawia się uczony Wilhelm z Baskerville. Towarzyszy mu sekretarz, nowicjusz Adso z Melku. Celem wizyty Wilhelma okazuje się rozwikłanie zagadki tajemniczej śmierci jednego z mnichów. Czasu jest mało, bo opactwo niedługo będzie gościć wielką debatę teologiczną. Na jednym morderstwie jednak się nie kończy.  
Eco napisał dzieło, które jest zarówno wciągającym kryminałem, traktatem filozoficznym, jak i powieścią historyczną. Jest to też powieść o mocy literatury. Szkatułkowe, wielopoziomowe dzieło, które z włoskiego semiotyka uczyniło jedną z największych gwiazd literatury XX w. Na polski przełożył Adam Szymanowski.

Elena Ferrante

„Genialna przyjaciółka”  
(2011)

Wspaniale napisana historia przyjaźni dwóch kobiet, której tłem jest Neapol lat 50. XX w. Bohaterki powieści Ferrante łączy głęboka przyjaźń, w której jednak nie brakuje intensywniej rywalizacji czy wzajemnych pretensji i zależności. To też książka o powojennym Neapolu i trudnościach klasy robotniczej. Ferrante przygląda się także restrykcyjnym normom, które we włoskim społeczeństwie obowiązuja kobiety.  
„Genialna...” jest I tomem niezwykle popularnej serii powieści autorstwa tajemniczej – bo ukrywającej się pod pseudonimem – autorki. Na polski przełożyła ją Alina Pawłowska-Zampino.

Fannie Flag

„Smażone zielone pomidory”  
(1987)

O tym, że w kawiarni Whistle Stop podaje się najlepsze sma



czytelniczek. I choć dzisiaj znamy tę opowieść raczej dzięki filmowi z Kathy Bates w jednej z głównych ról, to szukając idealnej książki na wakacje, nie można pominąć powieści Flagg.

To zabawna i ciepła opowieść, której bohaterką jest pełna życia Idgie Threadgoode, dzieje się w latach 30. XX w. w niewielkim miasteczku w stanie Alabama oraz w latach 80., w domu spokojnej starości w Birmingham. Książkę na język polski przełożyła Aldona Możdżyńska-Biała.

David Grann

„Sprawa Wagera”  
(2022)

Jest rok 1740, gdy w stronę Ameryki Południowej wypływa angielska flotyła wojkowa, której przewodzi okręt „Wager” pod dowództwem George Ansona. Cel – obrażać hiszpańskie statki wracające ze złotem zdobytym w koloniach. Na „Wagerze” wybucha bunt, a statek rozbija się na wyspie nieopodal chilijskiego wybrzeża.

David Grann, autor m.in. słynnego „Czasu krwawego księżycy”, stworzył reportaż, który jest thrillerem historycznym i czyta się jak powieść płaszcza i szpady. Przełożył Piotr Grzegorzewski.

John Irving

„Świat według Garpa”  
(1978)

Opowieść o S.T. Garpie, synu matki o feministycznych przekonaniach, który stara się odnaleźć swoje miejsce w groteskowym, chaotycznym świecie. Nieprawdopodobne wydarzenia, świetne tempo i humor. Garp stał się jednym z najsłynniejszych bohaterów literackich XX w. Przełożyła Zofia Uhrynowska-Hanasz.

Stephen King

„Misery”  
(1975)

Jedna z najsłynniejszych książek mistrza grozy, której sławę ugruntował film z Kathy Bates w jednej z głównych ról. Paul Sheldon, autor popularnych tandetnych romanseł, ma już dość swojej bohaterki, Misery. Postanawia ją uśmiercić w ostatniej powieści i napisać powieść „z ambicjami”. Gdy pijany ulega poważnemu wypadkowi samochodowemu, przytomność odzyskuje dopiero w domu Annie Wilkes, byłej pielęgniarki uwielbiającej serię książek o Misery. Kobiecie nie podoba się to, że jej boha-

terka ma zginąć... Książkę przełożył Robert P. Lipski.

Marek Krajewski

„Śmierć w Breslau”  
(1999)

Debiut literacki Krajewskiego rozpoczynający serię dziejących się w przedwojennym Wrocławiu powieści kryminalnych, których głównym bohaterem jest radca kryminalny Eberhard Mock. W „Śmierci w Breslau” Mock rozpracowuje zagadkę śmierci Marietty von der Malten, córki wrocławskiego arystokraty. Oficjalnie za winnego uznano cierpiącego na epilepsję Żyda. Fakt ten wykorzystuje nazistowska propaganda. Jaka jest prawda? Krajewski wciąga w wielowątkową intrygę, która dzieje się w trudnych czasach. Jeśli dacie się wciągnąć, czeka na was kilkanaście kolejnych tomów przygód Mocka, z którym Krajewski rozstał się dopiero w 2022 r.

Stieg Larsson

„Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet”  
(2005)

Psychologiczny thriller z elementami kryminału autorstwa szwedzkiego pisarza. Pierwsza część bestsellerowej serii „Millennium”. Mikael Blomkvist zostaje skazany za napisanie kłamliwego artykułu. Chcąc ratować gazetę, odchodzi z pracy. Zostaje zatrudniony do napisania historii jednej z najbardziej znanych rodzin w Szwecji – rodu Vangerów. Jednak prawdziwym zadaniem dziennikarza jest próba odkrycia prawdy o tajemniczym zniknięciu Harriet Vanger, siostrzenicy głowy rodu. Pomaga mu w tym wybitna researcherka Lisbeth Salander. Wkrótce Blomkvist orientuje się, że jego własne życie może być w niebezpieczeństwie.

Larsson napisał powieść, która zmieniła historię tego gatunku poprzez wprowadzenie do książki szerokiego tła społecznego. Przełożyła Beata Walczak-Larsson.

Ursula Le Guin

„Lewa ręka ciemności”  
(1969)

Jedna z najsłynniejszych powieści autorki legendarnego „Czarnoksiężnika z Archipelagu”. Akcja „Lewej ręki...” rozgrywa się na planecie Gethen, której mieszkańcy są hermafrodytami, a ich cechy płcio-

REKLAMA

Kraj/34383601

FARMA  
ILUZJI

EDUKACYJNY PARK ROZRYWKI



 POD WARSZAWĄ

WEJDŹ DO ŚWIATA MAGII

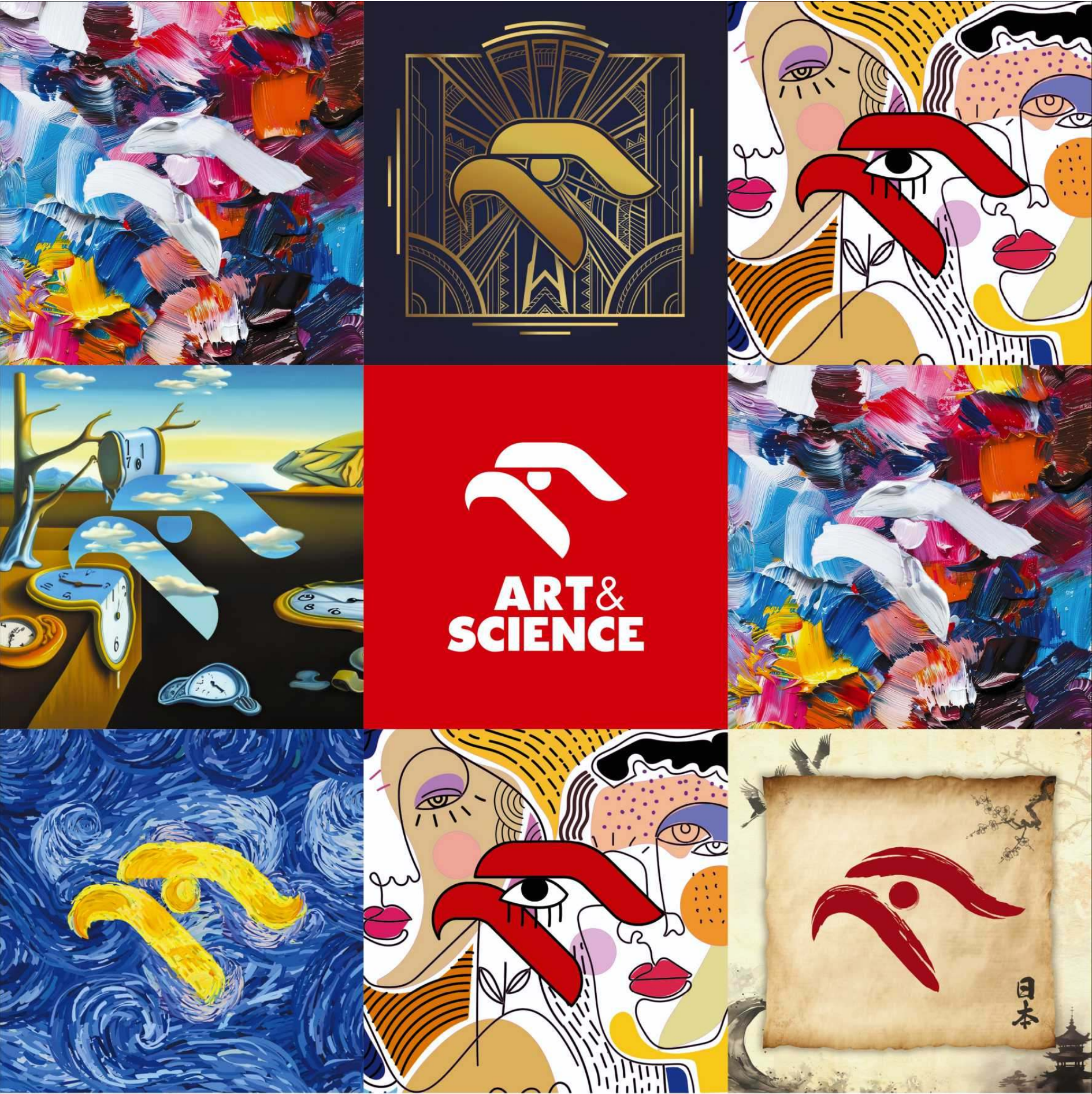


WWW.FARMILUZJI.PL

1RP

eprasa.pl 46132dbba2





**Przybliżamy świat kultury i nauki.  
Dzielimy się emocjami i wiedzą.**

Obserwuj nasze profile w mediach społecznościowych i bądź na bieżąco!

 [facebook.com/ORLENArtScience](https://facebook.com/ORLENArtScience)  [@orlenartscience](https://www.instagram.com/orlenartscience)

Witamy  
w Polsce

Cykl  
Witamy w Polsce  
tworzy zespół  
kilkudziesięciu  
reporterów  
„Wyborczej”  
pracujących  
w redakcjach  
w całym kraju.

## ŚWIĘTA WOJNA

**Protestujący przeciwko budowie centrum logistycznego Lidla w Gietrzwałdzie w całej Polsce prowadzili – jak się okazało zwycięską – krucjatę w obronie Matki Boskiej. Była to dziwna walka, bo choć prowadzona w imię świętości, to Kościół wcale jej nie popierał.**

Gietrzwałd reklamuje się jako „gmina pełna cudów”. Maryjne objawienia – jedyne w Polsce oficjalnie uznane przez Watykan – uczyniły tę miejscowość sławną nie tylko na Warmii, ale w całej katolickiej Polsce, a nawet na ewangelickich Mazurach.

Wedle przekazów, objawienia z 1877 roku stały się udziałem 13-letniej Justyny Szafrąńskiej i 12-letniej Barbary Samulowskiej. Maryja ukazywała się przez trzy miesiące (jak policzono, 160 razy). Polecała codzienną modlitwę różańcową i prosiła o wystawienie kapliczki z jej figurą oraz murowanego krzyża. Najbardziej istotne było jednak dla Polaków to, że rozmawiała z dziewczynkami po polsku, a los kraju pod rozbiarami miał zależeć od nawrócenia mieszkańców.

Dziś do gietrzwałdzkiego sanktuarium przyjeżdża około 300 tys. wiernych rocznie. Dużo, jak na niewielką miejscowość. Niewiele jednak w porównaniu z Częstochową. Matka Boska z Jasnej Góry przyciąga rocznie 4 mln osób. Gietrzwałd można więc uznać za sanktuarium skromne i „kameralne”. Poza oficjalnymi świętami i uroczystościami, tłumów nie ma.

Kościół z czerwonej cegły jest piękny, ale nieduży. Na łąkach kilkaset metrów za świątynią stoi kapliczka, przy której bije tzw. Święte Źródło. Choć przed laty sanepid znalazł w wodzie bakterię coli, dzisiaj wierni bez obaw leją ją do butelek. Wierzą, że ma lecznicze działanie.

Większość spragnionych cudownej wody nie zdawała sobie nawet sprawy, że nad sanktuarium zawisło widmo wielkiej inwestycji, którą niektórzy uważają za dzieło inspirowane przez samego szatana.

Chodzi o centrum logistyczne Lidla, które miało stanąć po drugiej stronie krajowej „szesnastki”, niepełna kilometr od sanktuarium maryjnego. Działka, którą zamierzała przejąć sieć handlowa, ma powierzchnię około 41 ha, z czego na budowę hali i parkingów miało pójść około 17 ha. Przedstawiciele Lidla podkreślali, że w Polsce funkcjonuje już 13 podobnych centrów dystrybucji, a pracę w każdym z nich znajduje 200-250 osób.

Plany budowy nie spodobały się wiernym. Zbierali się pod sklepami sieci w całej Polsce i protestowali, a pod koniec 2024 roku powstał nawet Parlamentarny Zespół ds. Obrony Gietrzwałdu. O dziwo, nie było w nim jednak polityków z Warmii i Mazur. Jednym z przeciwników budowy Lidla, który angażuje się „w sprawę”, był natomiast europoseł Grzegorz Braun. Nakręcił na temat objawień film i zagrzewał polskich patriotów do obrony sanktuarium.

To, czym żyją politycy i działacze społeczni, niekoniecznie obchodzi jednak mieszkańców. Wystarczy pojechać do Gietrzwałdu, żeby przekonać się, że wcale nie jest łatwo spotkać tutaj kogoś, kto potępi pomysł budowy Lidla. Będę musiał się sporo nachodzić, żeby w ogóle kogoś takiego znaleźć.

NAJCZĘŚCIEJ WZRUSZAJĄ  
RAMIONAMI

Życie toczy się tu powoli. Kult Matki Boskiej jest oczywiste widoczny, są sklepiki z pamiątkami, ale wieś nie zamieniła się w katolicki Disneyland. Pielgrzymi pytani o sprawę Lidla ze zniecierpliwieniem kręcą głowami.

– Przyjechaliliśmy się modlić, a nie protestować. My z Białegostoku – mówi mężczyzna, który przewodzi kilkunastoosobowej grupie wiernych zmierzających do sanktuarium.



• **Protest środowisk katolickich sprzeciwiających się budowie centrum dystrybucyjnego Lidla w Gietrzwałdzie** FOT. ARKADIUSZ STANKIEWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Spotkane nieco dalej dwie kobiety również z protestowaniem nie mają nic wspólnego: – Nic o tym nie wiemy – wyjaśniają, chociaż przyjechały z leżącego ledwie 20 km dalej Olsztynka.

– Co pan powie? Magazyny? – kręci głową z niedowierzaniem utykający pielgrzym z Gdyni, który stara się przyjeżdżać tutaj przynajmniej raz w roku. – Pierwsze słyszę. Byłoby szkoda, to duży ruch ciężarów. Mi to nie pasuje.

Sprzedawczyni w sklepie z pamiątkami nie zdziwiła się, kiedy próbowałem się dowiedzieć, czy sprawa protestów jest tu czymś ważnym. Ale nie chce o tym mówić. Nie zdradza nawet, jakie jest jej zdanie: – To moja prywatna sprawa – słyszę.

Za punkt honoru stawiam sobie znalezienie kogoś, kto powie, że centrum logistyczne Lidla to zagrożenie dla Gietrzwałdu. Miejscowi wiedzą oczywiście inwestycji wiedzą, tyle że niekoniecznie ich to obchodzi. Młody człowiek zaczepiony przed sklepem śpieszy się na zakupy, szybko wyznaje: – Ja się w to nie mieszam.

Podobnie reaguje kobieta siedząca na ławce nieopodal szkoły: – Ja się w takie rzeczy nie bawię – stwierdza.

– Ale ma pani jakieś zdanie w tej sprawie? – dociekam.

Wzrusza ramionami: – Właśnie nie.

Niedaleko ekipa budowlana prowadzi wykopy. Zaczepiam robotników.

– A co to komu przeszkadzało? Centrum miało stanąć za drogą, nawet nie byłoby go widać. Protestują ludzie z Częstochowy i Krakowa. A tu nawet ksiądz nie jest przeciwny – podkreśla jeden z nich.

Drugi z robotników szybko identyfikuje grupę, w której są najbardziej niezadowoleni: – To starsi ludzie są przeciwni. Oni nie myślą o tym, że młodzi pracy nie mają – wyjaśnia. I po chwili dodaje: – Niechby zbudowali. Sam bym poszedł do lepszej pracy w takim Lidlu, bo kręgosłup boli, a tu trze-

ba czasem doły kopać. A uprawnienia na maszyny mam.

Na koniec rzucają jeszcze, że „przywódcy protestów oni w kościele nie widzieli”.

## SKROMNIE I BEZ REKLAMY

U stóp wzgórza, na którym stoi kościół, inni mężczyźni pracują przy budowie muzeum objawień. To inicjatywa prywatna jednego z mieszkańców Olsztyna. Na ogrodzeniu wiszą plakaty informujące o zagrożeniach płynących z planowanej inwestycji, która miałaby być „profanacją Sanktuarium i miejsca objawień Matki Bożej”. Wszystko szczegółowo opisane: jest ostrzeżenie nie tylko przed niszczeniem krajobrazu, ale także przed śmieciami, które mogą stać się przyczyną zachorowań i plag szczurów.

Okazuje się jednak, że nawet pracujący tutaj robotnicy nie zapoznali się z treścią plakatów. Nie są entuzjastami budowy Lidla, ale bardziej boli ich to, że sanktuarium w Gietrzwałdzie jest niedoinwestowane.

– W Częstochowie umieją się wypromować, tutaj wygląda to słabo. Czy tak to powinno wyglądać? – majster wskazuje na zapuszczone otoczenie sanktuarium.

Tuż obok spotykam starszą mieszkankę. Ma na imię Teresa, a pomysł budowy Lidla zdecydowanie jej się nie podoba.

– Byłam przeciw budowie, bo magazyny nie pasują do tego miejsca. Straciłoby ono urok, a przyroda i okolica są bardzo piękne. Gdyby centrum powstało, na pewno część ludzi by stąd wyjechała – uważa.

Widać, że zależy jej na tradycji. Dom, w którym mieszka, jest zbudowany z charakterystycznej dla warmińskiej architektury czerwonej cegły. Skromny, ale zadbane i gustownie urządzone: drewniane belki na sufitach, obrazy na ścianach, drewniane

meble, malowane szkło w oknach na ganku. Teresa sama udekorowała szyby. Ma do tego talent. Chciałaby, żeby tak jak jej dom, okolica też była zanurzona w tradycji i zachowała swój warmiński charakter.

W trakcie rozmowy z miłośniczką lokalnego krajobrazu dowiaduję się jednak, że nie mam do czynienia z rodowitą Warmiaczką, lecz z mieszkanką Warszawy. Przyjechała tu przed laty, a jej syn pracuje w stolicy jako architekt. Kupiła dom i osiadła, bo urzekła ją okolica.

## OJCZE JACKU, RATUJ GIETRZWAŁD

Przeciwnicy budowy Lidla starają się chwycić różnych argumentów. Podkreślają, że skoro w okolicy znajduje się obszar chronionego krajobrazu Dolina Pąsłki, to dla tak dużej inwestycji powinien powstać raport środowiskowy. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska uznała jednak, że nie jest to konieczne.

– Bo RDOŚ nie otrzymała map, które pokazałyby, że dojdzie do zmian rzeźby terenu krajobrazu chronionego – mówi Jacek Wiącek, przewodniczący Komitetu Obrony Gietrzwałdu i organizator protestów. – Raport powinien powstać także z tego względu, że z funkcjonowaniem centrum wiązała się produkcja odpadów w ilości powyżej 35 tys. ton, nawet powyżej 150 tys. ton.

Aleksandra Robaszkiewicz, dyrektorka ds. społecznej odpowiedzialności biznesu w Lidl Polska zapewniała z kolei, że w centrum to jedynie miejsce przeładunkowe dla makulatury, puszek czy plastikowych butelek. Inwestycje są realizowane nowoczesnie, ekologicznie i z poszanowaniem środowiska naturalnego. Raportu oddziaływania na środowisko więc nie było, wójt wydał decyzję środowiskową – a za tym poszło pozwolenie na budowę.

Ale choć inwestor dysponował już prawomocnymi decyzjami, Komitet Obrony Gietrzwałdu się odwołał. Komitet starał się też o uznanie dojazdowej drogi za zabytkową aleję, a do konserwatora zabytków wpłynął wniosek o wpisanie do rejestru układu urbanistycznego miejscowości. Jego procedowanie może potrwać miesiące.

Wiącek zarzuca wójtowi, że nie sprawdził zgodności projektu z planem miejscowym. Uważa, że władze gminy na siłę forsowały inwestycję i próbowały zastraszyć krytyków: – Mamy sprawę w prokuraturze, bo rzekomo zbierając podpisy o referendum w sprawie odwołania wójta, podszywaliśmy się pod urzędników – mówi.

Trzeba jednak przypomnieć, że Wiącek startował w ostatnich wyborach i otrzymał niespełna 12 proc. głosów. Nawet nie dostał się do drugiej tury. Wójt Jan Kasprowicz, który forsował inwestycję, z niemal 60 proc. głosów został wybrany w pierwszej turze. Pod wnioskiem o referendum w sprawie jego odwołania zabrakło kilku podpisów.

– Wielu ludzi ma takie podejście, że nic ich nie obchodzi, dopóki ktoś nie wjedzie im na podwórko. Żyją we własnych światach i brakuje im wyobraźni – twierdzi Wiącek. I dodaje: – Świadomość wzrasta, ale część osób obawiało się wójta, bo jest mściwy.

– Deszcz, śnieg, wiatr, a oni protestują. Jestem przekonany, że nie robią tego bezinteresownie – paruje wójt Jan Kasprowicz. Zaraz jednak przyznaje, że żadnych dowodów nie ma. – Myślę jednak, że działania organizatora mają też charakter osobistej wendety wymierzonej we mnie, choćby za to, że zgłosiłem do prokuratury sprawę zbieranych niegodnie z prawem podpisów dotyczących referendum.

I dodaje: – Na protestach widziałem staruszki, które otaczały organizatora i wołały do niego „ojcze Jacku, ratuj Gietrzwałd!”. On tych ludzi namawia

i przekonuje, że chce dobrze, ale przeciwników było niewielu. Ci ludzie nie mają nic wspólnego z religią ani z Matką Boską.

## LIDL SIĘ PODDAJE

Walka przeciwników inwestycji nie była daremna.

– Okolice Gietrzwałdu były jedną z wielu opcji, które rozważaliśmy pod kątem budowy nowego obiektu, jednak umowa przedwstępna na zakup gruntu przestała wiązać strony z dniem 31 maja – ogłosiła Aleksandra Robaszkiewicz. I dodała: – Ze względu na przeciwności organizacyjne i logistyczne nie planujemy inwestycji w tej lokalizacji.

Lidl zapewnia, że decyzja miała podłoże formalne, a sugestie jakoby do inwestycji nie doszło z powodów religijnych są nieuzasadnione. Wiącek uważa jednak, że mobilizacja wiernych bardzo pomogła w zablokowaniu inwestycji, bo argumenty przyrodnicze oraz krajobrazowe rozumieją tylko nieliczni.

– Gdybyśmy się opierali jedynie na ruchach ekologicznych, to w obronie Gietrzwałdu stanęłoby kilkanaście osób. Dzięki wiernym zaangażowanym w całą sprawę, protest nabral rozmachu – mówi.

Tymczasem Kościół milczy.

– My się nie wypowiadamy – oznajmia ks. Przemysław Soboń.

Wiącek: – Poprzedni proboszcz nazwał nas buntownikami. Obecny jest chyba jeszcze gorszy. ●

# Wierni zbierali się pod sklepami sieci w całej Polsce i protestowali, a pod koniec ubiegłego roku powstał nawet Parlamentarny Zespół ds. Obrony Gietrzwałdu

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34383862

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie VI Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie o sygn. VI Ns 663/22/5 z wniosku prokuratora o uznanie za zmarłego Edwarda Włodawera urodzonego 15 czerwca 1915 roku w Wiedniu, syna Lazera vel Luzara Włodawera i Fridy vel Freidy vel Frai vel Franciszki Włodawer zd. Rakower. Sąd wzywa powyższego zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosił się do tutejszego Sądu, gdyż w przeciwnym razie może zostać uznany za zmarłego. Sąd wzywa także wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia przekazały je Sądowi.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34383513

TARGPOL S.A. ogłasza

przetarg ofertowy na zakup nieruchomości , na której znajduje się targowisko, położonej w Płocku przy ul. Królewieckiej 19

o powierzchni 6336 m2, składającej się z działek o numerach ewidencyjnych 282/1, 282/2, 281/17, 281/18. Oferty należy składać w biurze Spółki w Płocku przy ul. Królewieckiej 19 (pawilon nr 92) do dnia **31.08.2025r.**

**Telefon kontaktowy 600-899-875.**

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34383585

S.M. „Międzynarodowa”, 03-922 Warszawa, ul. Międzynarodowa 44

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

Wykonanie dokumentacji projektowej wymiany/modernizacji istniejącego oświetlenia na energooszczędne oświetlenie LED z uwzględnieniem oświetlenia awaryjnego w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Meksykańskiej 5, 7, 9 Wandy 14 i 16 i Zwycięzców 30, 32, 34 w Warszawie wraz z wykonaniem prac w formule ZAPROKUJ I WYBUDUJ.”

Informacje o szczegółach przetargu zawarte są na stronie internetowej Spółdzielni. [www.miedzynarodowa.waw.pl](http://www.miedzynarodowa.waw.pl)

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34383835

Przed Sądem Rejonowym w Płocku sygn. akt. I Ns 691/24 toczy się postępowanie z wniosku Teresy Małgorzaty Krukowskiej - Szostak o stwierdzenie nabycia spadku po Zygmuncie Krukowskim (synu Edwarda i Marii) zmarłym 14 października 2001r. roku w Maszewie Dużym, ostatnio stale zamieszkałym w Maszewie Dużym. Sąd wzywa wszystkich ewentualnych spadkobierców aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34383728



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego:

ul. Marcina Borelowskiego 10-12 lok. 4

|                                |                        |
|--------------------------------|------------------------|
| Powierzchnia lokalu            | - 39,81 m <sup>2</sup> |
| Cena wywoławcza w zł           | - 470 000,00 zł        |
| Wadium                         | - 47 000,00 zł         |
| Minimalna wysokość postąpienia | - 4 700,00 zł          |

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach od 27.08.2025 r. w godz. 9<sup>00</sup>– 11<sup>00</sup>, 28.08.2025 r. w godz. 11<sup>00</sup>– 13<sup>00</sup>, 29.08.2025 r. w godz. 12<sup>00</sup>.14<sup>00</sup>, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel.: 71 326-41-01.

**UWAGI:**

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **16 września 2025 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 9 września 2025 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

**Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34383875

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Sękowa ogłasza **1 przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Sękowa oznaczonej nr ewid. **337/6** o pow. **0,2784 ha. (użytek gruntowy N)** położonej w Gminie Sękowa (województwo małopolskie) w obrębie ewidencyjnym **Ropica Góra**, objętej księgą wieczystą nr NS1G/00035083/1 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gorlicach. Działka o nr ewid. **337/6** zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Sękowa leży w obszarach oznaczonych symbolami: **2.8a.UHG** – usługi handlu i gastronomii. Cena wywoławcza nieruchomości: **457.560,00 zł.** brutto.

I przetarg odbędzie się w dniu **2 września 2025 r.** w pokoju nr 10 w Urzędzie Gminy w Sękowej, 38-307 Sękowa 252 o godz.: **10:00.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **45 000 zł.** w pieniądzu na konto bankowe Urzędu Gminy najpóźniej na 3 dni przed przetargiem tj. do dnia **29 sierpnia 2025 r.** (liczy się data wpływu środków na konto Urzędu Gminy)

Szczegółowe informacje w sprawie przetargu uzyskać można w Urzędzie Gminy Sękowa, 38-307 Sękowa 252 (pok. 10) lub tel. pod nr (18) 3519060. Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikow na stronie internetowej Urzędu Gminy Sękowa oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu oraz na tablicach ogłoszeń sołectwa Ropica Góra.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34383730



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Trzebnicka 56 m. 4

|                                |                        |
|--------------------------------|------------------------|
| Powierzchnia lokalu            | - 83,00 m <sup>2</sup> |
| Powierzchnia piwnicy           | - 1,10 m <sup>2</sup>  |
| Cena wywoławcza w zł           | - 597 000,00 zł        |
| Wadium                         | - 59 700,00 zł         |
| Minimalna wysokość postąpienia | - 5 970,00 zł          |

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 25.08.2025 r. w godz. . 9<sup>00</sup> – 11<sup>00</sup>, 26.08.2025 r., w godz. 11<sup>00</sup> – 13<sup>00</sup> oraz 27.08.2025 r., w godz. 12<sup>00</sup> – 14<sup>00</sup>, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, tel. 71 325-35-46.

**UWAGI:**

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **10 września 2025 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 3 września 2025 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

**Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 148, tel. 71 777 77 59.**

## TYLKO ZDROWIE

## NIE MIESZAJ...

dent. Agnieszka Juśkiewicz\*

## ...pękniętego zęba z łotami w kosmos

Pęcherzyk gazu uwięziony pod wypełnieniem w normalnych, czyli ziemskich, warunkach nie powoduje bólu. Jednak w przestrzeni kosmicznej może się to zmienić. W warunkach obniżonego ciśnienia taki mikroskopijny pęcherzyk rozszerza się, uciskając na unerwioną miazgę zęba, co wywołuje silny ból.

Ale to nie tylko problem astronautów!

Barodontalgia, czyli ból związany ze zmianami ciśnienia, może dotknąć także osoby podróżujące samolotem, skaczące ze spadochronem, wybierające się w góry czy nurkujące. Dlatego warto regularnie kontrolować szczelność wypełnień, szczególnie jeśli planujemy takie aktywności. Ryzyko barodontalgii powinny mieć też na uwadze osoby korzystające z komór hiperbarycznych, często używanych w rehabilitacji sportowców i pacjentów. Pęcherzyki powietrza mogą się pojawić pod wypełnieniem zarówno na skutek niedokładnego założenia, jak i jego uszkodzenia, a także przy pęknięciach zęba lub stanach zapalnych miazgi. Dlatego warto zwracać uwagę na regularne kontrole stomatologiczne, by uniknąć nieprzyjemnych niespodzianek. ●

Not. ET

\*stomatolożka z Medicover Stomatologia



## PRAWDA CZY MIT?

Margit Kossobudzka

## Ogniste stopy mogą być objawami cukrzycy?

Cukrzyca typu 2 to choroba metaboliczna, która rozwija się, gdy organizm przestaje prawidłowo reagować na insulinę lub produkuje jej zbyt mało. Insulina to hormon umożliwiający glukozie z pożywienia przedostanie się do komórek, gdzie służy jako źródło energii. Gdy ten mechanizm zawodzi, poziom cukru we krwi pozostaje przewlekłe podwyższony, co z czasem prowadzi do uszkodzenia nerwów, naczyń krwionośnych oraz różnych narządów wewnętrznych. Jednym z powikłań przewlekłej hiperglikemii jest neuropatia cukrzycowa. Objawia się m.in. pieczeniem, mrowieniem lub drętwieniem stóp – dolegliwościami często opisywanymi jako „chodzenie po rozgrzanym chodniku” lub „ogniste stopy”. To sygnał, że cukrzyca zaczyna uszkadzać układ nerwowy.

Innym, mniej oczywistym objawem są nawracające infekcje pochwy u kobiet. Wysoki poziom glukozy sprzyja namnażaniu drożdżaków i bakterii, a jednocześnie osłabia odporność, przez co organizm trudniej radzi sobie z zakażeniami. Może temu towarzyszyć charakterystyczny, słodkawy lub owocowy zapach moczu. ●

## Liczba

3

TYS.

• Tyle kobiet wzięło udział w badaniach piersi podczas tegorocznej akcji „Biustowniczeki”, którą wspierał Santander Consumer Bank

## Książka



• **ROZMOWY Z SZAMANAMI I UZDROWICIELAMI. Przedstawiciele rdzennych tradycji dzielą się wiedzą o leczeniu. Książka stawia pytania o to, czego współczesny świat może nauczyć się od dawnych kultur i czy ich mądrość może uzupełniać nowoczesną medycynę.** Geseko von Lüpke „Dawna mądrość na nowe czasy”, wyd. Czarna Owca

## Przebarwienia na skórze

## Plama, w któ

Prawie wszyscy je mamy. Mówimy, że to plamy wątrobowe, plamy starcze lub piegi, i nie martwimy się nimi. Jednak to właśnie z plam soczewicowatych często rozwija się nowotwór skóry.

Katarzyna Staszak

W październiku Anna pomyślała, że mogłaby rozjaśnić przebarwienie, które od lat ma na policzku. W gabinecie medycyny estetycznej dermatolożka zaproponowała, że nałoży na to miejsce kwasy, czyli peeling chemiczny, który złuszczy naskórek. Po zabiegu plama miała zniknąć lub być o wiele mniej widoczna.

Efekt był jednak odwrotny. Po kilku tygodniach plama była zdecydowanie ciemniejsza niż na początku. Gdy Anna wróciła do gabinetu dermatolożki, usłyszała, że powinna jak najszybciej iść do lekarza, który zajmuje się nowotworami skóry. Na wszelki wypadek.

Lekarka od razu powiedziała, że podejrzewa czerniaka. Dziś Anna jest po trzech zabiegach chirurgicznych. Kilka razy miała wycinaną skórę, bo w usuniętych fragmentach – tych, które wydawały się już marginesem zdrowych tkanek – wciąż znajdowały się komórki nowotworowe. Jakby „wystrzeliły” z plamy w różne strony policzka.

Konieczne było dalsze leczenie. Anna przeszła więc brachyterapię, czyli miejscową radioterapię powtarzaną przez 10 dni. Zastanawia się, jak plama, którą widuje na twarzach i dekoltach wielu innych ludzi, stała się nowotworem.

## MASZ PLAMĘ SOCZEWICOWATĄ? POKAŻ JĄ LEKARZOWI

Plamy soczewicowate często są wyraźnie jawowate lub okrągłe, stąd ich nazwa nawiązująca do ziaren soczewicy. Wiele osób mówi o nich „plamy wątrobowe”. – Nie mają nic wspólnego z wątrobą, są związane z działaniem promieniowania słonecznego albo z naturalnym starzeniem się skóry – tłumaczy prof. Grażyna Kamińska-Winciorek, która kieruje zespołem ds. raka i czerniaka w Narodowym Instytucie Onkologii w Gliwicach.

Jak powstają plamy soczewicowate?

– Są związane z nadmierną produkcją melaniny, czyli barwnika, który mamy w skórze, albo z aktywacją melanocytów, czyli komórek barwnikowych. Plamy mogą być śladem po stanach zapalnych skóry, jak trądzik. Mogą być też pozostałością po oparzeniu skóry na słońcu. Zazwyczaj plama soczewicowata nie jest wyczuwalna pod palcami, jest płaska. Czasem jednak plama ma formę rogowacenia łojotokowego, czyli komórki naskórka tak się rozrastają, że zmiana jest wyczuwalna pod palcami, można powiedzieć, że jest nasadzona na skórze – opisuje dermatolożka.



FOT. SHUTTERSTOCK

Nie każda plama soczewicowata jest groźna, choć każdą warto pokazać lekarzowi.

W plamach soczewicowatych przez lata może się rozwijać czerniak in situ, czyli postać miejscowa, która rozwija się w obrębie naskórka i nie nacieka głębszych warstw skóry. To wczesne stadium nowotworu. Zazwyczaj chodzi o pojedynczą plamę na twarzy, która ma związek z przewlekłym ekspozowaniem skóry na słońce – mówi prof. Kamińska-Winciorek.

Tego typu czerniak rozwija się zazwyczaj powoli, a przerzuty może dawać później niż inne podtypy czerniaka. Ale ponieważ czerniak jest groźnym nowotworem, lepiej sprawdzić u lekarza taką pojedynczą plamę na policzku, nosie czy czole. – Wielu pacjentów przychodzi do nas bardzo późno, bo przez lata uważali, że tzw. plama wątrobową czy starczą to nic takiego – zaznacza prof. Kamińska-Winciorek.

## MEDYCYNA ESTETYCZNA TYLKO PO KONSULTACJI

Gabinety medycyny estetycznej oferują różne zabiegi na przebarwienia skóry. Można je usuwać laserami czy medycznymi peelingami. Zanim zdecydujemy się na zabieg, warto ocenić u specjalisty od nowotworów skóry, czy na pewno nasza zmiana jest zwykłym przebarwieniem. Jeśli w plamie znajduje się czerniak in situ, zabieg „dla urody” może opóźnić podjęcie właściwego leczenia.

Złośliwe plamy soczewicowate, czyli z komórkami czerniaka, mogą być nierozpoznane przez lata, co może brzmieć uspokajająco. Jednak wcale nie tak łatwo się je leczy.

TYLKO ZDROWIE

# rej może żyć rak



## Niebezpieczne zmiany na skórze Jak rozpoznać czerniaka

Lekarz może dostrzec podejrzane zmiany dermatoskopem, czyli urządzeniem powiększającym. – W wybranych przypadkach dokładniejsze badanie można przeprowadzić mikroskopem konfokalnym, ale takich urządzeń jest w Polsce w poradniach dermatologicznych niewiele. Poza tym badanie jest czasochłonne. Nowsze urządzenia potrafią szybko skanować skórę i rozpoznać, jak rozprzestrzeniają się komórki nowotworowe. To C-OCT, rodzaj optycznej koherentnej tomografii skóry – mówi prof. Grażyna Kamińska-Winciorek.

Jeśli podejrzana zmiana na skórze jest w miejscu,

które pozwala na jej usunięcie bez szkody dla pacjenta, zaleca się zabieg chirurgiczny i ocenę histopatologiczną. – To kluczowe badanie. Usunięcie zmiany bez jej zbadania, może dać mylne złudzenie, że problem jest rozwiązany. Margines skóry dookoła zmiany powinien być czysty, czyli bez komórek nowotworowych – zaznacza dermatolożka.

Czasem czerniaka można rozpoznać już po samym wyglądzie zmiany skórnej. Czerniaki mają cechy charakterystyczne, które określa się za pomocą kryteriów ABCDE:

- Asymetria – znamię rozlewa się na jedną stronę.

- Brzęgi – poszarpane, nierówne, ze zgrubieniami.

- Czerwony lub czarny kolor.

- Duży rozmiar – powyżej 6 mm.

- Ewolucja, czyli postępujące zmiany w wyglądzie znamienia.

Warto regularnie pokazywać lekarzowi zmiany na skórze. Lepiej zgłosić się i usłyszeć, że to zwykły pieprzyk, niż zignorować nowotwór i zmniejszyć swoje szanse na skuteczne leczenie. – Każda pora roku jest dobra na przegląd skóry. Niektórzy uważają, że warto czekać na koniec lata. Prawda jest taka, że nie warto zwlekać – namawia prof. Kamińska-Winciorek.

– Trudno osiągnąć radykalne leczenie z pomocą chirurgii. Plama jest wycinana z marginesem zdrowych tkanek, ale może się okazać, że w tym marginesie, czyli już poza plamą, też są komórki nowotworowe. Ponieważ czerniak jest złośliwym nowotworem, nie możemy sobie pozwolić na pozostawienie tych komórek w skórze pacjenta – wyjaśnia dermatolożka.

Gdy to możliwe, lekarze proponują kolejny zabieg. – Jeśli badanie usuniętego fragmentu skóry znowu pokazuje obecność komórek nowotworowych, trzeba zastanowić się, co dalej. Można zastosować metodę mikrochirurgii Mohsa, czyli badać histopatologicznie usuwane fragmenty skóry podczas zabiegu i na bieżąco decydować, ile jeszcze jej usunąć. Można by oczywiście postąpić radykalnie, czyli wyciąć spory fragment skóry, żeby zastąpić go przeszczepem. Ma to jednak dwie wady. Po pierwsze, pacjent nie chciałby

takiego rozwiązania ze względów estetycznych. Po drugie, przeszczepy mogą utrudniać kontrolowanie skóry i wychwycenie potencjalnej wznowy czerniaka – tłumaczy prof. Kamińska-Winciorek.

## METODY NA ZATRZYMANIE CZERNIAKA

Jeśli po zabiegach chirurgicznych komórki czerniaka wciąż są znajdowane w skórze, lekarz może zalecić radioterapię.

– Metodą rekomendowaną w takich przypadkach jest brachyterapia. Można również rozważyć metodę eksperymentalną, czyli użycie kremu z immunomodulatorami. To miejscowe działanie na układ odpornościowy. Taki lek jest zatwierdzony do leczenia m.in. raków podstawnokomórkowych skóry. W przypadku czerniaków in situ stosuje się go poza

wskazaniem, co wymaga dokładnego omówienia sposobu twojego leczenia z chorym i podpisania przez niego zgody na takie leczenie – mówi prof. Kamińska-Winciorek.

Podstawowa zasada ochrony skóry brzmi: nigdy nie dopuść do oparzenia przez słońce. Oparzenie słoneczne to stan, gdy skóra jest mocno zarumieniona, mogą pojawić się na niej pęcherze.

**Oparzenia słoneczne,  
także te z dzieciństwa,  
znacznie zwiększają ryzyko  
wystąpienia czerniaka  
w dorosłości.  
Nawet o 200-300 proc.**

Oparzenia słoneczne, także te z dzieciństwa, znacznie zwiększają ryzyko wystąpienia czerniaka w dorosłości. Nawet o 200-300 proc. To powód, dla którego w każdy letni dzień powinniśmy smarować się kremem z filrami UV.

Już jedna wizyta w solarium czy jeden urlop spędzony na słońcu może być wyzwalaczem mutacji prowadzących do czerniaka – ostrzegają lekarze.

Gdy patrzymy na skórę pacjenta, który ma plamy soczewicowate, możemy stwierdzić, ile oparzeń słonecznych przeszedł.

– Szacuje się, że 30 plam – drobnych piegów widocznych np. na plecach – to jedno oparzenie. Jeśli ktoś ma na ciele w sumie 100 takich plam, ma duże ryzyko zachorowania na czerniaka. Taka osoba ma szczególne powody, żeby regularnie badać skórę u lekarza – mówi prof. Grażyna Kamińska-Winciorek. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34380532

34378933

### FUNDACJA SEDEKA zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego JANA KACPRZAK

który choruje na przewlekłą cukrzycę, zapalenie błony śluzowej żołądka, przerost gruczołu krokowego i postępującą chorobę Alzheimera. Pan Jan walczy z trudno gojącą się raną nogi lewej i biodra. Jego codzienność to ciągłe wizyty lekarskie, zmiany opatrunków, które są bardzo bolesne. Niestety, koszt leczenia u wielu lekarzy specjalistów, drogie lekarstwa i specjalistyczne opatrunki przewyższają możliwości finansowe rodziny, dlatego bardzo prosimy Państwa o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę, aby pan Jan choć trochę był samodzielny i nie cierpił.

Fundacja Sedeka

93 2490 0005 0000 4600 7287 1845

W tytule przelewu wpisać należy: na cele zdrowotne Jana Kacprzak 12878



## wyborcza

**REDAKCJA** ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
**Telefon:** 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);  
**E-mail:** redakcja@wyborcza.pl  
**Listy do redakcji:** listy@wyborcza.pl  
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.  
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl  
**REDAKTOR NACZELNY:** Adam Michnik  
**PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL:** Roman Imieliński  
**ZASTĘPCY:** Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński  
**PROJEKT GRAFICZNY:** Jacek Utko  
**GRAFICY:** Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski  
**PORTRETY AUTORÓW:** Agata Marszałek, Natalia Michalska  
**KOLPORTAŻ:** Michał Szalański  
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

**Prenumerata cyfrowa:** prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl; 22 555 54 55, 519 255 455  
**Inne formy prenumeraty:** wyborcza.pl/prenumerataGW  
**Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:** facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta\_wyborcza  
**LICENCJE NA TREŚĆ:** licencje@wyborcza.pl

### WYDAWCA

Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10  
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11  
**PREZES ZARZĄDU:** Wojciech Bartkowiak  
**CZŁONKOWIE ZARZĄDU:** Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas  
**REKLAMA**  
**Dyrektor sprzedaży:** Marta Gądek  
**Biuro reklam i ogłoszeń:**  
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44  
**DRUK:** Wyborcza sp. z o.o.  
ISSN 0860-908X  
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



WIRUS, KTÓRY MOŻE BYĆ GROŹNIEJSZY, NIŻ GRYPA

# RSV – poznaj przeciwnika, by skutecznie z nim walczyć

Choć najczęściej grasuje jesienią i wczesną wiosną, to RSV można zarazić się przez cały rok. Jest szczególnie niebezpieczny dla osób starszych, po 60. roku życia, oraz niemowląt do 6. miesiąca i urodzonych przedwcześnie. Dla niektórych może okazać się groźniejszy niż grypa, prowadząc do poważnych powikłań, a nawet zgonu. Jak skutecznie się przed nim obronić? Eksperci wskazują na profilaktykę szczepienną.

**R**SV (Respiratory Syncytial Virus) to, obok grypy i COVID-19, jedna z najpowszechniejszych sezonowych infekcji wirusowych dróg oddechowych. Choć największa zachorowalność na tego wirusa przypada na styczeń i luty, to jest on aktywny przez cały rok, także w miesiącach letnich.

## Może być groźniejszy niż grypa

RSV może przybierać bardzo ciężki przebieg. Badania wskazują, że zakażenie RSV może nieść ze sobą poważniejsze od grypy<sup>1</sup> konsekwencje w postaci zapalenia płuc, hospitalizacji i tlenoterapii<sup>2</sup>.

Na ciężki przebieg zakażenia są narażone szczególnie osoby powyżej 60. roku życia, niemowlęta poniżej 6. miesiąca życia oraz dzieci urodzone przedwcześnie<sup>3</sup>. W grupie większego ryzyka są również osoby starsze z przewlekłymi schorzeniami, takimi jak: astma i POChP, cukrzyca, niewydolność serca. U niemowląt zakażenie RSV jest jedną z głównych przyczyn hospitalizacji<sup>4</sup>.

## Znacznym wzrost zachorowań

W ostatnich latach obserwuje się znaczący wzrost zakażeń RSV. W samym 2019 RSV spowodował prawie 20 000 zgonów szpitalnych oraz ponad 273 000 hospitalizacji wśród osób w wieku 60 lat i starszych w Unii Europejskiej.<sup>23</sup> Z kolei Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) podaje, że corocznie z powodu RSV hospitalizowanych jest 3,6 mln dzieci do 5. roku życia<sup>5</sup>. Wśród tej grupy wiekowej notuje się około 100 tys. zgonów, z tego połowa u niemowląt poniżej 6. miesiąca życia<sup>6</sup>.

Z danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego-Państwowego Zakładu Higieny (NIZP-PZH) wynika, że w 2023 r. w naszym kraju odnotowano ponad 12 tys. przypadków zachorowań. W 2024 r. było ich już ponad 41 tys.<sup>7</sup>

Już wiadomo, że w tym roku ta liczba będzie jeszcze większa. Tylko w pierwszym kwartale 2025 r. odnotowano ponad 69,4 tys. przypadków zachorowań<sup>8</sup>. A sezon jesienny dopiero przed nami.

## Czym tak naprawdę jest RSV?

Nazwa RSV pochodzi od specyficznego namnażania się wirusa w komórkach układu oddechowego. Zakażone sąsiednie komórki zlewają się w duże struktury (tzw. syncytia). RSV, podobnie jak grypa, występuje w podtypie A i B. Charakteryzuje się dużą zakaźnością – jedna osoba może zarazić



• fot. Adobestock

średnio trzy osoby z otoczenia. Okres zakaźności trwa około 7 dni.

Wirus przenoszony jest głównie drogą kropelkową. Oznacza to, że rozprzestrzenia się, gdy zakażona osoba oddycha, mówi, kaszle lub kicha. Zarazić nim można się także dotykając skażonych powierzchni czy przedmiotów, a następnie twarzy, oczu, nosa lub ust. Warto pamiętać, że wirus może przetrwać na powierzchniach, np. meblach, klamkach, zabawkach, poręczach, przyciskach windy nawet przez kilka godzin.

## Objawy RSV

U dorosłych objawy infekcji RSV pojawiają się zwykle od dwóch do sześciu dni po zakażeniu i mogą obejmować kaszel, kichanie, gorączkę, katar, świszczący oddech, ból gardła, ból głowy, zmęczenie. U niemowląt zakażonych wirusem wystąpić mogą: drażliwość, utrata apetytu, zmiany w sposobie oddychania, bezdech (szczególnie podczas snu). Objawy infekcji RSV, niekiedy podobne do grypy, COVID-19 czy przeziębienia, mogą mieć różny stopień nasilenia – od łagodnych po ciężkie<sup>9</sup> <sup>10</sup>, a ze względu na ich podobieństwo mogą być mylone.

Trzeba pamiętać, że do rozwoju choroby wywołanej RSV może dochodzić wielokrotnie w ciągu całego życia. Przebiecie zakażenia dróg oddechowych wywołanego wirusem nie pozostawia trwałej odporności<sup>11</sup>.

## Profilaktyka w postaci szczepienia

Zarówno w przypadku dorosłych, jak i dzieci, nie istnieją przyczynowe metody leczenia zakażenia RSV. Jedyną, skuteczną metodą jest profilaktyka w postaci szczepienia<sup>12</sup>. Ze względu na to, że wirus jest najbardziej niebezpieczny dla osób powyżej 60. roku życia i niemowląt, do 6. miesiąca życia, to dla tej grupy najważniejsza jest profilaktyka w postaci szczepień – przy czym należy podkreślić, że w przypadku niemowląt ochrona odbywa się przez szczepienie matki.

U osób starszych szczepienie ma na celu zapobieganie ciężkiemu przebiegowi zakażenia RSV, który w tej grupie wiekowej może prowadzić do poważnych powikłań zdrowotnych, hospitalizacji, a nawet zgonu. W przypadku niemowląt, dzięki szczepieniu kobiety w ciąży, przeciwciała ochronne wytworzone przez matkę skutecznie przechodzą przez łożysko i chronią dziecko przez pierwsze 6

miesiący życia, czyli w okresie, gdy zakażenia RSV są najbardziej niebezpieczne.

Zaszczepić można się nie tylko w przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej, prywatnych placówkach medycznych, jak również w aptekach, które podpisały umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Farmaceuta może wystawić receptę na szczepienie, dokonać kwalifikacji i je zrealizować. Listę aptek można sprawdzić na stronie [www.pacjent.gov.pl](http://www.pacjent.gov.pl). Kobiety w ciąży o takie szczepienia mogą zapytać lekarza POZ lub ginekologa.

Szczepienia są najskuteczniejszą metodą profilaktyki i istotnym krokiem w ograniczeniu liczby przypadków ciężkich przebiegów RSV. Warto pamiętać także o innych działaniach, które można podjąć w zakresie profilaktyki: dokładnym myciu rąk, regularnym wietrzeniu pomieszczeń, unikaniu zatłoczonych miejsc oraz izolacji niemowlęcia i osób starszych od zakażonych domowników.

Więcej informacji nt. RSV można znaleźć na [www.szczepieniersv.pl](http://www.szczepieniersv.pl).

<sup>1</sup> Na podstawie kohorty 725 pacjentów (152 z zakażeniem RSV i 573 z grypą) leczonych w KUH w Finlandii w okresie między listopadem 2017 roku a majem 2018 roku. Na podstawie kohorty 1428 hospitalizowanych osób dorosłych z chorobą przypominającą grypę, włączonych prospektywnie z pięciu szpitali uniwersyteckich we Francji w ciągu dwóch kolejnych sezonów zimowych (2017/2018 i 2018/2019)

<sup>2</sup> Na podstawie kohorty 725 pacjentów (152 z zakażeniem RSV i 573 z grypą) leczonych w KUH w Finlandii w okresie między listopadem 2017 roku a majem 2018 roku

<sup>3</sup> CDC Clinical Overview of RSV <https://www.cdc.gov/rsv/hcp/clinical-overview/index.html> (dostęp 15.04.2025).

<sup>4</sup> <https://www.mp.pl/pacjent/choroby-zakazne/choroby/zakazenia-wirusowe/321332,zakazenia-rsv-objawy-leczenie-powiklania>

<sup>5</sup> Li Y, Wang X, Blau DM, Caballero MT, Feikin DR, Gill CJ, et al. Global, regional, and national disease burden estimates of acute lower respiratory infections due to respiratory syncytial virus in children younger than 5 years in 2019: a systematic analysis. *Lancet*. 2022 May 28;399(10340):2047-2064.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy Zakład Epidemiologii Chorób Zakaźnych i Nadzoru Główny Inspektorat Sanitarny Departament Zapobiegania i Kontroli Chorób Zakaźnych „Choroby zakaźne i zatrucia w Polsce w 2024 r.” s. 89

<sup>8</sup> *Zachorowania na wybrane choroby zakaźne w Polsce od 1 stycznia do 15 marca 2025 r.*

*oraz w porównywalnym okresie 2024 r.*, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. Dostęp pod linkiem: [https://www.oid.pzh.gov.pl/oldpage/epi-meld/2025/INF\\_25\\_03A.pdf](https://www.oid.pzh.gov.pl/oldpage/epi-meld/2025/INF_25_03A.pdf).

<sup>9</sup> U.S. Centers for Disease Control and Prevention. RSV in Adults. <https://www.cdc.gov/rsv/older-adults/index.html>. Reviewed August 30, 2024. Accessed September 4, 2024.

<sup>10</sup> U.S. National Foundation for Infectious Diseases. How to Tell the Difference between Flu, RSV, COVID-19, and the Common Cold. <https://www.nfid.org/resource/how-to-tell-the-difference-between-flu-rsv-covid-19-and-the-common-cold/>. Accessed September 4, 2024.

<sup>11</sup> <https://www.gov.pl/web/psse-warszawa/rsv-synycyjalny-wirus-oddechowy2>

<sup>12</sup> <https://www.gov.pl/web/psse-warszawa/rsv-synycyjalny-wirus-oddechowy2>

TYLKO ZDROWIE

Migrena na urlopie

# Syndrom wakacyjnego bólu głowy

Często przed urlopem pracujemy na pełnych obrotach, nadrabiając zaległości, żeby móc wreszcie odpocząć. I wtedy dopada nas ból głowy.

Margit Kossobudzka

Stres i zmęczenie osłabiają naszą odporność i zdrowotne rezerwy, dlatego urlop nie zawsze jest tak kojący, jak byśmy chcieli. Co powoduje bóle głowy podczas wakacji?



FOT. SHUTTERSTOCK

**Ból głowy spowodowany przewianiem na plaży przypomina napad migreny**

świeżej, nieprzetworzonej żywności. Zmiany w spożyciu kofeiny również mogą wywoływać bóle – brak codziennej kawy może skutkować bólem głowy z odstawienia.

## ZMIANA WYSOKOŚCI

Podczas wakacji w górach lub lotu samolotem nagle zmiana wysokości może powodować bóle głowy. U osób podatnych na migreny objawy nasilają się wraz z wysokością,

dlatego warto to wziąć pod uwagę, planując wyjazd.

## PLAŻOWY BÓL GŁOWY

Długie przebywanie na wietrze, nawet łagodnym, może wywołać pulsujący ból głowy podobny do migreny, który pojawia się nawet kilkanaście godzin po ekspozycji. Najlepiej wtedy odpocząć, sięgnąć po lek przeciwbólowy i unikać wysiłku. Warto osłaniać głowę i uszy lekką czapką lub bandaną. ●

## BÓL GŁOWY ZWIĄZANY Z ROZPRĘŻENIEM

Po okresie stresu, gdy wreszcie się relaksujesz, może się pojawić nagły ból głowy – to tzw. ból związany z rozprężeniem. Dzieje się tak, gdy poziom napięcia spada gwałtownie. Aby go uniknąć, warto obniżyć stres już kilka dni przed wyjazdem i nie pakować się na ostatnią chwilę.

## PRZEBODŹCOWANIE

Wakacyjne sytuacje, takie jak pośpiech, klótnie czy hałas, mogą nas przeciążać emocjonalnie. Przewlekły stres uruchamia reakcję hormonalną w organizmie, podnosząc napięcie nerwowe i utrudniając wypoczynek. Pomocne są wtedy krótkie przerwy i techniki głębokiego oddychania.

## ZMIANA RYTMU SNU

Sen w nowym miejscu, a zwłaszcza podróże przez strefy czasowe, mogą zaburzać rytm dobowy i wywoływać migreny. Pomocna może być melatonina oraz przestrzeganie higieny snu: unikanie ekranów przed snem, chłodne i ciemne pomieszczenie oraz trzymanie się znanej rutyny.

## ODWODNIENIE

Nawodnienie jest kluczowe – nawet niewielka utrata wody może wywołać ból głowy. Podróż samolotem, alkohol czy zmiana nawyków mogą sprzyjać odwodnieniu. Pij wodę regularnie, uzupełniaj elektrolity i pamiętaj, aby na każdy alkoholowy napój wypijać też szklankę wody.

## ZMIANY W DIECIE

Niektóre produkty, jak sery, wędliny, marynaty, alkohol czy sztuczne barwniki, mogą prowokować bóle głowy. Jeśli znasz swoje wyzwala-cze, staraj się ich unikać. Ważne jest też regularne jedzenie i wybieranie

OGŁOSZENIE

Kraj/34381594



*Bo kocham ruch na świeżym powietrzu.*

**A jaki jest Twój powód by chronić się przed RSV?**

Ciesz się tym co przynosi życie i zadбай o ochronę przed **RSV**. Z wiekiem Twoja odporność słabnie, co może zwiększać ryzyko ciężkiego przebiegu infekcji **RSV**, prowadzić do powikłań i pobytu w szpitalu.

Dlatego nie czekaj i już dziś zadбай o zdrowie. Masz przecież dobry powód!

Zapytaj lekarza lub farmaceutę o szczepienie przeciw **RSV** – dla Ciebie może być bezpłatne. Dowiedz się więcej na [www.szczepienieRSV.pl](http://www.szczepienieRSV.pl)



Pfizer Polska Sp. z o.o. ul. Żwirki i Wigury 16 B, 02-092 Warszawa, Kapitał zakładowy 33.860.000 zł KRS 0000022310 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy. NIP 5213115586 BDO 000189471

PP-A1G-POL-0231

# Szansa jest co tydzień. Ale

– Nie jestem psychoterapeutką. Psychologia sportowa nie zakłada relacji psycholog-pacjent. Zwłaszcza wspólnie, w tym zawodowym sporcie i na tym poziomie.

ROZMOWA Z

**DARIA ABRAMOWICZ**

psycholożką w zespole Igi Świątek

**RADOSŁAW LENIARSKI: 30 czerwca rozpoczyna się Wimbledon, trzeci turniej wielkoszlemowy, a to oznacza, że nadeszła połowa sezonu. Jak pani opisać obecny stan emocjonalny Igi po ostatnim, wymagającym okresie, w którym chyba najważniejszy jest brak turniejowych zwycięstw, finałów?**

**DARIA ABRAMOWICZ:** – To żadna tajemnica: trawa jest dla Igi nawierzchnią wymagającą. Podchodzi do meczów z otwartością i akceptacją tego, że wyzwanie jest teraz trudniejsze ze względu na warunki. Nie chodzi o to, że presja będzie mniejsza, bo ona zawsze jest wysoka u zawodniczki ze szczytu w jej sporcie. Iga chce wygrywać i – jak sam pan to określił w naszej wcześniejszej rozmowie – podbić świat. Sztuką jest, żeby się w tych warunkach odnaleźć, grać optymalnie, umieć wykorzystać maksimum możliwości. Pracujemy nad tym, żeby Iga przystępowała do rywalizacji z poczuciem wolności.

Pozostaje kwestia, jak wykorzysta te zasoby, gdy będzie sam na sam z przeciwniczką. Stale uczy się jednak wdrażać na korcie to, czego uczy się poza nim.

Ma na uwadze, że musi się rozwijać jako zawodniczka, bo widzi, że świat idzie do przodu w zastraszającym tempie.

**No tak, hipotetycznie, liderka rankingu WTA, która wygrała wszystkie turnieje rankingowe w dwóch kolejnych latach, w tym drugim sezonie może spaść ze szczytu. To gorsze niż wyjście szczytów...**

– Każdy sport ma własną specyfikę. Lekkoatleta może przez rok lub dłużej przygotowywać się z myślą o jednym jedynej finale olimpijskim i potknąć się o plotek w eliminacjach. W tenisie niemal co tydzień zawodniczka ma nową szansę. I tak staramy się przeformułować potencjalne poczucie przytłoczenia rywalizacją. To szansa, nie obowiązek.

Okazji do zdobycia czegoś jest wiele. Traktujemy je również jako okazje do nauki, budowania nowej palety doświadczeń, wyciągania wniosków i pokory wobec osiągniętych wyników. To nieodłączny element tej drogi, którą Iga idzie już od kilku lat. Bardzo ciężko pracuje, jej celem nadrzędnym jest rozwój jako zawodniczki, wyniki mają iść dopiero za tym. Nie można poddać się powszechnemu w tenisie myśleniu o obronie punktów rankingowych, o nieprzegrywaniu meczów, zamiast o tym, żeby – po pierwsze – grać swój tenis, a po drugie – wygrywać.

Wiem, że to trudne. Tenis jest wymagający, a będzie jeszcze bardziej. Wydłużające się mecze, turnieje, ich coraz większa liczba, coraz szybsza gra. To wszystko oczywiście obciąża. Dodajmy do tego fakt, że w tej dyscyplinie sportu, gdy zawodniczka nie zagra w obowiązkowym turnieju, traci punkty, a więc w pewien sposób zostaje „ukarana”. To specyficzny format, ale należy do akceptować i szukać odpowiednich strategii, aby jak najlepiej sobie poradzić.

**W tym wymagającym świecie część polskiego środowiska tenisowego za-**

**rzuca pani zbyt duży wpływ na Igę. Pojawiają się głosy, że psycholog nie może mieć takiej bliskiej relacji z zawodniczką, jaką ma pani.**

– Fakt, że widzimy pewne osoby w boksie ekipy podczas meczu, nie świadczy o takim bądź innym wpływie na zawodniczkę lub zespół.

Jeśli chodzi o relację – sposób pracy w psychologii sportowej, zwłaszcza wspólnie, w tym zawodowym sporcie i na tym poziomie, to nie jest praca terapeutyczna, ona nie zakłada relacji terapeuta-pacjent. Nie jestem psychoterapeutką. Poddaję się regularnej superwizji, głównie za granicą, i interwizji. Weryfikuję swoją pracę, dokształcam się, ale w psychologii sportowej zawodnik nie jest pacjentem.

Pomijając to – specyfika mojej pracy polega na przebywaniu przez długi czas w tym samym miejscu. Logistycznie i organizacyjnie nie byłoby w stanie uciec od wspólnych podróży, wspólnych posiłków i spotkań. Tworzymy zawodowy zespół sportowy. Zespół działa w schemacie 300 dni w roku w bezpośrednim kontakcie, by wspólnie osiągnąć spójny cel, założony przez liderkę zespołu, dla której pracujemy. Zespół ma przejrzystą, asertywną komunikację. Jest w nim podział kompetencji, które są transparentnie uzupełniane w miarę zapotrzebowania. Iga wielokrotnie mówiła, że jest dumna z tego, jaki zespół stworzyła, i za każdym razem chodziło jej nie tylko o stronę sportową. Iga, młoda osoba, umie prowadzić ten zespół. Jest jakby CEO przedsiębiorstwa, opiekującego się najcenniejszymi zasobami: jej honorem, jej wartościami. Sama dobiera i wybiera osoby, z którymi chce pracować. Robi to świetnie i także w tym obszarze zbudowała wartościowe kompetencje.

**Jaki wpływ miała pani na zakończenie współpracy Igi Świątek z trenerem Tomaszem Wiktorowskim?**

– Decyzje dotyczące składu i specyfiki funkcjonowania zespołu zawsze podejmuje Iga i są to jej wybory. To się nie zmienia. Dobór członków zespołu to właśnie również część bycia tym umownym CEO, o czym mówiłam wcześniej.

**Iga potrzebuje pani jako jedynej kobiety w zespole sportowym?**

– Hmm... Coraz częściej w zespołach kobiecych – zresztą nie tylko kobiecych – a także w sztabach szkoleniowych pojawiają się kobiety. Wskazują na to statystyki choćby igrzysk olimpijskich, ale też obserwacje licznych lig zawodowych, w koszykówce, siatkówce czy piłce nożnej. W tenisie również tak się dzieje. Mamy coraz więcej badań wskazujących cenne kompetencje kobiet, jakie wnoszą w zakresie chociażby przewodzenia oraz dynamiki relacji – w zespołach, gdzie główne role grają kobiety, ale nie tylko.

**Gdy na korcie Iga zachowuje się inaczej, niż pani próbowała ją nauczyć lub przygotować, jak pani reaguje?**

– Zależy od tego, ile pracy włożyliśmy w przygotowanie do poradzenia sobie w takiej sytuacji. Ale zachowania emocjonalne na korcie są naturalną reakcją na stres. Nikt nie jest w stanie zrozumieć poziomu napięcia i emocji podczas gry



• Iga Świątek i Daria Abramowicz na treningu przed tegorocznym Roland Garros

FOT. FOTO OLIMPIKI/  
NURPHOTO  
VIA GETTY IMAGES

sam na sam z rywalką, przed pełnymi trybunami kortu centralnego. Nie zawsze zawodnik zastosuje optymalną strategię, nie jest w stanie być non-stop oazą spokoju. Moim zadaniem jest to rozumieć i wspierać w korygowaniu.

W ogólnym zarysie jest tak, jak opisał to Sebastian Parfjanowicz w „Przeglądzie Sportowym”. Podczas meczu moje uwagi w kierunku Igi są o emocjach, koncentracji, regulacji napięcia. Trener w przerwach daje uwagi techniczne. Dochodzi też taka trudność, że po wielu latach na korcie z językiem polskim, teraz dla lepszej komunikacji z trenerem Iga przestawia się na angielski. W emocjach to trudne, dlatego ostatnio Maciek Ryszczuk [trener przygotowania fizycznego] kierował po polsku uwagi techniczne w trakcie meczu, uzgodnione w boksie z trenerem. Innym razem Wim [Fisette – główny trener] starał się przekazać uwagi techniczne, ale Iga ich nie usłyszała, więc ja krzyknęłam jej imię i dopiero się odwróciła w kierunku boksu.

Wywodzę się z żeglarsstwa, w tym sporcie trzeba umieć krzyknąć. A potem biorą się różne dziwne opinie, że prawem kaduka anektuję coś przynależnego trenerowi. Inne dziwne opinie panów ekspertów: że Iga powinna pójść na dyskotekę, to będzie lepiej grać.

**Czy ktoś w sporcie pracuje tak jak pani i Iga?**

– Pewnie, że tak, o ile spojrzymy poza tenis. Ale i tu mamy coraz więcej specjalistów treningu mentalnego, psychologów sportu, podróżujących z zawodniczkami i zawodnikami – choć nie tak często jak ja. W zespołach Formuły 1 pracują na stałe tzw. performance coaches, na ogół są to specjaliści od motoryki z mocnym przygotowaniem psychologicznym. Podróżują z zespołami, z kierowcami, pracują z nimi na co dzień. W ekipach tenisowych również widzę coraz więcej performance coaches. Iga była pierwsza, określiła, co chciała osiągnąć – z całkiem dobrymi efektami, jak sądzę.

W ogóle tendencja jest taka, żeby zespoły się rozrastały. Coraz częściej są w nich na przykład kucharze, analitycy, specjaliści biomechaniki.

**Ile czasu spędza pani z zespołem?**

– Pyta pan, ile jest dni wyjazdowych? Gdy wypełniałam dokumenty i poproszono mnie o wykaz wyjazdów zagranicznych z ostatnich pięciu lat, złapałam się za głowę. W sumie jestem na wyjazdach z Igą około 270 dni w roku. A Iga – około 300 dni. Przy czym najdłuższy wspólny wyjazd zakłada turnieje w Montrealu lub Toronto, Cincinnati i US Open, czyli około dwóch miesięcy, ponieważ trzeba wziąć pod uwagę jetlag i adaptację do zmieniających się stref czasowych. A w 2022 r. Iga grała do końca w US Open.

# nie obowiązek



W tej chwili panuje tendencja wydłużania turniejów, więc wyjazdy są i będą dłuższe. Nie jest to problemem. Jestem przyzwyczajona do takiego trybu życia od dziecka. Umieć ułożyć sobie tak życie, że zupełnie mi to nie przeszkadza i nie narusza mojego dobrostanu. Czasami – zarówno w celu zadbania o własne zasoby, jak i o jakość pracy – robię przerwy, aby naładować się na kolejne etapy pracy. Czasem – jak każdy – mam też ochotę po prostu pobyc w domu.

Przy czym pracuję nie tylko z Igą, więc do 270 dni dochodzą też dni spędzone na wyjazdach w innych sportowcach.

**Na czym w oczach psychologa sportu polega różnica reakcji zawodniczki, takiej jak Iga Świątek, na wyczerpująco długi sezon, ale z udaną grą do końca, jak w latach 2022 lub 2023, w stosunku do sezonu krótszego, w którym częściej przegrywa, jak teraz?**

– Użyję ulubionego zwrotu psychologów: to zależy.

Jeżeli zawodniczka zwycięża, gra dużo meczów i w związku z tym jest bardzo dużo bodźców związanych z rywalizacją, pojawia się więc bardzo dużo napięcia meczowego. Im więcej rywalizacji, tym więcej odpraw przedmeczowych, przygotowywania się do rywalizacji z kolejnymi przeciwniczkami. Schożenie z tego napięcia, regeneracja i ponowne wejście na wyższy poziom rodzi

bardzo duże zmęczenie, tzw. fatygę – to nie tylko obciążenie fizyczne, ale też poznawcze, emocjonalne i społeczne. Wówczas pracujemy więcej w dynamice „od meczu do meczu”.

Sezon z mniejszą liczbą zwycięstw, z częstszymi meczami przegranymi, z większym kosztem emocjonalnym, wymusza modyfikację charakteru mojej pracy. Z drugiej strony pojawia się więcej czasu na spokojny, ustrukturyzowany trening – jak między turniejami w Rzymie i Paryżu. Można skupić się na celowym powtarzaniu i doskonaleniu ważnych elementów. To cenne, bo w tenisie pod presją czasu najlepsze zawodniczki tylko szlifują coś, co uznają za konieczne w przygotowaniu przed meczem z kolejną rywalką. Mówię tu o treningach technicznych, stricte tenisowych, ale i psychologicznych – mamy wtedy więcej czasu na stosowanie różnych narzędzi treningu mentalnego, których nie zdążymy użyć w trakcie turnieju, bo nie mają charakteru interwencyjnego. Mamy więcej czasu na pracę nad przekonaniami, postawami, strategiami.

Czyli możemy zastosować trening mentalny jako doskonalenie umiejętności psychologicznych, potrzebnych w rywalizacji, i jest drugi typ pracy – bardziej związany ze spojrzeniem wewnątrz siebie.

**Chyba ważniejsza jest ta część interwencyjna...**

– Jasne, bardzo ważna jest praca z zawodniczką o charakterze bieżącym, ale całość pracy jest równie ważna i zaczyna się od pytania o cele pracy.

Jedni powiedzą, że ich celem jest zdobycie złota igrzysk olimpijskich i chcą zbudować odpowiednie zasoby na przykład w ciągu roku pracy. Ale są też osoby, które chcą zdrowej, długiej kariery z sukcesami, bo patrzą na swoją sportową drogę z szerszej perspektywy. Wówczas nabiera znaczenia wielki obszar strategiczny. Szczególnie gdy mamy do czynienia z osobami, które dopiero wchodzą w dorosłe życie, rozwijają się jako ludzie i zdają sobie sprawę, że kariera sportowa, choćby nie wiem jak wspaniała, to tylko wycinek życia. To brzmi jak frazes, ale trudno, powiem: sportowiec jest człowiekiem. I szczególnie ważne jest to we współczesnym świecie sportu. Bez umiejętnego nawigowania w tym świecie budowanie długiej, skutecznej, zdrowej kariery może być bardzo, bardzo trudne.

**No właśnie, to dylemat: musi pani dbać o bieżące cele sportowe, ale i te długoterminowe. One niekoniecznie się zgadzają ze sobą.**

– Podążając za głównymi celami i potrzebami sportowca, muszę mieć na uwadze równowagę. Czasami zdarza się w życiu tak, że potrafimy się zapędzić w różne niepożądane rewiry, każdy z nas dał się ponieść i potem żałował. Idea jest, żeby nie tylko psycholog, ale i cały zespół stworzył dla zawodniczki środowisko, w którym będzie widziała coś, co można metaforycznie nazwać gwiazdą polarną. Kierunek, w którym się podąża, pewną ideę, rodzaj przewodnika. To bardzo istotne i prewencyjne na przyszłość.

No ale też musi realizować się jako zawodniczka – wspaniale, jeśli działałoby się to w dobrostanie.

**Czy Idze bardziej doskwierała fatyga, o której pani mówiła, gdy nie miała czasu na zatrzymanie się na chwilę, w nieustającym pędzie z turnieju na turniej, czy negatywne emocje, jakie z pewnością ma od zeszłego roku, od kiedy nie awansowała ani razu do finału?**

– Gdy spojrzymy na jej karierę jak na oś czasu, zobaczymy, że Iga rozwijała się jakby w ruchu jednostajnie przyspieszonym. To był nieustający postęp.



*Nikt nie jest w stanie zrozumieć poziomu napięcia i emocji podczas gry sam na sam z rywalką, przed pełnymi trybunami kortu centralnego*

DARIA ABRAMOWICZ

A w sporcie kariera nie zawsze toczy się prostą drogą, zwłaszcza gdy spojrzeć na nią z perspektywy lat. To nie fatyga powoduje, że dziś forma sportowa Igi, wykonanie, jest na nieco niższym poziomie, w porównaniu do innych zawodniczek. Przede wszystkim przyczyną jest liczba ważnych zmian i wydarzeń w krótkim czasie. Nałożyły się na siebie zawieszenie, koniec współpracy z jednym trenerem, zatrudnienie nowego, pierwszego nie-Polaka,

spadek w rankingu, inne mniejsze zmiany w zespole i poza nim. Iga nie miała szansy, żeby zatrzymać się, bo tenis zawodowy wymaga pędu przed siebie. Nie miała czasu, żeby się przegrupować, przeformułować, uporządkować. Liczba i skala bodźców była zbyt duża. Jakiś czas temu korespondowała z Rafaelem Nadalem, opisywała mu swoją sytuację i to jak się w niej czuje. Odpisał: „Iga, przecież to normalne, takie rzeczy się zdarzają”.

**Czyli potrzeba czasu...**

– Czasu i pracy, żeby jedne elementy wróciły do równowagi, a inne trzeba przebudować, tak żeby Iga lepiej się odnalazła w nowych okolicznościach. To zresztą nic odkrywczego. Tak wygląda życie każdego z nas.

**Co się z nią działo w zeszłym roku, z punktu widzenia pani jako psychologa?**

– To był najtrudniejszy czas dla Igi. Bycie sportowcem, wartości, jakie reprezentuje, kontrola, jaką sprawowała nad swoją karierą, zachwiały się. Na początku Iga wymagała bardzo dużo interwencji kryzysowej, co jest specyficzną formą naprawy sytuacji. Ta interwencja zaangażowała cały szeroki zespół Igi – nie tylko część sportową, ale biznesową, prawną, komunikacyjną, medyczną. Było to również świetnym testem jakości. Z dzisiejszej perspektywy – doskonała robota. Jak dobra, można stwierdzić porównując z tym, jak inne zespoły – nawet patrząc na niedawne wydarzenia – zarządzają trudnymi sytuacjami.

A z czasem coraz więcej pracowałyśmy nad przeformulowaniem celów, postawy, przekonani wobec wydarzeń. Żeby się dostosować. W tym czasie zmienił się też niejako język urzędowy w zespole, bo polski został zastąpiony przez angielski.

Mówiąc to czuję, że jest w tym nieco chaosu, ale to tak wtedy było. Tenis nie sprzyja spokojowi, porządkowi, strukturze, bo cały czas Iga i zespół funkcjonują pod presją czasu i – nie oszukujmy się – oczekiwań własnych i społecznych. Układamy więc kolejne cegły na solidnym, wypracowanym przez lata fundamencie, a niekiedy je poprawiamy tak, aby mur był solidny.

**Muszę tutaj przyznać, że jako były reprezentant Polski w kajakarstwie (oczywiście, zdając sobie sprawę z różnic między moim sportem a tenisem) jestem wyznawcą starej szkoły – pierwszeństwa formy sportowej nad psychiką. Uważam, że tzw. słaby mental jest zbyt często wygodną wymówką dla nierozgarniętych trenerów.**

– Nie chciałabym generalizować w kwestii „nierozgarnięcia”, ale zgadzam się, że zbyt mocno psychologizujemy rzeczywistość. Ma to związek nie tylko z wieloma społecznymi zmianami, ale też w Polsce choćby z brakiem dobrych ustaw o zawodach psychologa i psychoterapeuty oraz brakiem standardów.

Nie można psychologizować sportu. Dobre przygotowanie mentalne nie jest warunkiem wystarczającym do osiągnięcia sukcesu. Fundamentem jest trening, ustrukturyzowany i profesjonalny. Inne obszary mają wspierać efekty tego treningu i zapewniać sportowcowi zdrowie – zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym.

Cóż, więc ja też jestem wyznawczynią starej szkoły, a konkretniej – wyznawczynią rozsądku. ●

**Rozmawiał Radosław Leniarski**



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony  
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Grudziądzka 69 m. 10

|                                |                        |
|--------------------------------|------------------------|
| Powierzchnia lokalu            | - 52,06 m <sup>2</sup> |
| Cena wywoławcza w zł           | - 456 000,00 zł        |
| Wadium                         | - 45 600,00 zł         |
| Minimalna wysokość postąpienia | - 4 560,00 zł          |

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 11.08.2025 r. w godz. 9<sup>00</sup> – 11<sup>00</sup>, 12.08.2025 r. w godz. 11<sup>00</sup> – 13<sup>00</sup> oraz 13.08.2025 r. w godz. 12<sup>00</sup> – 14<sup>00</sup> po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel. tel. 71 323-57-38 oraz 71 325-35-46.

U W A G I:

- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **1 września 2025 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 25 sierpnia 2025 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 77 66.

Kraj/34383826



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA  
BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 01 września 2025 r. o godz. 10.00  
trzeci ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż  
nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej  
własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 14 miasta Malborka przy Al. Armii Krajowej, mające urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00022289/8:

| <i>l.p.</i> | <i>Nr działki</i> | <i>Pow. w ha</i> | <i>cena wywoławcza brutto<br/>(w tym VAT 23%)</i> |
|-------------|-------------------|------------------|---------------------------------------------------|
| 1           | 401/4             | 0.2425           | 1 378 567 zł                                      |

2. Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie **130 000 zł** (sto trzydzieści tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **28 sierpnia 2025 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka. Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka i na stronie [www.bip.malbork.pl](http://www.bip.malbork.pl)

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie I Wydział Cywilny informuje, że pod sygnaturą I Ns 661/24/N toczy się postępowanie z wniosku Danuty Dołba, Ryszarda Dołby, Jarosława Dołby, przy uczestnictwie Doroty Karalus, Tomasza Szustera, Teresy Peresady, Jacka Adamowicza, Elżbiety Adamowicz-Probala, Urszuli Lenckiej, Jacka Kyc, Joanny Goś o stwierdzenie nabycia spadku po Michalinie Bigowicz, córki Jana i Anieli, pesel 38053002823, ostatnio zamieszkałej w Krakowie, os. Dywizjonu 303 20/23, zmarłej 7 marca 2024 roku w Krakowie.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych do zgłoszenia się w tutejszym Sądzie i udowodnienia swoich praw do spadku w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Kraj/34383855

W Sądzie Rejonowym w Tychach Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 242/23 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Leszku Pękale (Pękała), synu Feliksa i Marianny, zmarłym w dniu 14 lutego 2015 r. w Tychach, ostatnio zamieszkałym na stałe w Tychach. Spadkodawca nie pozostawił testamentu. Wzywa się spadkobierców bądź ich następców prawnych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o nabyciu spadku.

Kraj/34383702

Kraj/34383737

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 572) oraz art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o *inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1286 ze zm.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

**zawiadamia o wydaniu 20 czerwca 2025 r. decyzji Nr 10/BS/2025, znak: WI-II.7840.30.1.2025.MT** o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Budowa gazociągu w/c DN 200 relacji Piątkowa – osiedle Zawada wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi – Zadanie 1. Budowa gazociągu w/c DN 200 relacji osiedle Zawada – osiedle Biegonice wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi – Zadanie 2**, realizowane w ramach przedsięwzięcia Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia w Nowym Sączu relacji Piątkowa - Biegonice będącej częścią inwestycji pn.: Budowa gazociągu Piątkowa - Biegonice - Podegrodzie - Chelmec - Nowy Sącz wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa małopolskiego.

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):

• powiat nowosądecki, gmina Chelmec, miejscowość Piątkowa, identyfikator działki ewidencyjnej:

121002\_2.0017.711/2, 121002\_2.0017.711/17, 121002\_2.0017.711/10, 121002\_2.0017.707\*\* [121002\_2.0017.707/1], 121002\_2.0017.729/1\*\* [121002\_2.0017.729/4], 121002\_2.0017.737\*\* [121002\_2.0017.737/1, 121002\_2.0017.737/2], 121002\_2.0017.736/1, 121002\_2.0017.736/2, 121002\_2.0017.735, 121002\_2.0017.730, 121002\_2.0017.767/8, 121002\_2.0017.766, 121002\_2.0017.764, 121002\_2.0017.765, 121002\_2.0017.767/6, 121002\_2.0017.740\*\* [121002\_2.0017.740/2], 121002\_2.0017.719;

• powiat nowosądecki, gmina Stary Sącz, miejscowość Łązy Biegonickie, identyfikator działki ewidencyjnej:

121016\_5.0006.252/5, 121016\_5.0006.252/13, 121016\_5.0006.209, 121016\_5.0006.207, 121016\_5.0006.206/4, 121016\_5.0006.216/2, 121016\_5.006.216/1, 121016\_5.0006.205/3;

• powiat Miasto Nowy Sącz, gmina Nowy Sącz, miejscowość Nowy Sącz, identyfikator działki ewidencyjnej:

126201\_1.0123.352/1, 126201\_1.0123.415/2, 126201\_1.0123.415/1, 126201\_1.0123.212/9, 126201\_1.0049.25/7, 126201\_1.0049.9/7, 126201\_1.0049.24/1, 126201\_1.0049.8/2, 126201\_1.0049.8/6, 126201\_1.0046.1/15, 126201\_1.0047.7, 126201\_1.0048.16, 126201\_1.0048.17, 126201\_1.0048.18, 126201\_1.0048.30, 126201\_1.0048.15, 126201\_1.0048.14, 126201\_1.0048.13, 126201\_1.0048.22, 126201\_1.0048.11, 126201\_1.0048.10, 126201\_1.0048.9/4, 126201\_1.0048.9/5, 126201\_1.0048.9/6, 126201\_1.0048.8/2, 126201\_1.0048.27, 126201\_1.0048.7, 126201\_1.0055.16/5, 126201\_1.0055.16/4, 126201\_1.0055.16/3, 126201\_1.0055.16/2, 126201\_1.0055.15/1, 126201\_1.0055.14/1, 126201\_1.0055.12/1, 126201\_1.0055.13/3, 126201\_1.0055.13/4, 126201\_1.0055.11, 126201\_1.0055.8/1, 126201\_1.0055.6/4, 126201\_1.0055.6/5, 126201\_1.0055.6/7, 126201\_1.0055.5/1, 126201\_1.0055.4, 126201\_1.0055.22/1, 126201\_1.0055.23/2, 126201\_1.0055.1/1, 126201\_1.0055.16/1, 126201\_1.0053.6/13, 126201\_1.0053.6/10, 126201\_1.0053.4/4, 126201\_1.0053.3/1, 126201\_1.0053.2/2, 126201\_1.0053.36, 126201\_1.0053.41/5, 126201\_1.0053.41/2, 126201\_1.0053.41/6, 126201\_1.0058.36/1, 126201\_1.0058.32/2, 126201\_1.0058.32/3, 126201\_1.0058.32/4, 126201\_1.0058.33/3, 126201\_1.0058.33/17, 126201\_1.0058.33/22, 126201\_1.0058.33/42, 126201\_1.0117.6/2, 126201\_1.0117.7/4, 126201\_1.0117.5/3, 126201\_1.0117.7/3, 126201\_1.0117.15, 126201\_1.0117.8/2, 126201\_1.0117.13/4, 126201\_1.0117.13/2, 126201\_1.0117.13/1, 126201\_1.0117.13/3, 126201\_1.0117.14, 126201\_1.0117.19, 126201\_1.0117.20, 126201\_1.0117.21, 126201\_1.0117.51, 126201\_1.0117.56, 126201\_1.0117.55, 126201\_1.0117.53, 126201\_1.0117.58, 126201\_1.0117.57, 126201\_1.0117.72, 126201\_1.0117.73, 126201\_1.0117.74, 126201\_1.0117.71, 126201\_1.0117.75, 126201\_1.0117.76, 126201\_1.0117.77, 126201\_1.0117.87, 126201\_1.0117.8/1, 126201\_1.0117.4, 126201\_1.0117.7/5, 126201\_1.0117.7/6, 126201\_1.0110.299, 126201\_1.0110.283, 126201\_1.0110.298, 126201\_1.0110.282, 126201\_1.0110.279/9, 126201\_1.0110.278/2, 126201\_1.0110.278/1, 126201\_1.0110.279/4, 126201\_1.0110.279/3, 126201\_1.0110.301/1, 126201\_1.0110.264/11, 126201\_1.0110.264/12\*\* [126201\_1.0110.264/19], 126201\_1.0110.254/3, 126201\_1.0110.254/7, 126201\_1.0110.253/2, 126201\_1.0110.253/3, 126201\_1.0110.288/5, 126201\_1.0110.255/1, 126201\_1.0110.255/2, 126201\_1.0110.261/3, 126201\_1.0110.262/9, 126201\_1.0110.261/7,

126201\_1.0110.261/4, 126201\_1.0110.261/5, 126201\_1.0110.261/6, 126201\_1.0110.261/8, 126201\_1.0110.259, 126201\_1.0110.296/6, 126201\_1.0110.183, 126201\_1.0110.184, 126201\_1.0110.291, 126201\_1.0110.181/10, 126201\_1.0110.156, 126201\_1.0110.181/8, 126201\_1.0110.178/6, 126201\_1.0110.178/22, 126201\_1.0110.178/18\*\* [126201\_1.0110.178/26, 126201\_1.0110.178/27, 126201\_1.0110.178/28], 126201\_1.0110.185/2, 126201\_1.0110.225, 126201\_1.0116.910/2, 126201\_1.0116.910/4, 126201\_1.0116.55/4, 126201\_1.0116.64, 126201\_1.0116.59, 126201\_1.0116.74, 126201\_1.0116.73, 126201\_1.0116.72/2, 126201\_1.0116.72/3, 126201\_1.0116.72/4, 126201\_1.0116.72/10, 126201\_1.0116.72/9, 126201\_1.0116.81/2, 126201\_1.0116.81/5, 126201\_1.0116.82/1, 126201\_1.0116.86/1, 126201\_1.0116.93/1, 126201\_1.0116.96/2, 126201\_1.0116.96/1, 126201\_1.0116.96/3, 126201\_1.0116.48, 126201\_1.0116.27/5, 126201\_1.0116.28/4, 126201\_1.0116.28/3, 126201\_1.0116.28/11, 126201\_1.0116.28/7, 126201\_1.0116.29/11, 126201\_1.0116.29/7, 126201\_1.0116.31/1, 126201\_1.0116.32/5, 126201\_1.0116.32/7, 126201\_1.0116.33/9, 126201\_1.0116.33/5, 126201\_1.0116.35/2, 126201\_1.0116.35/3, 126201\_1.0116.35/4, 126201\_1.0116.22, 126201\_1.0116.18/2, 126201\_1.0116.19, 126201\_1.0116.15, 126201\_1.0116.67/3, 126201\_1.0116.97, 126201\_1.0115.19/4, 126201\_1.0115.30/4, 126201\_1.0115.30/5, 126201\_1.0115.33, 126201\_1.0115.34/1, 126201\_1.0115.37/7, 126201\_1.0115.37/8, 126201\_1.0115.40/2, 126201\_1.0115.40/3, 126201\_1.0115.40/5, 126201\_1.0115.45/5, 126201\_1.0115.45/3, 126201\_1.0115.48/1, 126201\_1.0115.49/3, 126201\_1.0115.49/2, 126201\_1.0115.44/4, 126201\_1.0115.50/1, 126201\_1.0115.21, 126201\_1.0115.73/2, 126201\_1.0115.73/3, 126201\_1.0115.74, 126201\_1.0115.75/3, 126201\_1.0115.75/2, 126201\_1.0115.75/1, 126201\_1.0115.88/13, 126201\_1.0115.88/15, 126201\_1.0115.88/17, 126201\_1.0115.76/2, 126201\_1.0115.76/3, 126201\_1.0115.76/1, 126201\_1.0115.87/2, 126201\_1.0115.78/4, 126201\_1.0115.78/3, 126201\_1.0115.78/5, 126201\_1.0115.86/11, 126201\_1.0115.86/10, 126201\_1.0115.86/9, 126201\_1.0115.86/8, 126201\_1.0115.86/7, 126201\_1.0115.85/6, 126201\_1.0115.85/5, 126201\_1.0115.85/4, 126201\_1.0115.85/3, 126201\_1.0115.97/1, 126201\_1.0115.97/2, 126201\_1.0115.79/2, 126201\_1.0115.84/9, 126201\_1.0115.63, 126201\_1.0113.844/8, 126201\_1.0113.844/4, 126201\_1.0113.844/7, 126201\_1.0113.789, 126201\_1.0113.787, 126201\_1.0113.784/1, 126201\_1.0113.784/2, 126201\_1.0113.783/7, 126201\_1.0113.790, 126201\_1.0113.783/3, 126201\_1.0113.781, 126201\_1.0113.779, 126201\_1.0113.778, 126201\_1.0113.777, 126201\_1.0113.776, 126201\_1.0113.775, 126201\_1.0113.774, 126201\_1.0113.773, 126201\_1.0113.772, 126201\_1.0113.771, 126201\_1.0113.770, 126201\_1.0113.769, 126201\_1.0113.768/2, 126201\_1.0113.768/1, 126201\_1.0113.767, 126201\_1.0113.766, 126201\_1.0113.640, 126201\_1.0113.639, 126201\_1.0113.638, 126201\_1.0113.637, 126201\_1.0113.636, 126201\_1.0113.635, 126201\_1.0113.634, 126201\_1.0113.633, 126201\_1.0113.632\* [126201\_1.0113.632/2, 126201\_1.0113.632/3], 126201\_1.0113.783/13.

\* identyfikator działki ewidencyjnej przed jej podziałem, w nawiasie kwadratom [ ] identyfikator działki ewidencyjnej po podziale na podstawie decyzji Wojewody Małopolskiego z 5 kwietnia 2024 r. znak: WI-IV.747.1.22.2023 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu,

\*\* identyfikator działki ewidencyjnej przed jej podziałem na podstawie decyzji

innych organów, w nawiasie kwadratowym [ ] identyfikator działki ewidencyjnej po podziale. Podział nastąpił po wydaniu decyzji z 5 kwietnia 2024 r. znak WI-II.747.1.22.2023.

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20 w związku z art. 28 ust. 2 ustawy *Prawo budowlane*, dla wnioskowanej inwestycji został wyznaczony na podstawie rozporządzenie Ministra Gospodarki z 26 kwietnia 2013 r. *w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe i ich usytuowanie* (Dz.U. z 2013 poz. 640). Obejmuje on nieruchomości w miejscowości Piątkowa, Łązy Biegonickie, Nowy Sącz i zlokalizowany jest na działkach o identyfikatorach ewidencyjnych wskazanych powyżej. Nie wykracza on także poza obszar strefy kontrolowanej projektowanego gazociągu. Obszar oddziaływania inwestycji w czasie budowy zawiera się w zakresie pasa budowlano-montażowego.

Równocześnie zawiadamia, że:

- na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy o *inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, zezwała na **usunięcie drzew i krzewów** w zakresie niezbędnym do realizacji inwestycji oraz **nakłada obowiązek wykonania nasadzeń zastępczych**,
- na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy o *inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej) zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o *opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z treścią decyzji, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 68, od poniedziałku do piątku w godz. od 9<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>, po wcześniejszym umówieniu terminu spotkania pod numerem tel. 12 39 21 681. Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim (art. 12 ust. 2a ustawy o *inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*). Od wyżej wymienionej decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim zostało dokonane.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Obwieszczenie Wojewody Małopolskiego podlega zamieszczeniu w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim: na tablicy ogłoszeń, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, Biuletynie Informacji Publicznej; w Urzędzie Miejskim w Starym Sączu – na tablicy ogłoszeń, na stronie podmiotowej tego urzędu, Biuletynie Informacji Publicznej; w Urzędzie Miasta Nowego Sącza – na tablicy ogłoszeń, na stronie podmiotowej tego urzędu, Biuletynie Informacji Publicznej; w Urzędzie Gminy Chelmec – na tablicy ogłoszeń, na stronie podmiotowej tego urzędu, Biuletynie Informacji Publicznej oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Kraj/34383787